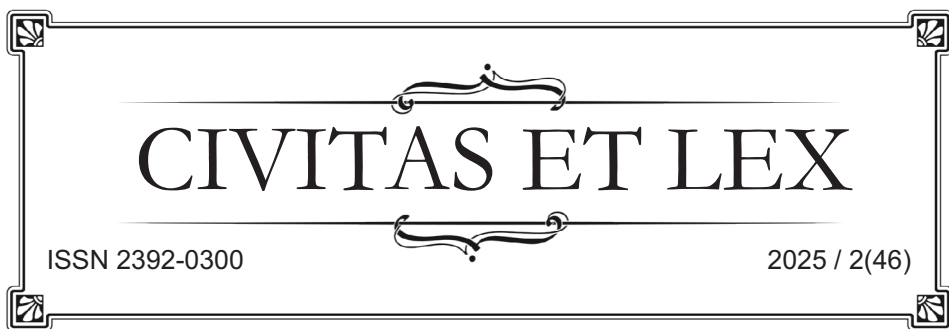


UNIwersytet WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE
UNIVERSITY OF WARMIA AND MAZURY IN OLSZTYN



KWARTALNIK

Wydawnictwo
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego
w Olsztynie

RADA NAUKOWA

Susana Gonçalves (Instituto Politécnico de Coimbra, Portugalia), Carmen Lázaro Guillamón (Universitat Jaume I Castellón, Hiszpania), Michele Indelicato (Universita degli Studi di Bari Aldo Moro, Włochy), Iveta Kovalčíková (University of Presov, Słowacja), ks. Krzysztof Orzeszyna (Katolicki Uniwersytet Lubelski, Polska), Igor Palúš (Uniwersytet Pavla Jozefa Šafárika w Koszycach, Słowacja), Salvatore Antonello Parente (Universita degli Studi di Bari Aldo Moro, Włochy), Elitsa Petrova (Vasil Levski National Military University, Bułgaria), Anatolii Rachynskyi (National Academy of Public Administration under the President of Ukraine – NAPA, Ukraina), Sanan Sadiyev (Azerbaijan Republic War College of the Armed Forces, Azerbejdżan), Mariusz Solis (Kwatera Główna NATO), Ognjen Spasovski (Ss. Cyril and Methodius University in Skopje, Macedonia), Laura Tafaro (Universita degli Studi di Bari Aldo Moro, Włochy), Paweł Tarasiewicz (Adler-Aquinas Institute, Manitou Springs, CO, USA), Cezar Vasilescu (Romanian National Defense University “CAROL I”, Rumunia)

REDAKTOR NACZELNY

ks. Wojciech Guzewicz (UWM)

SEKRETARZ REDAKCJI

Vacat

REDAKTORZY TEMATYCZNI

◊ edukacja: Ryszard Skawiński (UWM), Rosa Indelicato (Universita degli Studi di Bari Aldo Moro, Włochy), ◊ historia: ks. Jacek Wojda (AKW), Markus Kirnke (Uniwersytet w Lugano, Szwajcaria), ◊ komunikacja społeczna i media: Marta Więckiewicz-Archacka (UWM), Dinos A. Kerigan-Kyrou (Partnership for Peace Consortium, Irlandia), ◊ nauki o bezpieczeństwie: Piotr Gawliczek (UWM), Maksym Tyshchenko (National Defence University of Ukraine in Kyiv), ◊ nauki o polityce i administracji: Piotr Wojnicz (UWM), Xayal Iskandarov (Azerbaijan Republic War College of the Armed Forces), ◊ nauki prawne: Sławomir Kurska (Uniwersytet SWPS), ◊ prawo kanoniczne: ks. Florian Lempa (Uczelnia Łazarskiego)

REDAKTORZY JĘZYKOWI

◊ język angielski: Hannah Elizabeth James (University of the West of Scotland, Szkocja), ◊ język francuski: Thérèse Consigny (Université Paris – IV, Francja), ◊ język polski: Ryszard Skawiński (UWM), ◊ język włoski: Maria Casola (Universita degli Studi di Bari Aldo Moro, Włochy)

REDAKTORZY STATYSTYCZNI

◊ Nikolina Kenig (Ss. Cyril and Methodius University in Skopje, Macedonia), ◊ ks. Arkadiusz Orzeł (Wyższe Seminarium Duchowne w Elku)

PROJEKT OKŁADKI

Marek Kuryłowicz

Czasopismo jest wydawane pod auspicjami programu NATO DEEP / An international scientific journal published under the auspices of NATO Defence Education Enhancement Program

ADRES

Redakcja „Civitas et Lex”, 19-300 Elk, ul. Kościuszki 23
tel. 87 621 60 76; 87 621 07 07; 87 621 03 08
online: <http://www.uwm.edu.pl/elk/publikacje/>
<https://czasopisma.uwm.edu.pl/index.php/cel>

Czasopismo współfinansowane ze środków Ministerstwa Edukacji i Nauki na podstawie umowy nr RCN/SP/0254/2021/1 z dnia 1.11.2022 r.; kwota środków finansowych stanowiących pomoc przyznaną w ramach programu „Rozwój czasopism naukowych” 27 080 zł

ISSN 2392-0300

© Copyright by Wydawnictwo UWM • Olsztyn 2025

Wydawnictwo UWM
ul. Jana Heweliusza 14, 10-718 Olsztyn
tel. 89 523 36 61, fax 89 523 34 38
www.uwm.edu.pl/wydawnictwo/
e-mail: wydawca@uwm.edu.pl

Nakład 70, ark. wyd. 7,5; ark. druk. 6,5

Druk: Zakład Poligraficzny UWM w Olsztynie, zam.

SPIS TREŚCI / CONTENTS

Od Redakcji / Editorial	5
-------------------------------	---

HISTORIA / HISTORY

Ks. Wojciech Guzewicz , Kościoły i parafie diecezji elckiej (część 28) / Churches and parishes of the Diocese of Elk (part 28)	7
Ks. Jacek Ludwik Wojda , Seminarium lubelskie w przeddzień i w czasie I wojny światowej na przykładzie formacji Wacława Milika / Lublin seminar on the eve and during World War I as exemplified by Wacław Milik's formation	27

NAUKI O BEZPIECZEŃSTWIE / SECURITY STUDIES

Przemysław Merklinger , Współczesny obraz wyzwań i zagrożeń środowiska bezpieczeństwa seniorów / The contemporary image and threats to the safety of seniors	47
---	----

NAUKI PRAWNE / LEGAL SCIENCES

Joanna Krzyżanowska , Zadania rządowego programu „Czyste powietrze” w świetle Konstytucji RP / The „Clean Air” program in the category of the Constitution of the Republic of Poland	61
Salvatore Antonello Parente , La ricognizione di debito nel sistema del testo unico registro tra (incerte) qualificazioni civilistiche e riflessi di natura tributaria – parte prima / Recognition of debt in the consolidated register law system between (uncertain) civil law qualifications and tax implications – first part	73

VARIA

Ks. Wojciech Guzewicz , Kształtowanie charakteru jako fundament człowieczeństwa i godnego życia w kontekście listu św. Józefa Bilczewskiego pt. „Charakter” / Character formation as the foundation of humanity and a dignified life in the context of the letter of St. Józef Bilczewski entitled “Character”	91
---	----

RECENZJE / REVIEWS

Pierluigi Mascaro , Francesco Maria Olivieri, <i>Il sistema territoriale</i> , FrancoAngeli Editore (scienze geografiche) 2024, pp. 224	99
--	----

OD REDAKCJI / EDITORIAL

Szanowni Państwo! Drugi w tym roku – 2025 – numer naszego kwartalnika składa się z siedmiu materiałów naukowych, wśród których znajduje się sześć artykułów naukowych (po dwa artykuły z historii i prawa oraz po jednym z bezpieczeństwa i variów) oraz jedna recenzja. Autorom, którzy zamieścili swoje prace w tym wydaniu, wyrażamy wdzięczność i składamy podziękowanie za to, że wybrali właśnie nasz periodyk jako miejsce swojej publikacji – cieszymy się, że możemy służyć w upowszechnianiu rzetelnej wiedzy naukowej. Wszystkim Czytelnikom z kolei życzymy owocnej lektury.

Z uwagi na proces ujednolicania tekstów na Platformie Czasopism UWM wprowadzonych zostanie – od tego numeru – kilka zmian technicznych, m.in. każdy artykuł naukowy będzie się rozpoczynał streszczeniem w języku polskim (albo w języku, w którym tekst został sporządzony) oraz angielskim (podobnie rzecz będzie się miała ze słowami kluczowymi i tytułem artykułu).

Szczegółowe informacje na temat „Civitas et Lex” znajdą Państwo na naszej stronie internetowej (<https://czasopisma.uwm.edu.pl/index.php/cel>), na którą serdecznie zapraszamy. Informacje o piśmie z lat 2014–2023 zaczerpnąć można także ze strony internetowej Filii UWM w Elku (dawniej: Wydziału Studiów Technicznych i Społecznych w Elku) – <http://www.uwm.edu.pl/elk/publikacje/>.

W imieniu Redakcji
KS. WOJCIECH GUZEWICZ

HISTORIA / HISTORY

KS. WOJCIECH GUZEWICZ

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie Filia w Elku

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6759-0856>

e-mail: wojciech.guzewicz@uwm.edu.pl

KOŚCIOŁY I PARAFIE DIECEZJI ELCKIEJ (CZĘŚĆ 28)

Streszczenie: W kolejnej części cyklu – *Kościół i parafie diecezji elckiej* – zaprezentowane zostaną dwa ośrodki kościelne w Węgorzewie (Dobrego Pasterza i Matki Bożej Fatimskiej) oraz w Wiartlu (św. Maksymiliana Marii Kolbego), Wieliczkach (Narodzenia Najświętszej Maryi Panny) i Wigrach (Narodzenia Najświętszej Maryi Panny).

Słowa kluczowe: Węgorzewo, Wiartel, Wieliczki, Wigry, diecezja elcka, Kościół katolicki

CHURCHES AND PARISHES OF THE DIOCESE OF ELK (PART 28)

Abstract: The article presents church centers in Węgorzewo (The Good Shepherd and Our Lady of Fatima), Wiartel (St. Maximilian Maria Kolbe), Wieliczki (Nativity of the Blessed Virgin Mary) and Wigry (Immaculate Conception of the Blessed Virgin Mary).

Keywords: Węgorzewo, Wiartel, Wieliczki, Wigry, Diocese of Elk, Catholic Church

Wstęp

W kolejnej części cyklu – *Kościół i parafie diecezji elckiej* – zaprezentowane zostaną dwa ośrodki kościelne w Węgorzewie (Dobrego Pasterza i Matki Bożej Fatimskiej), Wiartlu (św. Maksymiliana Marii Kolbego), Wieliczkach (Narodzenia Najświętszej Maryi Panny) i Wigrach (Narodzenia Najświętszej Maryi Panny). Dwie z tych parafii są prowadzone przez księży zakonnych, tj. w Węgorzewie, pozostałe przez księży diecezjalnych. Dominującą parafią i kościołem jest tu niewątpliwie ośrodek na Wigrach, który w latach 1799–1818 był siedzibą diecezji wigierskiej, a wcześniej mieścił się tu zakon kamedulski. Na uwagę zasługuje także kościół w Wieliczkach z 1676 r. Jest on bowiem jednym z najstarszych i najcenniejszych kościołów drewnianych na terenach diecezji elckiej. Stanowi

przykład niezwyklej precyzji oraz talentu zatrudnionych przy budowie rzemieślników, silna konstrukcja powstała bowiem bez żelaznych gwoździ i sworzni, jedynie przy pomocy prymitywnych narzędzi.

Węgorzewo (Dobrego Pasterza)

Początek parafii pw. Dobrego Pasterza w Węgorzewie sięga końca XIX w. i związany jest z przybyciem na te tereny znacznej grupy katolików. Byli to głównie osadnicy mazowieccy oraz żołnierze służący w armii pruskiej. Nabożeństwa odprawiali kapłani z Gołdapi średnio sześć razy w ciągu roku w mieszkaniu jednego z urzędników rzeźni miejskiej. Następnie, tj. od 1910 r., Msze św. sprawowane były w domu adwokata Geriacha, a dalej w hotelu zamkowym. Opiekę nad tutejszymi katolikami sprawowali w tym czasie kapłani z Kętrzyna. Wraz ze wzrostem liczby katolików dotychczasowe pomieszczenia na spotkania modlitewne były już za małe i ks. Buchholz postanowił razem z wiernymi wybudować kaplicę. Budowlę ukończono w 1913 r. W tym też roku dokonano jej uroczystego poświęcenia (5 listopada). W kaplicy było 140 miejsc siedzących i 75 stojących, 40 osób mogło się pomieścić na chórze, a dalszych 50 przy otwartych drzwiach głównych. W czasie I wojny światowej Mszę św. sprawował w niej stacjonujący przy szpitalu kapelan wojskowy. Stałego duszpasterza katolicy węgorzewscy otrzymali z dniem 1 grudnia 1919 r. Parafię w Węgorzewie kanonicznie erygowano dopiero 18 października 1928 r.

W 1947 r. kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła, dotąd protestancki, został przejęty przez katolików i stał się nowym, dużym kościołem parafialnym w Węgorzewie. Świątynia „Dobrego Pasterza” była odtąd kościołem rektoralnym, ponieważ ówczesne władze państwowe nie zgadzały się na reaktywowanie przy niej parafii rzymskokatolickiej, mimo że istniała ona jeszcze przed II wojną światową. 4 grudnia 1960 r. biskup Tomasz Wilczyński powierzył pracę duszpasterską przy tym kościele Towarzystwu Boskiego Zbawiciela, czyli księżom salwatorianom. Parafię reaktywowano tu stosunkowo późno, bo 24 czerwca 1989 r. (dekret wszedł w życie 1 lipca 1989 r.). Terytorium jej zostało wyodrębnione z parafii pw. św. Piotra i Pawła w Węgorzewie. Należy do dekanatu węgorzewskiego.

Świątynia jest zbudowana z cegły oraz kamienia polnego (fundamenty). Budynek ma charakterystyczne rozwiązanie architektoniczne: wnętrze kościoła znajduje się na piętrze – jedyny tak zlokalizowany kościół w diecezji ełckiej, na parterze natomiast umieszczono m.in. mieszkania dla księży obsługujących parafię oraz zakrystię. Kościół jest jednonawowy o wymiarach 15 m na 10 m. Wysokość wieży sięga 15 m (wieża nakryta iglicą i zwieńczona kulą z krzyżem). Posesja, na której stoi kościół, częściowo ogrodzona płotem żelaznym.

Kościół pw. Dobrego Pasterza – jak wspomniano – posiada wnętrze o układzie jednonawowym, sklepienie kolebkowe, pokryte drewnianą ciemnobrązową

boazerią. Prezbiterium w kształcie konchy i również pokryte boazerią. Na ścianie tęczowej umieszczony jest duży drewniany krzyż z figurą Jezusa Chrystusa. Z kolei w prezbiterium (na ścianie głównej) znajduje się prostokątny obraz w ciemnej szerokiej ramie przedstawiający Jezusa Dobrego Pasterza. Poniżej obrazu znajduje się dobrze zabezpieczone połączane jednodrzwiżkowe tabernakulum w kształcie szafki. Tabernakulum umieszczone jest na drewnianym stoliku o dwóch nogach (pomiędzy dwiema prostokątnymi deskami wkomponowany fragment pnia drzewa). Po obu stronach tabernakulum zawieszono dwie wieczne lampy.

Ołtarz posoborowy, na którym sprawowana jest święta Eucharystia – to drewniany stół o dwóch nogach w kształcie wąskiego prostokąta z elementami dekoracyjnymi, które stanowią ciemne wycinki pnia drzewa umieszczone w przedniej i tylnej części ołtarza. W tym samym stylu co ołtarz, wykonano również ambonkę, która stoi po stronie południowej ołtarza oraz świecznik pod paschał i chrzcielnicę, które znajdują się po drugiej stronie ołtarza, w kierunku bocznego ołtarza maryjnego.

Kościół posiada dwa ołtarze boczne. Ołtarz pw. Jezusa Miłosiernego usytuowany jest po północnej stronie kościoła. Zbudowano go z drewnianej płyty, która został przytwierdzona do ściany. W ołtarzu tym widoczny jest obraz Jezusa Miłosiernego z napisem „Jezu Ufam Tobie”. Obraz osadzony został w połączanej ramie. Drugi ołtarz boczny, usytuowany po stronie południowej kościoła, poświęcono Matce Bożej Nieustającej Pomocy. Ołtarz rozwiązany analogicznie jak poprzedni z tą różnicą, że w jego centrum zawieszony jest prostokątny, w połączanej ramie, obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

Naprzeciw ołtarza głównego znajduje się nadwieszony chór muzyczny. Balustrada jego wykonana jest z drewnianej boazerii. W głębi chóru znajdują się organy i dekoracyjna obudowa. Ściany świątyni wykończone są boazerią na wysokość ok. 1,5 m. Powyżej znajdują się płaskorzeźby Drogi Krzyżowej. Kościół oświetla sześć okien, w każdej ze ścian bocznych po trzy.

Parafia nie ma własnego cmentarza grzebalnego, korzysta z cmentarza komunalnego w Węgorzewie.

Plebania (Dom Zakonny) mieści się w budynku świątyni na parterze. Na plebanii znajduje się m.in. kancelaria parafialna oraz mieszkania księży pracujących w parafii.

Własnością parafii jest także Dom Rekolekcyjny im. Ojca Jordana – założyciela salwatorianów, poświęcony 5 lipca 2008 r. dla uczczenia Roku Jordano-wego (znajduje się na placu przy kościele). Postawiona budowla jest murowana, a w jej wnętrzu znajdują się pokoje gościnne, łazienki, kuchnia i pomieszczenie gospodarcze. Budynek pokryto dachem dwuspadowym z czerwonej dachówki.

W 1997 r. liczbę parafian podawano na ok. 1450, a w 2017 r. – na ok. 1550. Do parafii należy pięć miejscowości: Janówko, Mały Trygort, Ruska Wieś, Trygort i Węgorzewo (ulice: Graniczna, Jaracza, Krótka, Plac Wolności, Pionierów, Poprzeczna, Portowa, Przemysłowa, Reymonta, Towarowa, część ulicy Zamkowej nr. 28–69).

Po II wojnie światowej opiekę nad kościołem i ludnością zamieszkującą te tereny sprawował ks. Nikodem Masłowski. Od 1947 r. rektorem świątyni był ks. Kazimierz

Krepsztul, a po nim w 1956 r. ks. Jan Wilusz (do 1958 r.). Po przybyciu tu księży salwatorianów funkcję proboszczów pełnili kolejno: ks. Joachim Strzelecki SDS (1989–1991), ks. Jerzy Buzikiewicz SDS (1991–1994), ks. Roman Pasieczny SDS (1994–1998), ks. Piotr Mazurek SDS (1998–2017), ks. Rafał Chwałkowski SDS (2018–2021), ks. Stanisław Pajestka SDS (od 2021 r.). W prowadzeniu parafii proboszczowi pomaga zazwyczaj jeden wikariusz. Z parafii pochodzą m.in. ks. Piotr Miklusz i s. Agnes Dorota Miklusz (CPSICM).

W. Barczewski, *Nowe kościoły katolickie na Mazurach*, Olsztyn 1926; A. Wakar, B. Wilamowski, *Węgorzewo. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1968; *Rocznik diecezji warmińskiej 1974*, pod red. R. Bodańskiego, Olsztyn 1974, s. 421–422; G. Białuński, *Kolonizacja okolic Węgorborka w czasach krzyżackich (do 1525 r.)*, „*Studia Angerburgica*” 5(2000), s. 8–21; J. Sikora, *Z wizytą w parafii: Dobrego Pasterza w Węgorzewie*, „*Martyria*” 2005, nr 6, s. 7, 24; *Schematyzm Diecezji Elckiej 2012. Stan z 15 września 2012 r. w roku Jubileuszu XX-lecia istnienia Diecezji Elckiej*, pod red. A. Skowrońskiego i in., Elk 2012, s. 559–561; W. Guzewicz, *Węgorzewo*, „*Encyklopedia Katolicka*”, t. 20, Lublin 2014, kol. 407–408; *Schematyzm Diecezji Elckiej 2017: w roku Jubileuszu XXV-lecia istnienia Diecezji Elckiej. Stan na 1 października 2017 r.*, [opr. M. Maczan], Elk 2017, s. 233; W. Guzewicz, *Węgorzewo i okolice. Studium administracyjno-historyczne parafii i kościołów dekanatu węgorzewskiego*, Elk 2017, s. 65–73.

Węgorzewo (Matki Bożej Fatimskiej)

Celem powołania parafii pw. Matki Bożej Fatimskiej w Węgorzewie była chęć usprawnienia pracy duszpasterskiej w mieście. Już w 1990 r. kuria diecezjalna w Olsztynie zaproponowała salwatorianom nowy podział parafii i wysunęła propozycję wybudowania przez zgromadzenie kościoła i domu zakonnego. Przełożeni prowincji, idąc za przykładem powstałej w 1984 r. parafii pw. św. Brata Alberta w Elblągu, gdzie od początku organizowali nabożeństwa fatimskie – na wzór Trzebini k. Krakowa, postanowili zbudować w Węgorzewie sanktuarium fatimskie w celu propagowania nabożeństw maryjnych. 6 czerwca 1990 r. ordynariusz warmiński biskup Edmund Piszcz utworzył w Węgorzewie nową parafię pw. Matki Boskiej Fatimskiej i powierzył jej prowadzenie zgromadzeniu salwatorianów. Terytorium parafii zostało wydzielone z dwóch sąsiadujących parafii: Dobrego Pasterza oraz Św. Apostołów Piotra i Pawła w Węgorzewie. Dekret wszedł w życie 1 lipca 1990 r., a już 7 lipca tegoż roku w czasie Mszy św. polowej, biskup Józef Wysocki, poświęcił krzyż, który postawiono na miejscu budowy kaplicy. 20 marca 1991 r. zaczęto adaptację kaplicy. 1 września 1991 r. obiekt został poświęcony i odprawiono w nim pierwszą Mszę Świętą (było to na rozpoczęcie roku szkolnego). W chwili utworzenia parafia liczyła niewiele ponad 2,5 tys. wiernych. Od początku istnienia wchodzi w skład dekanatu węgorzewskiego.

Kaplica pw. Matki Bożej Fatimskiej usytuowana jest przy ul. Mikołaja Kopernika 25. Powstała z hali fabrycznej, którą po remoncie i zaadaptowaniu przeznaczono na miejsce kultu. Jej powierzchnia sięga 323,4 m². Ma ok. 30 m

długości i 14 m szerokości. Jest murowana o dachu dwuspadowym (pokryty blachodachówką) i posiada niewielkich rozmiarów wieżyczkę. Posesję wokół kaplicy częściowo ogrodzono drewnianym płotem oraz siatką. Wejście do obiektu znajduje się od strony wschodniej. W bliskim sąsiedztwie kaplicy znajduje się m.in. scena fatimska z Aniołem Pokoju. Poświęcenie tego obiektu odbyło się 17 lipca 2010 r. w dwudziestą rocznicę powołania parafii. Przed kaplicą znajduje się na murowanym cokole figura Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus.

Kaplica pw. Matki Bożej Fatimskiej posiada wewnątrz o układzie jednona-wowym. W prezbiterium na osi głównej umieszczona został figura patronki parafii Matki Bożej Fatimskiej. Wysokość figury sięga 170 cm. Figura została przywieziona z Fatimy w 1992 r. Wykonano ją z jednolitego pnia lipy o profilu majowego objawienia z 1917 r., pod nadzorem s. Łucji. Figura umieszczona jest na wysokim cokole, na tle dekoracyjnie pomalowanej ściany o kolorach niebiesko-biało-granatowym. Obok figury (od strony północnej) znajduje się prostokątne, wmurowane w ścianę tabernakulum. Po stronie południowej figury przytwierdzone są do ściany małe portrety dzieci fatimskich: Łucji dos Santos oraz Hiacynty i Franciszka Marto; pośrodku tych portretów znajdują się relikwie Krzyża Świętego z Jerozolimy. Ołtarz główny – jest to prosty drewniany stół o czterech nogach, połączonych listwami, na listwach umieszczono ornamenty w formie wici roślinnej. Od strony południowej znajduje się ambonka wykonana w podobnym stylu. Dekoracyjny fryz biegnie przez całą wysokość ambonki. Wejście do zakrystii umiejscowiono w prezbiterium od strony północnej. W kaplicy znajdują się dwa ołtarze boczne: św. Józefa, przy którym umieszczono drewnianą chrzcielnicę i paschał oraz Jezusa Miłosiernego – przy którym znajduje się m.in. drewniane lektorium. Naprzeciw ołtarza głównego jest usytuowany chór muzyczny, ozdobiony drewnianą balustradą. W głębi chóru widoczne elektryczne organy.

Obecnie trwają prace nad wznoszeniem świątyni parafialnej. Rozpoczęto je 13 czerwca 2012 r. Wymieniono wówczas grunt, zalano ławy i fundamenty kościoła oraz zrobiono odwodnienie, ocieplenie i zasypano ziemią. W 2015 r. prace budowlane przy kościele zostały zlecone firmie p. Jarosława Rymszewicza. Kierownikiem budowy został p. Andrzej Sadoch, a funkcję inspektora nadzoru przyjął honorowo p. Czesław Łąka. Na stronie internetowej można było wówczas odnaleźć następującą wzmiankę: *Świątynia, którą pragniemy zbudować na chwałę Maryi w setną rocznicę jej objawień w Fatimie będzie nie tylko żywym pomnikiem naszej wdzięczności za pomoc i opiekę Matki Zbawiciela nad nami, naszymi rodzinami i naszym krajem, ale i miejscem w którym orędzie z Fatimy będzie nieustannie wcielane w życie.* 15 października 2020 r. zostały rozpoczęte prace budowlane według nowego projektu. Wykonawcą budowy kościoła została firma p. Bogusława Prokopczuka z Węgorzewa.

Na terenie parafii znajdują dwie kaplice: w Szpitalu Psychiatrycznym w Węgorzewie przy ul. Bema 24 oraz kaplica pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Mazurskim Centrum Zdrowia w Węgorzewie przy ul. 3 Maja 17. Początek tej drugiej kaplicy sięga lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. Kaplica znajduje się na piątym piętrze szpitala. Wystrój kaplicy jest bardzo skromny: na ścianie głównej wisi drewniany krzyż, a po jego bokach obraz Matki Bożej Częstochowskiej

i dobrze zabezpieczone, wmurowane w ścianę tabernakulum. Ołtarz, na którym sprawowana jest Eucharystia, to prosty drewniany stół. Chorem odprawia się Mszę św. zasadniczo w każdą niedzielę i święto.

Parafia nie ma własnego cmentarza grzebalnego, korzysta z cmentarza komunalnego w Węgorzewie.

Plebania (Dom Zakonny) połączona jest z kaplicą od strony zachodniej. Jest to obiekt murowany o dachu dwuspadowym wybudowany wraz kaplicą na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Całkowita powierzchnia użytkowa plebanii wynosi 230 m². W podwórku, od strony południowej plebanii, znajdują się dwa małe drewniane budynki gospodarcze oraz weranda.

W 1997 r. do parafii należało ok. 3200 katolików, a w 2017 r. – 3400. Zamieszkują oni trzy miejscowości: Jeziorzyny, Kal i Węgorzewo (ulice: Gen. Bema, Chmielna, Chopina, Chrobrego, Heweliusza, Jana Pawła II, Jasna, Kajki, Kolonia Kal, Kopernika, Mała, Mickiewicza, Nadbrzeżna, Nowa, Ogrodowa, Pogodna, Słowackiego, Struga, Szkolna, 3 Maja, Wańkowicza, Wesoła, Wiosenna, Wodociągowa, Zbożowa, Żeglarska).

Pierwszym proboszczem parafii był ks. Joachim Strzelecki SDB (1990–2002). Po nim funkcję tę pełnił ks. Marek Jędrocha SDB (2002–2008), ks. Alojzy Gorol SDS (2008–2014), ks. Krzysztof Świętoń SDS (2014–2016), ks. Jacek Grucela SDS (administrator III – VI, 2016), ks. Romuald Baingo SDS (2016–2017), ks. Tadeusz Kochanowicz SDS (od 2018 r.). W parafii obok proboszcza pracuje jeszcze od jednego do dwóch innych księży (głównie wikariuszy). Z parafii pochodzi m.in. s. Iwona Sitkiewicz CPSI.

A. Wakar, B. Wilamowski, *Węgorzewo. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1968; *Schematyzm Diecezji Elckiej 2012. Stan z 15 września 2012 r. w roku Jubileuszu XX-lecia istnienia Diecezji Elckiej*, pod red. A. Skowrońskiego i in., Elk 2012, s. 562–564; W. Guzewicz, *Węgorzewo*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 20, Lublin 2014, kol. 407–408; *Schematyzm Diecezji Elckiej 2017: w roku Jubileuszu XXV-lecia istnienia Diecezji Elckiej. Stan na 1 października 2017 r.*, [opr. M. Maczan], Elk 2017, s. 234; W. Guzewicz, *Węgorzewo i okolice. Studium administracyjno-historyczne parafii i kościołów dekanatu węgorzewskiego*, Elk 2017, s. 75–80.

Wiartel **(Św. Maksymiliana Marii Kolbego)**

Miejscowość Wiartel powstała na przełomie XVII i XVIII w. jako osada szkatułowa, rozciągająca się na powierzchni 12 mórg. W przeszłości istniał tu prymitywny przemysł metalurgiczny, polegający na przetapianiu rudy darniowej i wyrobie podstawowych narzędzi i sprzętu domowego. W 1935 r. w szkole podstawowej w Wiartlu jeden nauczyciel uczył 52 dzieci. Liczbę mieszkańców szacowano wówczas na nieco ponad 250.

Po wojnie na te tereny napłynęła ludność polska, przeważnie wyznania rzymskokatolickiego. Do lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia miejscowość Wiartel należała pod względem administracji kościelnej do parafii pw. Jana

Chrzcziciela w Pisz. W 1990 r. otwarto tu kaplicę dojazdową, pierwszą Mszę św. 14 października sprawował w niej ks. Stanisław Kwarciański.

Parafia w Wiartlu powstała dopiero osiem lat później. Utworzył ją biskup Wojciech Ziemba 3 lipca 1998 r. Wcześniej przystąpiono do wznoszenia kościoła. 14 sierpnia 1996 r. odbyło się już wmurowanie kamienia węgielnego, w tym też roku wzniesiono mury świątyni, a także pokryto ją dachem. Projekt świątyni przygotował prof. Konrad Kucza-Kuczyński, inspektorem budowy zaś był p. inż. Antoni Cieloszczyk. Obiekt ten został poświęcony 14 sierpnia 1998 r. przez biskupa Wojciecha Zięmbę.

Kościół w Wiartlu jest bez wyraźnego stylu, z wieżą, która zbudowana została przed kościołem i nie stanowi jednolitej bryły ze świątynią; został on wzniesiony jako konstrukcja żelbetonowa wypełniona blokiem Ytong i pokryta dachem dwuspadowym. Na zewnątrz, po lewej stronie od wejścia, znajduje się drewniana wiata. Świątynia ma wymiary: długość 20 m, szerokość 11 m, wysokość 8,5 m.

Kościół zbudowany na planie prostokąta ma wewnątrz o układzie jednonawowym. Ścianę ołtarzową wykonano z boazerii świerkowej, bejcowanej na różne odcienie niebieskości. Całość symbolizuje rozchodzące się kręgi wody na jeziorze. Centralne miejsce na tej ścianie zajmuje jednodrzwiczkowe tabernakulum. Ołtarz posoborowy, kamienny, koloru białego, to stół wsparty na kamieniu o przekroju ściętych trójkątów. Oprócz ołtarza w prezbiterium znajduje się jeszcze figura Matki Bożej Fatimskiej, lektorium, chrzcielnica oraz rzeźba św. Maksymiliana Marii Kolbego z relikwiami tegoż świętego. Relikwie św. Maksymiliana zostały sprowadzone do parafii z Niepokalanowa w 2001 r. Nad prezbiterium wisi drewniany krzyż. Z kolei naprzeciw ołtarza głównego znajduje się chór muzyczny i miejsce na organy. Ściany kościoła zdobią płaskorzeźby Drogi Krzyżowej wykonane z drewna.

Wokół kościoła ułożono chodnik z polbruki i postawiono mur kamienny. Przy kościele znajduje się symboliczna mogiła szczątków z grobów cmentarza ewangelickiego, który znajdował się niegdyś na tym terenie. Zachowano i wyeksponowano przy tym oryginalną płytę nagrobną z owego cmentarza. Dzwonnica – metalowa, wysokości ok. 20 m, mieści się w niej elektryczny dzwon. Wieża na planie kwadratu, zwieńczona drewnianym dachem. Przy kościele w latach 2002–2003 wybudowano kamienną grotę Matki Bożej z Lourdes.

Na terenie parafii znajduje się kaplica filialna pw. św. Anny w Pogobiu Średnim. Umiejscowiona została w budynku po byłej świetlicy wiejskiej. Obiekt zbudowano na planie prostokąta, z dachem dwuspadowym, pokrytym blachodachówką. Całkowita jego długość wynosi 12 m, szerokość 6 m, a wysokość ok. 6 m. Pierwszą Mszę św. odprawił w niej ks. Stanisław Kwarciański 4 listopada 1990 r. Początkowo (w latach 1990–1999) kaplicą opiekowali się księża z parafii pw. św. Jana Chrzcziciela w Pisz. Dziewięć lat później weszła ona w skład nowo powstałej parafii w Wiartlu. Rozbudowę kaplicy podjęto w 2004 r. Prezbiterium umieszczono na niewielkim podwyższeniu. Na głównej ścianie widnieje obraz Jezusa Miłosiernego i tabernakulum. Ołtarz posoborowy – kamienny. Obiekt poświęcił biskup Romuald Kamiński 19 sierpnia 2007 r. Teren przy kaplicy ogrodzono płotem metalowym. Przed kaplicą stoi drewniany krzyż o wysokości 3,5 m.

Oprócz tej kaplicy na terenie parafii znajduje się jeszcze jedna kaplica, pw. św. Jana Vianneya w Zdunowie; w tym samym obiekcie funkcjonuje dom rekolekcyjny. Przed 2007 r. nieruchomość ta stanowiła własność parafii pw. św. Jana Chrzyciciela w Pisz. Zakupił ją na potrzeby kultu katolickiego w 1989 r. ks. Stanisław Kwarciański. Sam budynek pochodzi z początków XX w. i do końca lat osiemdziesiątych tegoż wieku użytkowany był jako szkoła. Jest to obiekt murowany, parterowy, podpiwniczony, z dwupoziomowym poddaszem. Na poddaszu użytkowym znajdują się pomieszczenia mieszkalne dla 30 osób. Powierzchnia użytkowa budynku wynosi 672 m². Kaplicę poświęcił biskup Edmund Piszcz 23 czerwca 1990 r. Na początku XXI w. staraniem ks. Stanisława Kwarciańskiego w budynku przeprowadzono gruntowny remont (m.in. wyremontowano dach, dobudowano wieżę w 2000 r., zbudowano werandę itd.).

Plebania w Wiartlu to budynek murowany, parterowy, z zagospodarowanym poddaszem, przylegający bezpośrednio do świątyni od strony południowej, o dachu dwuspadowym, pokrytym blachą ocynkowaną. Całkowita długość plebanii to 10 m, a szerokość 15 m.

Parafia nie ma własnego cmentarza. Wierni chowani są najczęściej na cmentarzu komunalnym w Pisz bądź też na sąsiednich cmentarzach parafialnych.

W 2017 r. do parafii należało ok. 430 katolików. Dziś zamieszkują oni następujące miejscowości: Jaśkowo, Mały Wiartel, Pieczysko, Pogobie Średnie, Szeroki Bór, Wiartel i Zdunowo. Parafia wchodzi w skład dekanatu pw. św. Huberta w Pisz.

Pierwszym rządcą parafii był ks. Stanisław Kwarciański (1998–2000). Potem funkcję tę pełnili: ks. Jan Makowski (2000–2002), ks. Władysław Napiórkowski (2002–2003), ks. Jarosław Baluta (2003–2007), ks. Andrzej Borkowski (2007–2011), ks. Arkadiusz Brozio (2011–2017) i ks. Wojciech Kuprewicz (od 2017 r.).

Pisz. Z dziejów miasta i powiatu, pod red. J. Maciejewskiej, W. Koryckiej, Olsztyn 1970; D. Święcka, *Nauczanie religii w parafii Pisz po 1945 r.*, Olsztyn 1995 [mps APJCP]; J. Maciejewska, *Geneza, rozwój i przemiany sieci osadniczej regionu piskiego od XIII wieku do 1988 roku*, Olsztyn 1995; M. Gadomska, *Osadnictwo w powiecie piskim w latach 1945–1950. Wybrane zagadnienia*, „Znad Pisy” 10(2001), s. 154–180; *Schematyzm Diecezji Elckiej 2012. Stan z 15 września 2012 r. w roku Jubileuszu XX-lecia istnienia Diecezji Elckiej*, pod red. A. Skowrońskiego i in., Elk 2012, s. 568–569; W. Guzewicz, R. Skawiński, *Pisz i okolice. Studium historyczne kościołów i parafii dekanatu piskiego*, Elk 2014, s. 82–89; *Schematyzm Diecezji Elckiej 2017: w roku Jubileuszu XXV-lecia istnienia Diecezji Elckiej. Stan na 1 października 2017 r.*, [opr. M. Maczan], Elk 2017, s. 236; *Historia parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego 1998–2018*, opr. T. Rożek, W. Kuprewicz, Elk 2018.

Wieliczki **(Narodzenia Najświętszej Maryi Panny)**

Wieliczki zostały założone w 1480 r. Szkołę w Wieliczkach zorganizowano w połowie XVI w. Według spisu z 1600 r. we wsi mieszkali sami Polacy. Podobnie było dwa wieki później. Świadczy o tym statystyka z 1833 r., która mówi, iż do szkół na terenie parafii chodziło 613 dzieci narodowości polskiej i 23 dzieci

narodowości niemieckiej. Pod koniec XIX w. założono tu urząd pocztowy. Sama nazwa wsi mogła pochodzić od nazwiska rodowego Wieliczek. Na przestrzeni wieków miejscowość ta nosiła nazwy: Weliczki (Welitzken – zmiana nazwy przed 1770 r.), Wieleczki (Wieleitzken – zmiana nazwy po 1777 r.) oraz Wieliczki (Wielitzken – zmiana nazwy prawdopodobnie w XIX w.).

W czasie reformacji miejscowość ta stała się protestancka. Zbór powstał tu w 1552 r., a na jego czele stanął Stanisław Rybiński, polski szlachcic. Pierwotny kościół wraz z całą wsią spalili Tatarzy w 1656 r. Drugi zbudowano dwa lata później (1658). Przetrwał on zaledwie szesnaście lat, po czym zniszczył go całkowicie huragan. Nowy kościół drewniany (z drewna sosnowego i modrzewiowego) wybudowano w 1676 r. Dotrwał on do czasów współczesnych i jest jednym z najstarszych i najcenniejszych kościołów drewnianych na tych terenach. Stanowi przykład niezwyklej precyzji oraz talentu zatrudnionych przy budowie rzemieślników, silna konstrukcja powstała bowiem bez żelaznych gwoździ i sworzni, jedynie przy pomocy prymitywnych narzędzi.

Po II wojnie światowej powstała tu parafia katolicka, której oddano do użytku kościół ewangelicki (poświęcono go 11 lipca 1946 r.). W latach 1946–1956 Wieliczki należały do jurysdykcji proboszcza z Gąsek. W 1956 r. zamieszkał przy kościele w Wieliczkach na stałe kapłan, ale samodzielna placówka duszpasterska została utworzona tu dopiero w 1958 r. W 1959 r. zmieniono jej wezwanie (także kościoła) na Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (do tej pory było Matki Bożej Bolesnej). Formalnej erekcji parafii dokonał biskup Tomasz Wilczyński (dekret wszedł w życie 1 czerwca 1962 r.). Obecnie parafia wchodzi w skład dekanatu pw. św. Jana Apostoła w Oleku.

Kościół orientowany, jednonawowy z wydzielonym prezbiterium, posadowiony na fundamentach z kamienia łamanego oraz całego, nieobrabianego. Ściany świątyni zbudowane zostały z drewnianych modrzewiowych bali o konstrukcji wieńcowej. Całość jest przykryta dwuspadowym, jednokalenicowym, wysokim dachem, krytym gontem. W części zachodniej dostawiona jest do nawy wieża (trójkondygnacyjna, na planie kwadratu, węższa od korpusu, dobudowana w latach 1693–1694), również drewniana, oraz boczne kruchty od strony północnej i południowej, a także zakrystia przylegająca do prezbiterium od strony północnej. Kruchty nakryte dwuspadowymi daszkami, zakrystia dachem, który nakrywa całość budowli. Długość kościoła wraz z wieżą wynosi 31,80 m, szerokość 13,05 m, wysokość do kalenicy dachu wynosi 14,50 m, a wysokość wieży ma ponad 20 m. Kubatura obiektu wynosi 4143,02 m³. Na wieży zawieszono dwa dzwony: jeden pochodzący z dawnej kaplicy protestanckiej w Cimochach z 1914 r., przywieziony do Wieliczek zaraz po II wojnie światowej oraz drugi, poświęcony św. Janowi Chrzcicielowi, z 1979 r.

Kościół okala mur kamienny przykryty drewnianym gontem. Jest to pozostałość pomnika poświęconego poległym podczas I wojny światowej 169 żołnierzom. Na początku XXI w. dobudowano do wejściowej części istniejącego muru podobnie stylizowane ogrodzenie kamienne wokół kościoła oraz grootę Matki Bożej.

Zabytkowy wystrój wnętrza świątyni mimo upływu kilku wieków prawie w ogóle się nie zmienił. Wnętrze pseudobazylikowe z bocznymi emporami. Kor-

pus kościoła, chór i aneksy boczne konstrukcji zrębowej, węglowej na jaskółczy ogon. W prezbiterium i nawie podłoga wykonana jest z płytek ceramicznych, przykrywa ona podłogę z cegły układanej bokiem „w jodelkę”.

Prezbiterium zbudowane na rzucie prostokąta, zamknięte trójboczną absydą. Połączone jest z nawą wspólną ścianą łuku tęczowego, z belką tęczową. W centrum prezbiterium znajduje się ołtarz główny, drewniany, architektoniczny, dwukondygnacyjny. Wykonany został przez Bildhauera Schoebela z Margrabowej (Olecka) w 1708 r. W predelli umieszczone zostały gałązki palmowe i głowy aniołów. W polu głównym ołtarza znajduje się grupa ukrzyżowania: Chrystus na krzyżu, po jego prawej stronie stoi św. Jan Apostoł, a po lewej Matka Boża. Ponad tą sceną wznoszą się chmury z siedmioma piorunami. Grupę ukrzyżowania flankują dwie pary kręconych korynckich kolumn wspartych na wysokich cokołach z bogatymi kapitelami. Z prawej strony pomiędzy kolumnami umieszczona jest rzeźba przedstawiająca św. Piotra z kluczami w ręku, zaś po lewej stronie postać św. Pawła z mieczem w prawej ręce i księgą w lewej. Nad Apostołami znajdują się muszle, a nad nimi belkowanie zakończone gzymsem, nad którym rozpięty jest łuk wspierający drugą kondygnację. W tej kondygnacji pomiędzy mniejszymi już kolumnami w czworobocznym polu umieszczony jest Baranek Boży otoczony czterema główkami aniołów. Najwyższy poziom ołtarza przedstawia napis w języku łacińskim *DEO OPTIMO MAXIMO* (Bogu Najlepszeemu Najwyższemu). Obie kondygnacje zdobione są rzeźbionymi w drewnie uszakami, które na dolnym poziomie zwieńczone są aniołami z rozłożonymi skrzydłami.

W ołtarzu głównym znajduje się również dobrze zabezpieczone drewniane tabernakulum w formie szafki dwudrzwiowej. Na drzwiczkach znajduje się płaskorzeźba w formie napisu A i Ω (Alfy i Omegi). Ponad tabernakulum umieszczony jest baldachim wsparty na czterech kręconych kolumnach. Całe tabernakulum zostało pomalowane na kolor żółty z delikatnymi złoceniami. Wykonali je w 1950 r. artyści poznańscy, którzy dostosowali je do barokowego stylu ołtarza. Ponadto w mensie ołtarzowej obok tabernakulum znajdują się relikwie świętych męczenników Teodora i Felicji umieszczone w zaplombowanej, niewielkiej, wykonanej z czarnego marmuru płytce. Pod spodem płytki widnieje napis z datą konsekrowania ołtarza (29 kwietnia 1948 r.) oraz z imieniem konsekratora – ks. Teodora Benscha (administratora diecezji warmińskiej).

Obok ołtarza głównego znajduje się zabytkowa chrzcielnica, drewniana, w kształcie kielicha, na planie sześciokąta, z miedzianą misą przykrytą dekorowaną pokrywą, w której na każdym rogu umieszczone są główki aniołów. Czaszę i pokrywę wieńczy kula z krzyżem. Cała chrzcielnica jest bogato zdobiona w rzeźbione dekoracje roślinne. Jej kolorystyka jest bardzo podobna do ołtarzowej, całość w tonie czarnym z malowanymi żółtawymi, cielistymi i połączanymi dodatkami.

W prezbiterium umieszczona jest drewniana ambona z baldachimem, znajdująca się na ścianie południowej, tuż obok nawy. Powstała z fundacji pastora Michała Giżyckiego i jego małżonki Catariny von Prauswaldin. Świadczy o tym znajdujący się po wewnętrznej stronie napis: *M.G. – CUP GEMAHLET ANNO 1712*. Bogato dekorowane drzwi, ponad którymi znajduje się ozdobne

zwieńczenie z herbami fundatorów, prowadzą do wąskich schodów wiodących do korpusu ambony, który wsparty jest na słupie. Podobnie jak drzwi, również zaplecek i baldachim są zdobione rzeźbami i ornamentami. Na baldachimie ustawione są cztery anioły, dwa trzymające palmę pokoju oraz dwa dmuchające w trąby. W dekoracji ambony ciekawe są główki Tatarów przypominające ponure chwile najazdu tatarskiego. Podobnie jak kolorystyka ołtarza głównego, również kolorystyka ambony jest utrzymana w czarnych, żółtawych i złotych barwach.

W części prezbiterialnej kościoła znajduje się także ołtarz boczny, architektoniczny, dwukondygnacyjny, ze zwieńczeniem. Umieszczono go na północnej ścianie, po lewej stronie wejścia do zakrystii, naprzeciw ambony. Ołtarz pochodzi prawdopodobnie z 1654 r., z wyposażenia dawnego kościoła, który został zniszczony w 1674 r. przez wicherę. Jego twórca pozostaje nieznany. W części dolnej na predelli namalowana jest scena Ostatniej Wieczerzy, jej charakterystyczną cechą są współczesne ubrania starożytnych postaci. Po lewej stronie tego obrazu umiejscowione jest Zwiastowanie, a po prawej stronie Narodzenie Chrystusa. Nad nimi w sztucznie zbudowanej kondygnacji umieszczona jest kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, ozdobiona rzeźbioną dekoracją pochodzącą z ołtarza głównego oraz uszakami z ambony. Kopię tę namalowała Krystyna Orzechowska w 1959 r. Drugą kondygnację wypełnia Grupa Ukrzyżowania. Rzeźbiony w drewnie Chrystus na krzyżu umieszczony jest na tle sceny malarskiej przedstawiającej modlące się pod krzyżem postaci Maryi i św. Jana. Po obu stronach tej sceny ustawione są dwie prostokątne kolumny zdobione cekinami, połączone łukiem zamykającym całą scenerię. Nad samym łukiem na ciemnej ramie znajduje się napis: *GVINE CHRYSSTUS PECCATO MUNDAT AB OMNI ET PENITUS IUSTOS EFFICIT ANTE DEUM ANNO 1654 RENOVATION – 1708* (Chrystus oczyszcza z grzechu świat i wszystkich czyni do głębi sprawiedliwymi, przed rokiem Bożym 1654 – odnowione – 1708). Ołtarz wieńczy trójkątny szczyt, w którym w owalu namalowana jest postać Chrystusa trzymającego w prawym ręku kulę ziemską z krzyżem. Na najniższej części ołtarza, przed predellą, na środku ustawiony jest metalowy zabytkowy krucyfiks: na wysokim cokole ozdobionym elementami roślinnymi stoi krzyż z posrebrzaną figurą Chrystusa, pod nim wijący się wąż. Po obu stronach krucyfiks ustawione są pozłacane świeczniki. Na ich cokołach zdobionych girlandami umieszczone są postaci aniołów trzymających koronę świecznika.

W prezbiterium znajduje się także drewniany ołtarz posoborowy, stylizowany na ołtarz sprzed Soboru Watykańskiego II. Jest to stół wsparty na jednej kwadratowej podstawie. Całość lakierowana na ciemny brąz. Ołtarz jest darem dzieci pierwszokomunijnych z 2003 r. W podobnym stylu wykonana została ambonka, umieszczona od strony południowej; jest ona darem dzieci pierwszokomunijnych z 2002 r. Na północnej i południowej ścianie prezbiterium usytuowane są drewniane zabytkowe ławki. Na ścianie południowej zawieszony jest duży obraz przedstawiający najazd tatarski na Wieliczki, wykonany techniką olejną na płótnie przez p. Grażynę Szejdę z Suwałk. Natomiast na przeciwległej, północnej ścianie obraz Matki Bożej Siewnej wykonany w tej samej technice przez p. Katarzynę Skibę z Wieliczek w 2012 r.

Naprzeciw głównego ołtarza umieszczony jest chór muzyczny z bocznymi emporami, wspartymi na dziesięciu filarach. Znajdują się na nim organy, na temat których istnieje wiele sprzecznych informacji: może kupione zostały w 1753 r. w parafii Eylau i miały mieć jedenaście głosów lub zakupione w 1759 r. w Szyrwintach, a zbudowane przez Nepperta, lub może zakupione w 1791 r., a zbudowane przez Caspariniego. Zostały one jednak zniszczone podczas I wojny światowej, odrestaurowane przez producenta organmistrza Carla Novaka z Królewca w 1920 r. Organy poświęcił biskup Józef Drzazga w 1959 r. Obecnie kontuar organów nie funkcjonuje.

Wnętrze kościoła zdobi polichromia. Obecna pochodzi z 2009 r., wykonał ją Piotr Warzyński z Augustowa.

Pod podłogą znajdują się dwie krypty. Krypta leżąca przy ołtarzu należała do właścicieli majątku szlacheckiego w Gutach, natomiast druga – leżąca po stronie wieży – służyła do chowania zwłok pastora i jego rodziny.

Na terenie parafii znajduje się kaplica filialna w Kleszczewie. Początek jej datuje się na 1981 r. Wówczas to zakupiono działkę o powierzchni 1700 m² ze starym budynkiem po mleczarni, a następnie zaadaptowano go na punkt katechetyczny i kaplicę dojazdową. 15 czerwca 2009 r. rozpoczęto budowę nowej kaplicy filialnej w Kleszczewie. Budowana była dwa lata, a autorami projektu byli mgr inż. arch. Cezary Gierszewski, inż. Wacław Wojciechowski oraz konstruktor mgr inż. Juliusz Uss. Poświęcenie świątyni miało miejsce 24 grudnia 2011 r. przez biskupa Jerzego Mazura, wtedy też odprawiono w niej pierwszą Mszę św.

Kaplica w formie niewielkiego kościoła zbudowana jest z bloczków ceramicznych na wylanym fundamencie. Jest to budynek jednonawowy, korpus nawowy na rzucie krzyża łacińskiego. Od południa jednokondygnacyjna wieża na planie kwadratu wpisana w plan korpusu nawowego, przykrytego dachem dwuspadowym z blachodachówki, wieża z czworobocznym dachem z wieńczącym go krzyżem. Kubatura kaplicy wynosi 1395 m³, a powierzchnia użytkowa to 189,53 m². Wnętrze kaplicy jest skromne i proste. W prezbiterium na ścianie centralnej umieszczony jest duży drewniany krzyż z polichromowaną figurą wykonaną z tworzywa, zaraz pod nim, pod prawą belką, zawieszony jest obraz wykonany techniką olejną na płótnie, przedstawiający bł. Michała Sopoćkę, namalowany przez Łukasza Guzowskiego w 2013 r. Pod krzyżem, na ołtarzu w formie drewnianego stołu, ustawione jest metalowe tabernakulum. W części prezbiterialnej znajduje się także ołtarz posoborowy (stół wsparty na jednej kwadratowej podstawie wykonany z drewna). W podobnym stylu wykonane jest także lektorium, umieszczone od strony zachodniej. Naprzeciw prezbiterium znajduje się chór muzyczny. W dobudówkach stanowiących jakby ramiona krzyża, na planie którego zbudowana jest kaplica, znajdują się: w dobudówce od strony zachodniej na ścianie centralnej obraz Jezusa Miłosiernego, a w dobudówce od strony wschodniej na ścianie centralnej dekoracja w formie purpurowego płótna, na którym umieszczono obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Na ścianach nawy oraz dobudówek umieszczone są stacje Męki Pańskiej.

Cmentarz parafialny znajduje się na wzgórzu w odległości ok. 350 m od kościoła. Ma kształt prostokąta o powierzchni ok. 1,5 ha. Ogródzony żelbetonowym

ogrodzeniem z dwiema bramami od strony wschodniej (z czego jedna jest zabytkowa). Centralna część to cmentarz niemiecki z wielkim drewnianym krzyżem pośrodku. Zewnętrzna część to cmentarz polski. Cmentarz ten został oddany po wojnie przez gminę na użytek parafii. Najstarsze zachowane nagrobki pochodzą z początków XX w. Na terenie parafii znajduje się też kilka cmentarzy wojennych z czasów I wojny światowej, m.in. w Wieliczkach (pochowanych jest tu 10 żołnierzy niemieckich i 25 żołnierzy rosyjskich), w Sobolach (ok. 40 żołnierzy rosyjskich w dwóch grobach zbiorowych oraz 39 żołnierzy niemieckich) i w Norkach (7 żołnierzy niemieckich i 6 żołnierzy rosyjskich).

Budynek, w którym obecnie mieści się plebania, wybudowano w 1923 r. Jest on jednopiętrowy, zbudowany z pustaków, o powierzchni użytkowej 150 m². Obiekt usytuowany jest ok. 100 m od kościoła parafialnego. Wokół plebanii działka o powierzchni 1 ha. W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku ówczesny proboszcz – ks. Stanisław Karwowski – rozpoczął budowę nowej plebanii o powierzchni użytkowej 350 m². Budynek ukończono, lecz nie jest użytkowany.

W 1976 r. do parafii należało ok. 3 tys. katolików, w 1997 r. – 2300, a w 2017 r. – ok. 1800. Zamieszkują oni obecnie kilkanaście miejscowości: Guty, Jelitki, Kleszczewo, Lipkowo, Małe Olecko, Markowskie, Niedźwiedzkie, Nory, Nowy Młyn, Puchówka, Sobole, Starosty, Wieliczki, Wilkasy oraz Wojnasy.

W latach 1946–1956 opiekę duszpasterską nad katolikami w Wieliczkach sprawowali księża proboszczowie z Gąsek: Edward Klejno (1946–1954) i Jan Majcher (1954–1956). Po osiedleniu się na stałe w Wieliczkach kapłana (1956) funkcję rządcy parafii pełnili tu kolejno: ks. Zbigniew Nowak (1956–1958), ks. Mieczysław Józewczyk (1958–1963), ks. Bronisław Zarzecki (1963–1966), ks. Jan Stelmach (1966–1974), ks. Stanisław Klich (1974–1981), ks. Stanisław Karwowski (1981–1990), ks. Zdzisław Grabowski (1990–1995), ks. Marek Święch (1995–2005), ks. Antoni Sawicki (2005–2024), ks. Adam Konopko (od 2024 r.). Na przestrzeni funkcjonowania parafii pracowało w niej także dziesięciu wikariuszy. Z parafii pochodzą m.in. ks. Anicet Murawski, ks. Zenon Murawski, ks. dr Jan Skorupski, ks. Jan Adaszczyk, ks. Łukasz Guzowski, ks. Tomasz Zajkowski, s. Marta Sobolewska RM, s. Ewa Sznurkowska RM.

W. Barczewski, *Nowe kościoły katolickie na Mazurach*, Olsztyn 1926; R. Demby, *Olecko i okolice*, Warszawa 1973; *Olecko. Z dziejów miasta i powiatu*, pod red. A. Chileckiego, E. Lubowickiego, W. Luczewskiego, A. Wakara, Olsztyn 1974; J. Mackiewicz, *Zabytki architektury i budownictwa w województwie suwalskim*, w: *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce*, pod red. H. Krzyżanowskiej, Warszawa 1986, s. 15–16; D. Brozio, *Organizacja i dzieje duszpasterstwa katolickiego w Wieliczkach w latach 1945–1992*, Warszawa 1997 [mps BATK]; R. Demby, *Z dziejów ziemi oleckiej*, w: *Ziemia olecka na początku XXI wieku*, pod red. J. Krajewskiego, W. Guzewicza, „Episteme” 35(2004), s. 9–66; tenże, *Powiat olecki po II wojnie światowej*, w: *Ziemia olecka na początku XXI wieku*, pod red. J. Krajewskiego, W. Guzewicza, „Episteme” 35(2004), s. 67–140; J. Sikora, *Z wizytą w parafii Wieliczki*, „Martyria” 2006, nr 11, s. 10; J. Barszczewska, *Dzieje parafii katolickiej w Wieliczkach*, Olsztyn 2009 [mps BUWM]; Ł. Guzowski, *Dzieje miejscowości i kościoła w Wieliczkach*, „Studia Ełckie” 13(2011), s. 97–116; *Schematyzm Diecezji Ełckiej 2012. Stan z 15 września 2012 r. w roku Jubileuszu XX-lecia istnienia Diecezji Ełckiej*, pod red. A. Skowrońskiego i in., Ełk 2012, s. 570–572; W. Guzewicz, *Wieliczki*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 20, Lublin 2014, kol. 497; Ł. Guzowski, *Miejsca kultu w parafii pw. Narodzenia NMP w Wieliczkach*, Olsztyn 2015 [mps BUWM]; *Schematyzm Diecezji Ełckiej 2017: w roku Jubileuszu XXV-lecia istnienia Diecezji Ełckiej. Stan na 1 października 2017 r.*, [opr. M. Maczan], Ełk 2017, s. 237.

Wigry (Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny)

Początek Wigier związany jest z kamedulami. 6 stycznia 1667 r. otrzymali oni dokument fundacyjny na założenie klasztoru wigierskiego z rąk króla Jana Kazimierza. W rok później przybyli do Wigier i objęli w posiadanie istniejący tu od czasów Władysława Jagiełły królewski dwór myśliwski. Miejsce to nazwali Eremus Insulae Wigrensis. W krótkim czasie zbudowali drewniany zespół klasztorny, a po pożarze w 1671 r. przystąpili do wznoszenia obiektów murowanych. Powstało łącznie siedemnaście eremów (budowle rozmieszczono na dwóch tarasach – 11 m i 16 m nad poziomem jeziora); od strony wjazdu na wyspę, którą połączono groblą z lądem, wyrosła wieża zegarowa, postawiono refektarz, foresterię (dom gościny dla osób świeckich), wspomniany dom królewski, domek furtiana, pomieszczenia gospodarcze i piwniczne; na zachodnim krańcu wyspy założono sad i ogród botaniczny, w części południowej – zwierzyńiec, w zatoce jeziora urządzono staw rybny. W 1683 r. wigierscy zakonnicy przejęli dwa olbrzymie leśnictwa wraz z puszciami. Rychło przystąpili do ich zagospodarowywania. Zakładali osady, rudy, cegielnie, huty, smolarnie, erygowali miasto Suwałki. Stali się zakonem bardzo bogatym, a również forpoczta postępu na terenach puszczańskich. Obiekty klasztorne wzniesli prawie wyłącznie z materiałów ze swoich zakładów. W 1685 r. klasztor wigierski podniesiono do rangi przeoratu. Zakonników obowiązywała surowa reguła. Większość czasu winni byli spędzać na kontemplacji, modlitwie i rozważaniu spraw życia i śmierci. Po trzecim rozbiórce Polski rząd pruski skonfiskował dobra kamedulskie. W 1800 r. zakon na Wigrach przestał istnieć (kamedulów skierowano do Bielan pod Warszawą). W czasie obu wojen światowych kompleks wigierski został dotkliwie zrujnowany. W latach 1973–2010 klasztor pokamedulski był w dzierżawie Ministerstwa Kultury i Sztuki. Od 2010 r., w związku z jednostronnym wypowiedzeniem umowy dzierżawnej przez ministra Bogdana Zdrojewskiego, biskup ełcki Jerzy Mazur powołał tu Wigierski Areopag Nowej Ewangelizacji.

Zakonnicy wigierscy nie prowadzili działalności duszpasterskiej. Ich kościół przeznaczony był wyłącznie do modłów mnichów i gości. Dlatego też w 1680 r. na potrzeby religijne mieszkańców z pobliskich terenów wzniesli świątynię w Magdalenowie, oddalonym od Wigier o 1,5 km. Do 1763 r. pracowali tam księża diecezjalni, po czym sprowadzono bernardynów z Tykocina. Opłacał ich przeor wigierski. W 1788 r. utworzono w Magdalenowie parafię. Wraz z kasatą Zakonu Kamedulów i utworzeniem diecezji wigierskiej nabożeństwa przeniesiono do kościoła na Wigrach (1810), a świątynię z Magdalenowa przewieziono do Smolan (1842). W Magdalenowie pozostał jedynie cmentarz parafialny.

Kościół wigierski został zbudowany w zachodniej części tarasu górnego, najprawdopodobniej według projektu Piotra Putiniewa, w latach 1694–1745. Zniszczony w czasie I i II wojny światowej. Odbudowany odznacza się zwartą bryłą, harmonijnym układem i proporcjami. Zbudowany na planie krzyża, z cegły, tynkowany, o wymiarach: długość 56 m, szerokość 30 m, wysokość do sklepienia

17,5 m. Nad wschodnią częścią kościoła wznoszą się dwie dwukondygnacyjne wieże na planie kwadratu, zwieńczone smukłymi, barokowymi hełmami. Dach jest dwuspadowy, pokryty miedzianą blachą. Elewacja wschodnia dwukondygnacyjowa, zwieńczona trójkątnym szczytem, w dole spilastrowana. Elewacja zachodnia (główna) to znany w Polsce tzw. kapucyński typ fasady. Zwieńczenie w formie trójkątnego szczytu wsparte jest na dwóch parach tokańskich pilastrów o wysokich cokołach. Po bokach dwie smukłe prostokątne ścianki zamykające kaplice, ponad którymi łagodne spływy zakończone kamiennymi wazonami. Elewacja południowa jest trzyosiowa, zwieńczona profilowanym gzymsem. W pobliżu narożnika prezbiterium znajduje się otwór drzwiowy prowadzący do zakrystii. Elewacja północna jest analogiczna do przeciwległej.

Wchodząc do kościoła, ujrzymy nawę główną sprawiającą wrażenie bardzo przestrzennej, od razu rzuca się w oczy kolebkowe sklepienie z tzw. lunetami (wgłębienia widoczne przy górnych okienkach) – utrzymane w skromnych pastelowych kolorach, bez polichromii. Wokół nawy biegnie barokowy gzyms. Nawa ma trzy przęsła rozdzielone pojedynczymi pilastrami, a w prezbiterium zdwojonymi, o stylizowanych korynckich kapitelach, powtarzających motyw korony i główek aniołów. Oświetlenie nawy stanowią trzy pary prostokątnych okien umieszczonych ponad dachami kaplic oraz małe okienka w kaplicach. Górne okna zdobione są motywem dzwoneczków. Do nawy przylegają trzy pary przeciwległych kaplic, otwierających się ku niej arkadami, połączonych między sobą prostokątnymi przejściami, zamkniętymi łukiem półkolistym. Świątynie kamedulskie nie posiadały organów. Na początku XIX w. dobudowano balkon chórowy i zamontowano organy dla potrzeb parafii. Wsparty jest na czterech kolumnach z balustradą tralkową. Od 2023 r. na chórze znajdują się organy piszczałkowe trzydziestogłosowe o brzmieniu barokowym. W nawie i prezbiterium posadzka wyłożona jest współczesnym marmurem, dawny zachowano w bocznych kaplicach. W podłodze znajduje się najstarszy zabytek w kościele – kamienna płyta z 1715 r. z epitafium w języku łacińskim, które można przetłumaczyć: „Błogosławieni, którzy w Panu umierają, albowiem czyny ich podążają za nimi – mówi Duch”. W obramieniach przejść między kaplicami zachowały się fragmenty dekoracji sztukatorskiej o charakterze rokokowym. Na ścianie północnej i zachodniej rozmieszczone zostały stacje Drogi Krzyżowej. W szczycie nawy głównej po obu stronach ustawione są figury: z lewej Serca Jezusowego, z prawej Matki Bożej. Pierwotnie obrazy w ołtarzu głównym i kaplicach były autorstwa Franciszka Smuglewicza. Autorem obecnych obrazów w ołtarzu i kaplicach jest zmarły już Wiktor Winikajtis, zasłużony przewodnik klasztorny.

Ołtarz główny pierwotnie był w znacznej odległości od ściany wschodniej, znajdowała się na zwężeniu nawy ku prezbiterium. Za ołtarzem był chór kamedulów. Po ich odejściu ołtarz przesunięto na obecne miejsce. Wykonano go z drewna w stylu barokowym. Ma ażurową złożoną konstrukcję z wstęg i gałązek roślin. Całość tworzy Literę „M” (podkreśla to szczególnie kult Matki Bożej u kamedulów). Górę zdobi promienisty kwiaton. Po bokach ołtarza usytuowano dwie zabytkowe figury z XVII w., św. Benedykta (po lewej) i św. Romualda. Ołtarz został zniszczony w czasie wojny, zrekonstruowany z oryginalnych fragmentów

w 1962 r. Znajduje się w nim obraz Niepokalanego Poczęcia NMP (zasłaniany obrazem Matki Bożej Wniebowzięcia), a nieco wyżej obraz św. Marii Magdaleny. Na ścianach bocznych prezbiterium do niedawna wisiały dwie rokokowe ramy z 1759 r. pozostawione po zabranych niegdyś obrazach (420 cm x 290 cm). Współcześnie została podjęta próba wypełnienia ich treścią. Obraz na ścianie północnej przedstawia Wniebowzięcie NMP, a na ścianie południowej Zwiastowanie NMP. Po obu stronach prezbiterium ustawione są stalle.

W kościele znajduje się sześć kaplic. Pierwsza południowa kaplica – pw. św. Romualda – jest już po rekonstrukcji. Na sklepieniu w polu wschodnim widnieje herb kongregacji pustelniczej, kartusz zachodni, jak i wydłużone pola północne i południowe – to jedyne neutralne pejzaże. Na ścianie wschodniej w polu tarczowym – św. Rudolf, niżej – fresk główny przedstawiający sprowadzenie kamedułów do Polski. Ściana zachodnia: pole tarczowe – bł. Michał (kameduła), fresk główny – król Jan Kazimierz wystawia akt nadania wyspy zakonnikom wigierskim. Obraz w ołtarzu: „Sen św. Romualda” (kopia współczesna).

Druga kaplica jest pw. Bożego Narodzenia. Również posiada zrekonstruowaną polichromię. W zworniku sklepienia znajdują się figurki aniołków, w polu zachodnim – pasterz, w pozostałych – obrazek symboliczny i pejzaże neutralne. Ściana wschodnia: w polu tarczowym scena Zwiastowania NMP, fresk główny – prorok zapowiadający przyjście Chrystusa. Ściana zachodnia: pole tarczowe – „Ucieczka Świętej Rodziny do Egiptu”, na fresku głównym przedstawione jest ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni jerozolimskiej. Obraz w ołtarzu poświęcono św. Annie i Maryi. W szczycie widoczne jest Dzieciątko w otoczeniu wołu i osła. Zwracają uwagę trzy korony. Całość zdobiona motywem rocaillów, kampanuli i stylizowanej roślinności.

Kolejna kaplica poświęcona została św. Kazimierzowi. Nosi też nazwę królewskiej ze względu na figury królów (Władysława IV i Jana Kazimierza, obie pochodzące z XVIII w.) w niej się znajdujące. Ołtarz wykonany w drewnie, malowany i złożony. Odrestaurowany w latach 1968–1971. Retabulum ujęte dwiema parami kolumn o kompozytowych głowicach, dźwigających faliste belkowanie. Wystrój uzupełnia stylizowana roślinność i rocaille.

Na stronie północnej kościoła (idąc od chóru w kierunku prezbiterium) umiejscowiono najpierw kaplicę św. Piotra, z obrazem świętego w ołtarzu. Nastawa otoczona jest parą kolumn o korynckich głowicach. W zwieńczeniu widać obłoki i „Oko Opatrzności”. Po bokach stoją rzeźby św. Piotra i św. Pawła. Wśród ornamentów kampanule, rocaille i gałązki stylizowanej roślinności. Na ścianie zachodniej umieszczony jest obraz przedstawiający św. Maksymiliana Marię Kolbego.

Następna kaplica poświęcona została św. Michałowi Archaniolowi. Ołtarz w nim umieszczony jest późnobarokowy, stiukowy, malowany, odrestaurowany w latach 1954–1960. W zwieńczeniu ołtarza znajduje się Baranek otoczony obłokami i główkami aniołów. Na ścianie zachodniej wisi obraz Bożego Miłosierdzia.

Ostatnią kaplicą jest kaplica pw. św. Benedykta. Jest tu ołtarz stiukowy, polichromowany, jedyny o charakterze klasycystycznym. Po bokach ołtarza stoją dwie rzeźby w białych habitach. Nastawa ujęta jest dwiema parami kolumn

na tle pilastrów. Po bokach dwie rzeźby świętych. Kaplicę zdobią stylizowane liście akantu, girlandy, perełki.

Po stronie północnej świątyni znajduje się kaplica adoracji Najświętszego Sakramentu z klęcznikiem papieskim. Na tym klęczniku 9 czerwca 1999 r. Jan Paweł II adorował Najświętszy Sakrament odprawiając nabożeństwo czerwcowe. Papieską kaplicę adoracji stanowi dawny kapitularz – miejsce zebrań kapituły zakonnej kamedułów. Przez wiele lat kaplica stanowiła centrum życia liturgicznego wigierskiej parafii, nim kościół podniesiono z ruin.

Również po stronie północnej schodzi się do krypty, która była kamedulskim cmentarzem. Widoczne są tam dwie nisze ze szczątkami zmarłych oraz grobowiec pierwszego biskupa diecezji wigierskiej Michała Franciszka Karpowicza. Kiedy wszystkie nisze były wypełnione, po stu latach z jednej z nich wyciągano szczątki tego zakonnika, który zmarł najwcześniej, i składano je do zbiorowej mogiły. W krypcie na ścianie południowej znajduje się także XVIII-wieczne malowidło przedstawiające Śmierć, która zaprasza do swego tańca przerażonego kamedułę. W tle widoczny jest krajobraz wigierski z jeziorem i wyspą.

W pokamedulskim klasztorze wigierskim znajduje się łącznie siedemnaście domków eremickich. Dziesięć zbudowano na górnym tarasie, do którego wchodzi metalowa bramka (obok niej symetrycznie ustawiono figury św. Romualda i św. Benedykta). Siedem eremów pobudowanych w rzędzie mieści się na tzw. dolnym tarasie, od strony północnej zespołu pokamedulskiego. Wszystkie eremy wyglądają podobnie. Każdy jest oddzielony murem parkanem i posiada własny ogródek. Wewnątrz, oprócz sieni, znajdują się cztery pomieszczenia: izba mieszkalna, kaplica, umywalnia i komórka. Wszystkie eremy wymurowane zostały na planie prostokątów. Pokryte są dwuspadowymi dachami ceramicznymi, podmurowanymi niskim gzymsem profilowym. Otwory okienne i drzwiowe były prostokątne. Pod każdym z budynków znajduje się podpiwniczenie.

Na terenie parafii znajduje się kaplica filialna w Maćkowej Rudzie (odległa od kościoła parafialnego o ok. 6 km).

Warto dodać, iż Wigry były stolicą diecezji wigierskiej, która powstała w związku ze zmianami politycznymi dokonanymi po III rozbiorze Polski. Diecezję tę powołał papież Pius VI bullą *Saepe factum est* 16 marca 1799 r., a funkcjonowała ona niespełna dwadzieścia lat, tj. do 1818 r. Diecezja ta była bezpośrednio poddana Stolicy Apostolskiej. Zgodnie z bullą w skład diecezji wigierskiej weszło 4558 wsi, 149 parafii i filii, z czego 90 należało uprzednio do diecezji wileńskiej (dekanaty: Augustów, Białystok, Knyszyn, Olwita, Preny, Simno, Sokółka i Wigry), 44 – do łuckiej (dekanaty: Bielsk, Brańsk, Drohiczyn i Tykocin) i 15 – do żmudzkiej (Sapieżyszki i Wierzbołów; w tych dekanatach były także parafie z diecezji wileńskiej). Ponadto było 14 klasztorów męskich, 3 żeńskie, oraz 292 348 wiernych zdolnych do sakramentów św. Granice nowego biskupstwa na zachodzie opierały się o dawne granice diecezji płockiej i warmińskiej, na południu, wschodzie i północy pokrywały się z polityczną granicą zaboru pruskiego. Diecezja wigierska miała dwóch biskupów: Michała Franciszka Karpowicza (1799–1803) oraz Jana Klemensa Gołaszewskiego (1805–1818). Posiadała też dwa konsystorze: litewski dla terenów byłej diecezji

wileńskiej i żmudzkiej oraz podlaski dla parafii byłej diecezji łuckiej. Erygując diecezję wigierską, papież utworzył kapitułę, w skład której miało wejść czterech prałatów i sześciu kanoników. Kapituła ta nie doczekała się jednak instalacji. Diecezja wigierska nie miała własnego seminarium duchownego. Szeregi duchowieństwa zasilali częściowo wychowankowie księży misjonarzy w Tykocinie. Diecezja wigierska nie posiadała też majątków biskupich, kapitulnych i seminaryjnych. Podstawą uposażenia biskupów, pracowników konsystorza, dziekanów była pensja rządowa. Od 13 grudnia 2014 r. historyczna stolica w Wigrach stała się stolicą tytularną (stolicą tytularną zostaje miejscowość, która niegdyś była stolicą biskupią). Pierwszym biskupem tytularnym Wigier został Marek Szkuć – biskup pomocniczy archidiecezji katowickiej.

W 1999 r. Wigry odwiedził Ojciec Święty Jan Paweł II podczas swojej siódmej pielgrzymki do Ojczyzny. Przez półtora dnia Ojciec Święty gościł w pokamedulskim klasztorze. Mieszkał w apartamencie przygotowanym w dawnych pomieszczeniach kanclerskich. Apartament stanowiły dwa pomieszczenia: w jednym znajdował się salonik, obok niego sypialnia. Trzeci niewielki pokój nieopodal zaadaptowano na kaplicę, gdzie Ojciec Święty odprawił Mszę Świętą i modlił się przed Najświętszym Sakramentem. 8 czerwca 1999 r. ok. godz. 18.00 wyruszył statkiem na przejażdżkę po jeziorze Wigry. Wolny dzień pielgrzymki – 9 czerwca – Jan Paweł II rozpoczął od złożenia prywatnej wizyty jednej z tujejszych rodzin rolniczych w Leszczewie, państwu Milewskim. Z Leszczewa Ojciec Święty udał się do Studzienicznej. Tu m.in. modlił się w sanktuarium cudownego obrazu Matki Bożej Studzieniczańskiej i ok. godz. 16.00 udał się statkiem do małej miejscowości Gorczyca nad jeziorem Orle. Miejscowość położona jest ok. 10 km od Mikaszówki, w której obecny papież spędzał przed laty swoje wakacje. Wieczorem Jan Paweł II powrócił do klasztoru nad Wigrami, gdzie czekało już na niego ognisko.

Plebania znajduje się w pobliżu wschodniej fasady kościoła. Dawniej był tu mur oddzielający część klasztorną. Od strony północnej mur dotykał budynku, gdzie znajdował się refektarz, natomiast od południa umiejscowiono szpital klasztorny. Do dzisiaj zachowała się jedynie pierwsza budowla, która pełni rolę plebanii. Budynek jest parterowy, z cegły, o długości ok. 30 m i szerokości ponad 10 m. Został wzniesiony na rzucie litery L. Do wnętrza prowadzą dwa wejścia: od strony południowej i wschodniej. Budynek zwieńczony jest skromnym gzymsem profilowanym, pokryty niskim dwuspadowym dachem wykonanym z dachówki ceramicznej.

Cmentarz odległy jest od kościoła o ok. 1,7 km. Jego powierzchnia sięga 2,5 ha. Powstał w miejscu, gdzie znajdował się kościół pw. św. Marii Magdaleny (zbudowany w 1680 r., istniał do lat czterdziestych XIX w.). Ogrodzony kamiennym parkanem. Od strony północnej metalowa brama. Cmentarz został założony w XVIII w. Na cmentarzu znajdują się m.in. groby ks. Feliksa Naruszewicza zmarłego w 1850 r., ks. Kazimierasa Stankaitisa, zmarłego w 1922 r., ks. Artura Śliwowskiego – zmarłego nagle na plebanii 21 lutego 2009 r. oraz Wiktora Winikajtisa (1927–1994) – Litwina, znakomitego przewodnika po wigierskim klasztorze, nazywanego potocznie „ostatnim kamedulą”.

W 1925 r. do parafii należało 3300 katolików, w 1974 r. – 2300, a w 2017 r. – ok. 1800. Obecnie w skład parafii wchodzi następujące miejscowości: Aleksandrowo, Burdeniszki, Cimochowizna, Czerwony Folwark, Królówek, Leszczewek, Leszczewo, Maćkowa Ruda, Magdalenowo, Mikołajewo, Piertanie, Remieńkiń, Rosochaty Róg, Ryżówka, Stary Folwark, Tartak, Wigry, Wysoki Most, Żubrówka.

Po II wojnie światowej proboszczami parafii byli: ks. Kazimierz Romanowski (1945–1950), ks. Bronisław Hajkowski (1950–1962), ks. Józef Majewski (1962–1973), ks. Franciszek Rogowski (1973–1987), ks. Zygmunt Białuk (1987–2007), ks. Artur Śliwowski (2007–2009), ks. dr Henryk Śmiarowski (II – V 2009), ks. Dariusz Rogiński (2009–2017), ks. dr Jacek Nogowski (od 2017 r.). Z parafii pochodzą m.in. ks. Mieczysław Daniłowicz, ks. Andrzej Kron, ks. Józef Majewski, ks. Jacek Chałko, s. Alina Barbara Hanc CSFN, s. Wioleta Halina Pietrewicz CMT.

Wł. Kłapkowski, *Duszpasterstwo i oświata w dobrach klasztoru kamedulów wigierskich. Karta z historii Kościoła Ziemi Suwalskiej*, Sejny 1933; A. Romańczuk, *Diecezja Wigry*, t. 1, Warszawa 1951 [mps BWSŁ]; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim od XV do połowy XVII wieku*, w: *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, pod red. J. Antoniewicza, Białystok 1965, s. 51–134; B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (968–1939)*, ABMK 20(1970), s. 338–341; W. Jemielity, *Diecezja augustowska czyli sejneńska w latach 1818–1872*, Lublin 1972; M. Statkiewicz, *Freski w kościele pokamedulskim w Wigrach*, Lublin 1984 [mps KUL]; J. Majewski, *Dzieje parafii Wigry w latach 1800–1946*, Łomża 1985 [mps BWSŁ]; W. Jemielity, *Zespół pokamedulski w Wigrach*, Łomża 1988; S. Maciejewski, *Opowieść o kamedulach wigierskich*, Suwałki 1999; J. Majewski, *Dzieje parafii Wigry w latach 1800–1946*, „Lux Veritatis” 1(1999), s. 239–252; J. Bacewicz, *Podstawy wiedzy regionalnej. Ziemia suwalska*, Słobódka 2002, s. 145–149; W. Guzewicz, *Wojenne losy duchowieństwa na Suwalszczyźnie w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1944)*, Ełk 2008; *Schematyzm Diecezji Ełckiej 2012. Stan z 15 września 2012 r. w roku Jubileuszu XX-lecia istnienia Diecezji Ełckiej*, pod red. A. Skowrońskiego i in., Ełk 2012, s. 573–575; W.J. Pałęcki, *Służba Boża kamedulów polskich. Tradycje życia pustelniczego w świetle potrydenckiej liturgii rzymskiej (1605–1963)*, Lublin 2012; W. Guzewicz, *Wigry*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 20, Lublin 2014, kol. 564–565; tenże, *Wigierska Diecezja*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 20, Lublin 2014, kol. 560–561; tenże, *My i historia. Kościoły i parafie dekanatu pw. Ducha Świętego w Suwałkach*, Ełk 2014, s. 57–68; W. Sawicki, *Ostatni wigierski kamedula. Wokół osoby i twórczości Wiktora Winikajtisa. Szkic historyczno-etnograficzno-pastoralny*, Ełk–Wigry 2015; tenże, *Biskup Michał Franciszek Karpowicz – patriota Rzeczypospolitej Obojga Narodów, czy sługa pruskiego zaborcy?*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 16(2016), s. 167–181; *Schematyzm Diecezji Ełckiej 2017: w roku Jubileuszu XXV-lecia istnienia Diecezji Ełckiej. Stan na 1 października 2017 r.*, [opr. M. Maczan], Ełk 2017, s. 238; W. Sawicki, *Działalność pastoralna i polityczna biskupa Jana Klemensa Gołaszewskiego (1748–1820)*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 34(2017), s. 89–115; T. Naruszewicz, *Początki parafii Janówka, Szczebra, Raczek, Bakalarzewo, Suwałki, Wigry, Filipów, Jeleniewo, Przerośl, Kaletnik i Wiżajny*, w: *Ex Vita vivit! 30. rocznica diecezji ełckiej (1992–2022)*, pod red. M. Sieńkowskiego, R. Sawickiego, Ełk 2022, s. 457–485.

BIBLIOGRAFIA

- Guzewicz W., *Encyklopedia parafii i kościołów diecezji ełckiej*. T. I: *Augustów – Janówka*, Ełk 2024.
 Guzewicz W., *Encyklopedia parafii i kościołów diecezji ełckiej*. T. II: *Jeleniewo – Ruciane Nida*, Ełk 2025.

- Guzewicz W., *Katalog duchowieństwa diecezji elckiej. Zmiany administracyjno-personalne w latach 1992–2017*, Elk 2018.
- Guzewicz W., *My i historia. Kościoły i parafie dekanatu pw. Ducha Świętego w Suwałkach*, Elk 2014.
- Guzewicz W., *Węgorzewo i okolice. Studium administracyjno-historyczne parafii i kościołów dekanatu węgorzewskiego*, Elk 2017.
- Guzewicz W., *Węgorzewo*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 20, Lublin 2014, kol. 407–408.
- Guzewicz W., *Wieliczki*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 20, Lublin 2014, kol. 497.
- Guzewicz W., *Wigierska Diecezja*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 20, Lublin 2014, kol. 560–561.
- Guzewicz W., *Wigry*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 20, Lublin 2014, kol. 564–565.
- Guzewicz W., *Wojenne losy duchowieństwa na Suwalszczyźnie w okresie okupacji hitlerowskiej (1939–1944)*, Elk 2008.
- Guzowski Ł., *Dzieje miejscowości i kościoła w Wieliczkach*, „Studia Elckie” 13(2011), s. 97–116.
- Kłapkowski Wł., *Duszpasterstwo i oświata w dobrach klasztoru kamedułów wigierskich. Karta z historii Kościoła Ziemi Suwalskiej*, Sejny 1933.
- Majewski J., *Dzieje parafii Wigry w latach 1800–1946*, „Lux Veritatis” 1(1999), s. 239–252.
- Schematyzm Diecezji Elckiej 2012. Stan z 15 września 2012 r. w roku Jubileuszu XX-lecia istnienia Diecezji Elckiej*, pod red. A. Skowrońskiego i in., Elk 2012.
- Schematyzm Diecezji Elckiej 2017: w roku Jubileuszu XXV-lecia istnienia Diecezji Elckiej. Stan na 1 października 2017 r.*, [opr. M. Maczan], Elk 2017.

HISTORIA / HISTORY

Ks. JACEK LUDWIK WOJDA

Akademia Katolicka w Warszawie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0543-2673>

e-mail: jacek.wojda@wp.pl

SEMINARIUM LUBELSKIE W PRZEDDDZIEŃ I W CZASIE I WOJNY ŚWIATOWEJ NA PRZYKŁADZIE FORMACJI WACŁAWA MILIKA

Streszczenie: Osoby tworzą historię instytucji. Seminarium w Lublinie zapisało w swoich annałach obecność kleryka Wacława Milika pochodzącego z wioski Seroczyn w diecezji podlaskiej. Z racji przyłączenia diecezji podlaskiej w 1867 r. do diecezji lubelskiej, jej klerycy studiowali w Lublinie. Milik wrósł we wspólnotę seminaryjną lubelską na rok przed wybuchem I wojny światowej. Jednak już w drugim roku studiów nie mógł tam wrócić z powodu warunków wojennych. Jego formacja odbywała się w rodzinnej parafii. Dopiero w 1915 r. mógł kontynuować naukę w Lublinie jako student trzeciego roku. Był dobrym alumnem i studentem. W warunkach wojennych on, a wraz z nim całe seminarium zmuszone było cierpieć biedę i ciasnotę. Dla wielu wychowanków była to próba życiowa. W miarę postępów wojny konieczna stawała się mobilizacja do wytrwałości, wytężonej pracy intelektualnej i duchowej. Gdy za murami seminarium toczyła się wojna również o niepodległą Polskę, alumni jako przyszli księża utwierdzali swe powołania z myślą o służbie Kościołowi, ale i ojczyźnie. Były to jakby dwie wojny, w których zmagano się z wrogami im właściwymi. Seminarium lubelskie poradziło sobie w tym trudnym czasie z trudnościami. Nigdy nie przerwało formacji wychowanków, choć ucierpiała jej regularność. Nie udawało się zaczynać i kończyć roku akademickiego w wyznaczonym czasie. Roczniki filozofii, I i II rok studiów, formowały się w swoich parafiach. Perypetie alumna Wacława Milika odpowiadają drodze, jaką przebyło całe seminarium w Lublinie w czasach schyłku zaborów, odradzania się niepodległej ojczyzny i struktur państwa polskiego.

Słowa kluczowe: Wacław Milik, seminarium lubelskie, diecezja siedlecka

LUBLIN SEMINAR ON THE EVEN AND DURING WORLD WAR I AS EXAMPLD BY WACŁAW MILIK'S FORMATION

Abstract: People make the history of the institution. The seminary in Lublin recorded in its annals the presence of the cleric Wacław Milik from the village of Seroczyn in the Podlasie diocese. Due to its annexation in 1867 to the Lublin diocese, its clerics studied in Lublin. Milik became part of the Lublin seminary community a year before the outbreak of World War I. However, already in the second year of his studies he was unable to return due to war conditions. His formation took place in his home parish. It was not until 1915 that he was able to continue his studies in Lublin as a third-year student. He was a good alumni and student. In these war conditions he and the seminary were forced to suffer poverty and narrowness.

For many of the students it was a life test. As the war progressed, the mobilization for perseverance and intensive intellectual and spiritual work came. When the war for independent Poland was also taking place behind the walls of the seminary, the alumni were struggling with their vocations with the idea of serving the Church and the Fatherland as priests. It was like two wars, in which they were struggling with their own enemies. The Lublin seminary coped with the difficulties during this difficult time. It never interrupted its formation, although its regularity suffered. It was not possible to start and end at the desired time of the academic year. Yearbooks of philosophy, the first and second year of studies, were formed in their parishes. The adventures of alumni Waclaw Milik correspond to the path that the seminary in Lublin took during the end of the partitions and the rebirth of the independence of the Fatherland and the structures of the Polish state.

Keyword: Waclaw Milik, Lublin seminary, Siedlce diocese

Wprowadzenie

Instytucja seminariów duchownych została powołana do życia w 1563 r. na soborze w Trydencie. Seminarium w Lublinie na Żmigrodzie było prowadzone przez księży misjonarzy. Wraz z kasatą klasztorów w Królestwie Polskim w ramach represji popowstaniowych w 1864 r. seminarium przeszło pod zarządek księży diecezjalnych. Po likwidacji diecezji podlaskiej w 1867 r. car Aleksander II dokonał kasaty seminarium tej diecezji. Zostało ono tak jak parafie przyłączone do diecezji lubelskiej. Seminarium w Lublinie kształciło więc alumnów dla diecezji lubelskiej i dla administrowanej przez biskupów lubelskich dyskretnie istniejącej kanonicznie diecezji podlaskiej¹.

Jednym z kleryków seminarium lubelskiego był Waclaw Milik, urodzony 22 października 1894 r. we wsi Seroczyn. Wioska należała do parafii Sterdyń dekanatu sokołowskiego diecezji podlaskiej. Formację w seminarium zaczął na rok przed wybuchem I wojny światowej. Śledzenie jego losów pozwala uchwycić także dzieje seminarium lubelskiego w trudnym politycznie czasie i miejscu: w Polsce okresu zaborów, a następnie w tragicznym okresie I wojny światowej i w drodze do niepodległości ojczyzny.

1. Wstąpienie do seminarium

Waclaw Milik po naukach, jakie pobierał w swej rodzinnej wiosce Seroczyn, a następnie w gimnazjum Radlińskiego w Siedlcach, a w końcu w gimnazjum Rychłowskiego w Warszawie, zamierzał wstąpić do seminarium duchownego w Lublinie. Wspomniane gimnazja były szkołami prywatnymi z polskim językiem wykładowym, powstałymi po 1905 r. Chcąc być przyjętym do seminarium, musiał

¹ J. Wojda, *Z dziejów seminariów duchownych diecezji podlaskiej i lubelskiej*, t. 1: *Seminarium podlaskie w Janowie 1818–1867*, Siedlce 2021, s. 504–505; zob. W. Guzewicz (rec.), *Ks. Jacek Wojda, Z dziejów seminariów duchownych diecezji podlaskiej i lubelskiej, t. I: Seminarium podlaskie w Janowie 1818–1867*, Wydawnictwo Diecezji Siedleckiej Unitas, Siedlce 2021, ss. 599, „Studia Elckie” 2021, nr 1, s. 141–143.

poddać się egzaminom rządowym. Zdał je w maju i czerwcu 1913 r., uzyskując świadectwo ukończenia czterech klas gimnazjalnych², co wystarczało wówczas, aby wstąpić do seminarium.

Egzamin dla aspirantów do seminarium w Lublinie został wyznaczony na 25 i 26 czerwca 1913 r.³, ale Milik nie zdążył dotrzeć do Lublina w tym terminie. Po powrocie do parafii załatwiał formalności dopiero w sierpniu. Na początku września udał się do Lublina i wtedy przystąpił do egzaminów w drugiej turze – jak to bywało lub prywatnie w dniu, w którym stawiał się u regensa. Egzaminy polegały na sprawdzeniu podstawowej wiedzy aspiranta. Jeden z alumnów wspominał, że w czasie jego egzaminu wstępnego było „parę pytań z łaciny, z polskiego, z historii, z katechizmu, z historii kościoła – i to wszystko”⁴. Z pewnością Milik dawał dobre odpowiedzi, skoro został przyjęty w poczet alumnów. W 1913 r. na pierwszym roku było ich 38, a w sumie w seminarium – 97⁵.

Zjazd alumnów odbył się 11 września – był to czwartek, a nazajutrz rozpoczęły się rekolekcje⁶. Na ich zakończenie studenci przyjmowali komunię św. Według panującego wówczas zwyczaju już alumni pierwszego roku przywdziewali sutanny. W poniedziałek, 15 września, zebrali się biskup, regens i profesorowie, aby debatować nad zadaniami stojącymi przed nowym rokiem seminaryjnym⁷. Następnego dnia zaczęły się zajęcia dydaktyczne.

W tym czasie kompletowano dokumenty alumnów, by prosić władze rządowe Generalnego Gubernatorstwa w Warszawie o zgodę na naukę alumnów w seminarium. 19 września odesłano do zatwierdzenia papiery aspiranta Milika. Rząd zaakceptował jego kandydaturę, o czym konsystorz informował regensa pismem z 13 listopada. Wówczas dopiero został on wpisany oficjalnie na listę alumnów⁸.

² ADS, Ao ks. Wacława Milika, Świadectwo z egzaminów rządowych, Warszawa 7 sierpnia 1913, k. 5.

³ ASL, XIII A – 1, Książka do zapisywania obrad, Zebranie zwyczajne z 13 kwietnia 1913, s. 201.

⁴ K. Dębiński, *Z przeżytych chwil*, cz. 1, mszps BSL 982, s. 32. Tym alumnem był Karol Dębiński, a jego egzaminy wstępne miały miejsce w 1877 r.

⁵ *Catalogus cleri saecularis ac regularis diocesis lublinensis A.D. 1914*, s. 86. Byli to pierwszorocznymi następujący alumni: Zygmunt Adamczewski, Józef Baranowski, Bolesław Boratyński, Jan Chomczyński, Jan Chemilewski, Edward Cielemecki, Józef Cieśliński, Józef Czarnecki, Michał Dąbrowski, Feliks Grabiszewski, Stefan Grzymała, Wacław Jabłoński, Aleksander Jaźwiński, Jan Jurko, Kacper Kantorowicz, Antoni Korcik, Aleksander Kornilak, Adam Krajewski, Kazimierz Kryński, Władysław Kurowski, Onufry Latuszek, Bronisław Majewski, Michał Małek, **Wacław Milik**, Stanisław Maksymiuk, Franciszek Osiński, Władysław Pecko, Władysław Pogonowski, Adam Pylak, Roman Radliński, Polikarp Rowicki, Franciszek Soszyński, Grzegorz Ułasiuk, Henryk Umiński, Adam Witowski, Władysław Wojciechowski, Adam Wrzosek, Stanisław Wrzosek.

⁶ ASL, XIII A – 1, Książka do zapisywania obrad, Zebranie zwyczajne z 23 czerwca 1913, s. 203.

⁷ Tamże, Zebranie zwyczajne z 15 września 1915, s. 203–204. Zamierzano uprzedzić alumna I roku Edwarda Jabłońskiego, że w przypadku słabych wyników w nauce zostanie odesłany z seminarium. Musiał zatem pokazać się z niezbyt dobrej strony w czasie egzaminów wstępnych. Zob. Kalendarz na rok 1913, <<https://www.kalendarz-365.pl/kalendarz-1913.html>>, dostęp: 26.10.2020.

⁸ ASL, Dziennik Podawczy Seminarium (1910–1920), Regens do biskupa, 6/19 września 1913, k. 121; tamże, Konsystorz do regensa, 31 października/13 listopada 1913, s. 131.

2. Pierwszy rok formacji w seminarium lubelskim 1913/1914

Kadra seminarium w Lublinie liczyła dziesięciu profesorów. Regens ks. Antoni Nojszewski był profesorem teologii moralnej i liturgiki, wiceregens ks. Antoni Skowronek uczył teologii dogmatycznej i łaciny, ks. Józef Pruszkowski wykładał prawo kanoniczne, ks. Antoni Zawistowski prowadził przedmioty związane z Pismem Świętym: wstęp do Biblii, egzegezę, archeologię, historię biblijną oraz katechetykę, ks. Ludwik Zalewski zajmował się historią powszechną, kościelną i polską oraz literaturą polską, ks. Włodzimierz Mentzel uczył muzyki i ceremonii, ks. Antoni Poboży oprócz filozofii uczył wymowy i socjologii, ks. Edward Jankowski wykładał rubrum, ceremonie i teologię pasterską. Z kolei ks. Kazimierz Gostyński, który dołączył w tym roku akademickim do kadry seminaryjnej, uczył łaciny na I kursie⁹. Od roku 1909/1910 profesorem języka, literatury i historii Rosji był pan Antoni Barnaba Godecki. Przedmioty te zostały narzucone seminarium przez władze carskie, a w Lublinie były nauczane od roku 1887/1888.

Wymienieni profesorowie stanowili trzon kadry seminarium, niewzruszony do śmierci biskupa Jaczewskiego w 1914 r. i przez czas I wojny światowej. Oni też mieli stanowić potem fundament zorganizowania na nowo seminarium lubelskiego i podlaskiego przez nowych biskupów tych diecezji po ich rozdzieleniu. Wszyscy ci wykładowcy byli nauczycielami i wychowawcami Wacława Milika w czasie jego formacji seminaryjnej.

Po każdym semestrze na poszczególnych latach odbywały się egzaminy. Pod koniec drugiego półrocza, tj. w czerwcu 1914 r., egzaminy złożyło 82 uczniów, z tego 32 z I kursu, w tym Milik¹⁰. Po pierwszym semestrze Wacław Milik osiągnął następujące oceny: z historii biblijnej – 4, z katechetyki – 4, z filozofii – 4, z łaciny – 3, z polskiego – 4, z historii powszechnej – 4, z przyrody 5. Nie miał żadnej poprawki. Zaczynał więc dobrze naukę w seminarium, okazując się pilnym i zdolnym uczniem¹¹. W drugim semestrze zdawał egzaminy z następujących przedmiotów, uzyskując jeszcze lepsze oceny: 5 z historii biblijnej, 5 z katechetyki, 4 z filozofii, 4 z łaciny, 4 z polskiego, 3+ z historii powszechnej, 5 z liturgiki, 4 z archeologii, 3 ze śpiewu, 5 – z fizyki, botaniki i chemii¹². Te ostatnie przedmioty, zarówno w pierwszym, jak i w drugim semestrze, figurowały w *ratio studiorum* w tym roku. Rok wcześniej wprowadzono przedmiot zwany ogólnie „przyroda”. Było to otwarcie na świat nauk przyrodniczych w celu

⁹ ASL, XIII D – 1, Księga przebiegu studiów, s. 21–24. Częściowe dane o przedmiotach prowadzonych przez profesorów pochodzą z roku 1913/1914 z dwóch egzaminów – z pierwszego i z drugiego semestru, inne zaś ustalono na podstawie księgi obrad profesorów.

¹⁰ *Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis dioecesis lublinensis A.D. 1914*, s. 84–86; ASL, XIII D – 1, Księga przebiegu studiów uczniów Seminarium Duchownego w Lublinie 1908–1931, s. 25–26.

¹¹ Tamże, s. 22.

¹² Tamże, s. 24.

uzupełnienia i poszerzenia wiedzy alumnów z tych przedmiotów. W następnych latach już się nie pojawiły. Milik okazał się z nich dobry i bardzo dobry.

W czasie trwania roku seminaryjnego klerycy udawali się do domów z okazji świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy. W przypadku Milika był to wyjazd tylko na Wielkanoc 1914 r. Aby mogło dojść do wyjazdu, regens musiał starać się o paszporty dla alumnów. W kwietniu tego roku Milik otrzymał od regensa paszport na wyjazd do swej miejscowości rodzinnej – osady Seroczyn w powiecie sokołowskim w ówczesnej w guberni lubelskiej¹³. Po zakończonym roku seminaryjnym regens wręczył mu paszport umożliwiający wyjazd na wakacje. Wraz z Milikiem podobne paszporty otrzymali m.in. Stanisław Próchniewicz do Łukowa, Stanisław Maksymiuk do Wilczysk i inni¹⁴.

Rok 1913/1914 był szczególnie dla młodego kleryka. Poznawał życie seminarium i nauki, których tam udzielano. Wchodził w formację duchową, aby zostać ukształtowanym na wzorowego księdza i uduchowionego człowieka. Służył temu regulamin oraz wydarzenia poszczególnych dni, tygodni i miesięcy. Spowiednikiem alumnów był zapewne ks. Edward Jankowski, choć katalogi zapisują to stanowisko jako wakujące aż do roku 1918¹⁵. Brak jego podpisów w księdze protokołów profesorskich jest spowodowany z pewnością faktem, że był ojcem duchownym. Są zaś jego podpisy w księdze ocen. Ojciec duchowny w owym czasie spełniał przede wszystkim rolę stałego spowiednika alumnów. Formacją duchową, konferencjami, naukami ascetycznymi kierował przede wszystkim wiceregens, a był nim ks. Antoni Skowronek.

Seminarium funkcjonowało według regulaminu, który zreformował w 1883 r. świątobliwy biskup lubelski Kazimierz Wnorowski¹⁶. Alumni wstawali każdego dnia o godz. 5 rano, z wyjątkiem dni świątecznych, kiedy pobudka była o godzinę później. Od 5.30 do 6.00 trwali na modlitwie z rozmyślaniem. O 6.00 uczestniczyli w Mszy św. w kościele seminaryjnym. Następnie od 6.30 do 7.00 spożywali śniadanie. Wolny czas po śniadaniu poświęcali na przygotowanie się do zajęć. Zajęcia lekcyjne przedpołudniowe trwały cztery godziny – od 8.00 do 12.00.

O godz. 12.00 zaczynał się ok. półgodzinny obiad, a potem półgodzinna rekreacja poobiednia w ogrodzie lub budynku seminaryjnym. Przygotowanie do lekcji popołudniowych rozpoczynało się godziną nauką od 13.00 do 14.00. Następnie od 14.00 do 16.00 miały miejsce popołudniowe zajęcia dydaktyczne w wymiarze dwóch godzin. Po nich trwało dwugodzinne przygotowanie się do lekcji na następny dzień.

O godz. 18.00 miała miejsce kolacja, a po niej rekreacja trwająca do godz. 19.00. Następnie poświęcano półtorej godziny na przygotowanie do lekcji na następny

¹³ ASL, Dziennik Podawczy Seminarium (1910–1920), Regens do Wacława Milika, 24 marca /6 kwietnia 1914, s. 144.

¹⁴ Tamże, s. 157. Paszporty wydano 5/18 czerwca.

¹⁵ ASL, XIII A – 1, Książka do zapisywania obrad, Zebranie zwyczajne z 9 września 1910, s. 190. Tu figuruje on jako ojciec duchowny; ASL, XIII D – 1, Księga przebiegu studiów, s. 29; *Catalogus cleri saecularis ac regularis dioecesis lublinensis A.D. 1911*, s. 14.

¹⁶ AAL, Rep. 60 B VIII 8, Regulamin seminarium diecezjalnego lubelskiego, 3/15 września 1883, k. 130rv.

dzień. Modlitwy wieczorne rozpoczynały się o 20.30. Gdy była godz. 21.00 wiadano, że trzeba się udać na nocny spoczynek.

Alumni uczestniczyli w rekolekcjach wstępnych trwających dwa lub trzy dni. Utał się zwyczaj odprawiania rekolekcji wielkopostnych, które zaczynały się wieczorem w Środę Popielcową i trwały ok. tygodnia. Były też rekolekcje przed poszczególnymi święczeniami: mniejszymi i większymi. W pierwszym roku w seminarium Wacław Milik doświadczał wielowymiarowości działalności seminarium, uczestnicząc w podniosłych obrzędach przyjęcia stroju duchownego i święceń swoich starszych kolegów. On sam był już wówczas zewnętrznie duchownym, ponieważ w seminarium nie było zwyczaju zdejmowania sutanny przez cały dzień.

Wacława, jak i pozostałych alumnów, cieszył zapewne nowy gmach seminarium, który został wybudowany w latach 1907/1908¹⁷. Studenci mieli też do dyspozycji piękny kościół seminaryjny w stylu barokowym, zbudowany w latach 1730–1739¹⁸, a także oratorium-kaplicę neogotycką wzniesioną w 1892 r.¹⁹

Poznawał uroki miasta Lublina i jego okolic w czasie spacerów w czwartki po obiedzie. Alumni brali udział w życiu religijnym Lublina, w odpustach, w świętach kościelnych, w pogrzebach, gdzie śpiewali oficja za zmarłych. Ważnym świętem była uroczystość – odpust seminaryjny ku czci św. Stanisława Kostki, którego obraz wisiał w ołtarzu głównym seminaryjnego kościoła. Liturgia była przeniesiona na niedzielę po 13 listopada, wieczorem był wieczorek pogodny, a nazajutrz dzień wolny od zajęć dydaktycznych i spacer poobiedni za miasto. W wakacje, 6 sierpnia, miał miejsce drugi odpust seminaryjny – dla uczczenia tajemnicy Przemienienia Pańskiego. Uczestniczyli w nim tylko ci ze starszych kleryków, którzy mieli służbę wakacyjną, polegającą głównie na zapewnianiu asyst liturgicznych w katedrze. Wacław Milik z radością mógł myśleć o wakacjach, był zadowolony z osiągniętych rezultatów na egzaminach, oceny miał o wiele lepsze niż w szkołach, do których uczęszczał wcześniej.

Na zakończenie roku seminaryjnego 26 czerwca 1914 r. odbyło się posiedzenie rady profesorskiej. Wskazano wówczas, że sześciu alumnów powinno powtarzać pierwszy rok, z zastrzeżeniem, że gdyby w pierwszym semestrze nie poprawili ocen, mieli być wydalen z seminarium. Dwóm innym pozwolono składać egzaminy po wakacjach. Nie było wśród nich Wacława. Podjęto zaś kwestię w jego sprawach finansowych. Milikowi i Adamowi Wrzosekowi przyznano stypendium na pobyt w seminarium²⁰. Alumn Wrzosek urodził się w folwarku Wola Korytnicka w gminie Korytnica w powiecie węgrowskim. Jego rodzicami byli Tomasz

¹⁷ E. Kaszak, *Dzieje Lubelskiego Seminarium Duchownego*, Opole Lubelskie 1959, s. 102.

¹⁸ Wł. Bielak, *Geneza i zarys dziejów Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie*, w: *Historia świadectwem pisana. Metropolitalne Seminarium Duchowne w Lublinie we wspomnieniach wychowanków*, pod red. M. Grygiela, M. Słomki, Lublin 2014, s. 24.

¹⁹ J. Wojda, *Z dziejów seminariów duchowych diecezji podlaskiej i lubelskiej*, t. II: *Seminarium podlaskie i lubelskie w Lublinie 1867–1918/1919* [w przygotowaniu].

²⁰ ASL, XIII A – 1, Książka do zapisywania obrad, Zebranie zwyczajne z 26 czerwca 1914, s. 207.

i Barbara z Nojszewskich. Ukończył pięć klas w Warszawie²¹. Jego prawdopodobnie młodszy brat, Stanisław, nie otrzymał takiego wyróżnienia²². Obaj bracia (lub krewni) byli rodziną ks. regensa seminarium Antoniego Nojszewskiego. Adam był słabego zdrowia – jak to się miało później okazać. Związki z kościołem szczególnie łączyły Milika z Wrzosekami, ale też z innymi alumnami podlaskimi.

3. Studia alumnów w początkach I wojny światowej

Kolejny rok akademicki miał się zacząć 11 września 1914 r., a alumni mieli zjechać do Lublina w dzień poprzedzający inaugurację. Niestety musieli tam wrócić wcześniej, a to z racji śmierci biskupa Franciszka Jaczewskiego, pasterza lubelskiego i podlaskiego administratora. Biskup zmarł 23 lipca 1914 r. Wacław Milik żegnał swego biskupa, który w ostatnim roku był coraz mniej obecny w życiu seminarium. Administratorem diecezji lubelskiej i podlaskiej został ks. Zenon Kwiek.

Niewiele wcześniej, bo 28 czerwca 1914 r. w Sarajewie miał miejsce zamach na arcyksięcia austriackiego Franciszka Ferdynanda. Wydarzenie to okazało się brzemienne w skutkach i stało się punktem zapalnym nowej wojny. Po śmierci biskupa Jaczewskiego i w pierwszych tygodniach urzędowania nowego administratora Zenona Kwieka, Lublin znalazł się w rejonie działań wojennych. W jego okolicach starły się siły austriacko-węgierskie z rosyjskimi. Mimo porażek, Rosjanie wzmacniali swoje siły w Lublinie, a zabór rosyjski trwał nadal. Wojna pomnażała jeńców i rannych. W mieście organizowano szpitale. 11 września także nowy gmach seminarium lubelskiego został zajęty na lazaret, w którym przygotowano 600 łóżek dla chorych²³. Sytuacja alumnów stawała się bardzo trudna nie tylko pod względem mieszkaniowym, ale również materialnym i moralnym.

Seminarium nie było w stanie funkcjonować normalnie, a trzeba pamiętać, że zostali przyjęci kandydaci na I rok. Milik był o rok wyżej, mając szczęście poznać życie seminaryjne i wdroić się w jego dyscyplinę. Kadra seminarium na czele z regensem i administratorem diecezji postanowiła, że uczestnicy kursów filozoficznych, czyli I i II rok, mają uczyć się „zdalnie”, tzn. pozostać w swych domach i parafiach, i tam prowadzić życie seminaryjne. Początek roku został odroczony nie tylko dla seminarium, ale też dla innych instytucji szkolnych. Seminarium rozpoczęło swój pierwszy wojenny rok akademicki 9 listopada: filozofowie na parafiach, teologowie w seminarium²⁴. Ci, którzy byli na miejscu, w Lublinie, mieli możliwość zobaczyć cesarza Rosji Mikołaja II. W ramach objazdu guberni lubelskiej i w celu umocnienia moralnego armii znalazł się on w Lublinie

²¹ ASL XIII C – 1, Księga meldunkowa alumnów 1891–1922, s. 41.

²² *Catalogus ecclesiarum et utiusque cleri tam saecularis quam regularis dioecesis lublinensis A.D. 1914*, s. 86. Adam urodzony był 2 grudnia 1896 r., a Stanisław 7 sierpnia 1897 r.

²³ *Kronika. Należy pomóc*, „Ziemia Lubelska” 9/251, piątek, 11 września 1914, s. 3; *Szpitala i lazarety*, tamże.

²⁴ ASL, Dziennik Podawczy Seminarium (1910–1920), Regens do proboszczów parafii alumnów, 20 października /2 listopada 1914, s. 173. Takie pisma zostały skierowane do 35 parafii.

12 listopada. Było czymś niebywałym, żeby cesarz zechciał odwiedzić katedrę lubelską! Miał to być znak, że jest on „przyjacielem Polski i katolicyzmu”. Kilku kanoników z tutejszej kapituły, duchowieństwo i alumni seminarium oczekiwali na cesarza przy głównych drzwiach świątyni. Tam władcę witał administrator diecezji ks. Zenon Kwiek. Po czym odbyły się modły wewnątrz katedry. Odprowadzony do progu świątyni, car odjechał w kierunku twierdzy w Iwangorodzie, czyli w Dęblinie, która była ważnym punktem strategicznym w rozpoczętej wojnie²⁵. Alumna Wacława Milika nie było wśród kleryków towarzyszących cesarzowi w nawiedzeniu najważniejszego kościoła miasta. Był u siebie w Seroczynie.

Inną troską władz seminarium było zabieganie o to, by alumni nie byli brani do wojska. W normalnym czasie procedura była spokojniejsza, ale w czasie zawieruchy wojennej można było się obawiać o zakusy władz carskich wobec alumnów, by uczynić ich żołnierzami i posłać na front. Pobór do wojska rozpoczął się 26 października 1914 r. i obejmował urodzonych w 1893 r.²⁶, ale też i młodszych. Dotychczasowym standardem wezwania przed komisję wojskową był fakt ukończenia 21 lat. Dla alumnów, którzy zaniedbali uzyskanie prolongaty zwolnienia ze służby wojskowej z uwagi na naukę w seminarium, było to zaskoczenie. Wacław Milik, będąc w Seroczynie, dał znać władzom seminaryjnym o swoich problemach z wojskiem. Regens wystawił mu pismo 31 października/13 listopada, zaświadczaając, że jest alumnem przygotowującym się do kapłaństwa. Urząd wojskowy powiatu sokołowskiego otrzymał prośbę alumna Milika i świadectwo regensa²⁷. Dzięki temu Wacław uniknął służby wojskowej i mógł spokojnie przygotowywać się do kapłaństwa.

Sprawa służby wojskowej alumna Milika zakończyła się szczęśliwie w grudnia 1914 r. Pismem z 6 grudnia (v.s.), które dotarło do seminarium w Lublinie 9/21 grudnia, urząd wojskowy powiatu sokołowskiego zawiadomił regensa, że „al. Wacławowi Milikowi została udzielona prolongata wojskowa od poboru do 1919 roku”²⁸. 28 grudnia regens podpisał powiadomienie o tym fakcie adresowane do alumna przebywającego w Seroczynie, a także przesłał do urzędu wojskowego powiatu sokołowskiego pokwitowanie „z odbioru świadectwa zielonego dla alumna Wacława Milika”²⁹.

Na początku grudnia alumn Milik otrzymał program II kursu filozoficznego, z którym miał się zapoznawać i według niego studiować³⁰. Zdany był na swoją uczciwość i pomoc duchowieństwa z rodzinnej parafii, z którym porozumiewały się władze seminarium. W przypadku I i II kursu filozoficznego miał się uczyć

²⁵ J. Pruszkowski, *Martyrologium czyli męczeństwo unji świętej na Podlasiu. Z autentycznych i wiarygodnych źródeł zebrał i napisał (P.J.K. Podlasiak) ks. Józef Pruszkowski, część 2-ga: 1882–1921*, Nakładem wydawcy Zygmunta Pomianowskiego, Lublin 1923, s. 251–252; T. Pietrasiewicz, *Rok 1914 w Lublinie. Kalendarium*, <<http://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/1914-lublin/>>, dostęp: 10.07.2021.

²⁶ *Z poboru*, „Głos Lubelski” 19/1, środa, 28 października 1914, s. 2.

²⁷ ASL, Dziennik Podawczy Seminarium (1910–1920), Regens do alumna Milika, 31 października/13 listopada 1914, s. 181; tamże, Regens do urzędu wojskowego powiatu sokołowskiego.

²⁸ Tamże, Urząd wojskowy pow. sokołowskiego do regensa, 6 grudnia 1914, s. 186.

²⁹ Tamże, Regens do Wacława Milika, 15/28 grudnia 1914, s. 186; tamże, Regens do urzędu wojskowego pow. sokołowskiego, 15/28 grudnia 1914, s. 187.

³⁰ Tamże, Regens do al. Wacława Milika, 17/30 listopada 1914, s. 183.

wskazanych przedmiotów, dysponując stosownym materiałem, a weryfikacja efektów miała mieć miejsce na egzaminach, które zostały zapowiedziane na koniec roku akademickiego. Egzaminy semestralne odwołano z uwagi na późno rozpoczęte zajęcia seminaryjne³¹. Rekolekcje miały się odbyć w czasie przyjazdu alumnów I i II roku na końcowe egzaminy do Lublina³². Był to czas niepewny, na co wskazuje brak konkretnych dat w funkcjonowaniu seminarium. O wszystkim informowano na bieżąco tak alumnów w Lublinie, jak i tych na parafiach. Alumnom teologom udało się wyjechać do domów na Boże Narodzenie. Regens wydał 21 grudnia wiele paszportów, które były ważne do 4 stycznia. Wśród tych, którzy je otrzymali, był Adam Moreń, który udał się do Zwoli w powiecie łukowskim, i Aleksander Chróściel, udający się do wsi Krynka koło Łukowa³³. Wyjazdy były możliwe także z okazji Wielkanocy.

Pierwsze dwa kursy seminarium zostały wezwane do Lublina na 19 czerwca 1915 r. W tym czasie wszyscy alumni mieli odbyć pięciodniowe rekolekcje i złożyć egzaminy. Ten trudny rok seminaryjny miał się zakończyć 26 czerwca³⁴. Filozofów nie objęły obowiązkowe egzaminy z przedmiotów rosyjskich, które odbywały się 17 i 18 maja. Regens zawiadamiał o zmianach proboszczów alumnów żyjących w rozproszeniu. Proboszcz ze Sterdyni otrzymał stosowne pismo, na mocy którego Milik miał udać się do Lublina w celu dopełnienia drugiego roku formacji seminaryjnej. Podobne pisma otrzymali m.in. proboszczowie z parafii Biała, Mokobody, Łopiennik, Goraj, Radzyń, Korytnica, Żelechów, Mełgiew, Hadynów, Garwolin, Łaskarzew, Zbuczyn i inne³⁵.

Wszystko odbyło się według powyższego planu. Okazało się jednak, że warunki połowe pracy seminarium dla dwóch pierwszych roczników nie sprzyjały nauce. Ich oceny były o wiele słabsze niż poprzednio. Nowym przedmiotem na I i na II roku była historia Polski, której uczył ks. Ludwik Zalewski. Alumni I roku uzyskali z niej bardzo słabe oceny, było dużo dwójek i trójek i jedna jedynka. Alumni II kursu również otrzymali bardzo słabe oceny, w przewadze trójki i dwójki, trafiła się też jedna jedynka. Alumn Wacław Milik na tle swoich kolegów wypadł dobrze. Świadczą o tym oceny, które uzyskał, a mianowicie z introdukcji 4, z katechetyki i z filozofii również 4, z łaciny, z polskiego i z historii Polski 3, z liturgiki i z archeologii 4, z ceremonii i literatury 4.

³¹ ASL, XIII A – 1, Książka do zapisywania obrad, Zebranie zwyczajne z 14 listopada 1914, s. 208. Podpisali: Z. Kwiek administrator diecezji, Nojszewski regens, Antoni Skowronek wiceregens, Antoni Zawistowski, Ludwik Zalewski, Antoni Gostyński, Poboży i Mentzel.

³² Tamże, s. 209.

³³ ASL, Dziennik Podawczy Seminarium (1910–1920), paszporty wydano w dniu 8/21 grudnia 1914, s. 186–188; ASL, XIII C – 1, Księga meldunkowa alumnów 1891–1922, s. 34. A. Chróściel urodził się 29 listopada 1887 r. Jego rodzicami byli Franciszek i Anna z Szafrzańskich, kończył szkołę w Siedlcach.

³⁴ ASL, XIII A – 1, Książka do zapisywania obrad, Zebranie nadzwyczajne z 15 kwietnia 1915, s. 209–210.

³⁵ ASL, Dziennik Podawczy Seminarium (1910–1920), Regens do administratora parafii Krasnobród, 16/29 kwietnia 1915, s. 202; tamże, Inne powiadomienia do s. 207; tamże, Regens do Jana Godlewskiego 8/21 maja 1915, s. 207; Regens do administratora parafii Zbuczyn, 28 maja/11 czerwca 1915, s. 108.

Żaden z pozostałych kleryków z tego kursu nie otrzymał czwórki, najwięcej było ocen niedostatecznych – aż 12 i 9 dostatecznych³⁶.

Ostatniego dnia pobytu alumnów w Lublinie, tj. 26 czerwca, w dniu wystawiania ocen, otrzymali oni paszporty na wyjazd na wakacje. Regens wydał paszporty m.in. Stanisławowi Wrzosekowi na przejazd do wsi Wola Korytnicka w powiecie węgrowskim, Waławowi Wyszomirskiemu do folwarku Wólka Dolna w powiecie sokołowskim, Onufremu Latuszkowi do wsi Sulbiny Dolne w powiecie garwolińskim, Waławowi Milikowi do wsi Seroczyn w powiecie sokołowskim i innym³⁷. Paszporty te były ważne do 2/15 września 1915 r.

4. Normalizacja formacji seminaryjnej w roku 1915/1916

Milik spędzał wakacje w atmosferze istotnych zmian na froncie I wojny światowej. 30 lipca 1915 r. Lublin został zdobyty przez wojska austriacko-niemieckie, w ramach których działały Legiony Józefa Piłsudskiego³⁸. Miasto stało się austriacką strefą okupacyjną. Warszawa przypadła Niemcom. Powiat sokołowski, z którego pochodził Waław, znalazł się w granicach General-Gubernatorstwa Warszawskiego. Zanim to nastąpiło, brat Milika, Władysław, został powołany do wojska carskiego i służył „jako technik przy budowie mostów na Bugu”. Inny brat, Józef, nie chcąc być wcielonym do służby czynnej, również zaangażował się do pracy przy budowie mostów w Gródku, Krzemieniu i Małożewie³⁹. Ofensywa nad Bugiem trwała od 29 czerwca do 30 września. Twierdza Brześć została opuszczona bez walki. Rosja nie dała rady się obronić. Przez most w Gródku maszerowało niekończącym się sznurem wojsko carskie. W trakcie odwrotu Rosjanie palili folwarki, sterty zboża, stacje kolejowe, dwory. Tak spłonął Dom Ludowy w Sterdyni⁴⁰. Rosjanie dokonywali rabunków, pędzili miliony sztuk bydła z Polski⁴¹. Pozostawała bieda, głód i choroby. Prowadzono przy tym wielką propagandę za Rosją przeciwko Niemcom, budzącym tutaj grozę. Część osób z rodziny Milików wycofała się za Bug, do Rosji, a mianowicie Władysław, który miał posadę w Rosji, i który zabrał brata Eugeniusza, Józef, osiadły ze swą młodą żoną w Seroczynie, zabrał ją i córeczkę, siostra Felicja, przebywająca w domu na urlopie z Podola. Brak wzmianek o miejscu pobytu Waława w czasie bieżenstwa, które objęło także wielu Polaków. Najprawdopodobniej był wówczas w Seroczynie, ale jako kleryk miał tylko jedno marzenie, aby wrócić do seminarium w Lublinie.

³⁶ ASL, XIII D – 1, Księga przebiegu studiów, s. 25–26.

³⁷ ASL, Dziennik Podawczy Seminarium (1910–1920), Regens do Dominika Bożyka, 13/26 czerwca 1915, s. 208.

³⁸ *Dzień wczorajszy*, „Głos Lubelski” 210/3, sobota, 31 lipca 1915, s. 1–2.

³⁹ J. Milik, *Mój pamiętnik*, Warszawa–Seroczyn 1944, s. 26.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże, s. 27. Władysław był gorzelnianym w majątku Ziębina w guberni mohylewskiej. To tam zatrzymali się na jakiś czas polscy bieżenci, czyli uciekinierzy. Potem zostali przesiedleni do guberni tambowskiej, tamże, s. 28, 30.

Z powodu działań wojennych niosących zniszczenia m.in. linii kolejowych alumni nie mogli dotrzeć do Lublina, jak przewidywano na dzień 9 września⁴². Z pozoru łaskawsze dla Polaków rządy austriackie wcale nie spowodowały, że udało się odzyskać gmach nowego seminarium, nadal pełnił on funkcję szpitala wojskowego, tym razem w służbie Austrii. Zajęcia alumnów miały się odbywać w podobnym trybie jak w poprzednim roku, tj. filozofia miała studiować w parafiach, a teologia w seminarium. Milik przeszedł już na pierwszy rok teologii, mógł zatem kontynuować swą formację w Lublinie. Zjazd alumnów odbył się w środę 27 października 1915 r.⁴³ Po rekolekcjach alumni przygotowywali liturgię na dzień Wszystkich Świętych. W Dzień Zaduszny uczestniczyli w procesji z katedry na cmentarz przy ul. Lipowej, gdzie wzięli udział w Mszy św.⁴⁴ Mieli okazję, aby nawiedzić groby duchownych związanych z seminarium i zmarłego biskupa Jaczewskiego.

Zajęcia dydaktyczne zaczęły się w seminarium 3 listopada. Alumnów z III roku obowiązywała dodatkowo łacina w wymiarze dwóch godzin tygodniowo⁴⁵. Był to sposób na zaradzenie bardzo słabym ocenom z tego przedmiotu w poprzednim roku. Niewątpliwie dużym echem wśród użytkowników seminarium odbił się fakt, że władze okupacyjne zarekwirowały „kobyłkę”, bardzo użyteczną dla funkcjonowania gospodarki instytutu, a także jedyny dzwon, który pozostał po rekwizycjach carskich, a służący do dawania znać o kościelnych nabożeństwach⁴⁶. Święta Bożego Narodzenia dały alumnom kolejną możliwość spędzenia czasu w swoich rodzinnych parafiach i domach. Wacław Milik otrzymał stosowne zaświadczenie, czyli paszport na wyjazd, 17 grudnia⁴⁷. Na Wielkanoc część alumnów również wyjechała do domów, nie ma jednak poświadczenia, że był w tej grupie Milik. Pod koniec roku akademickiego zjechali do Lublina uczestnicy kursów filozoficznych. Wszyscy alumni uczestniczyli w rekolekcjach, zdawali egzaminy, wśród nich był alumn II roku z parafii Żelechów, pozostający pod opieką proboszcza ks. Karola Żebrowskiego⁴⁸. Wacław Milik jako student III roku nadal znajdował się w czołówce uczących się dobrze. Mimo zapowiedzi dotyczących dodatkowych lekcji łaciny, brak danych, by stwierdzić, że zajęcia rzeczywiście się odbywały, księga ocen nie sygnalizuje tego przedmiotu. Milik zdał egzaminy z całego roku i uzyskał następujące oceny: jako jedyny z całego rocznika, liczącego wówczas dwunastu alumnów, uzyskał 5 z Pisma św., 4 z teologii dogmatycznej, także 4 z teologii moralnej, 5 z liturgiki, ocenę 4 z prawa kanonicznego, z historii

⁴² ASL, XIII A – 1, Książka do zapisywania obrad, Zebranie zwyczajne z 26 czerwca 1915, s. 210–212.

⁴³ *Z Lubelskiego Seminarium Duchownego*, „Głos Lubelski” 283/3, wtorek, 12 października 1915, s. 2.

⁴⁴ *Dzień zaduszny*, „Głos Lubelski” 305/3, środa, 3 listopada 1915, s. 2.

⁴⁵ ASL, XIII A – 1, Książka do zapisywania obrad, Zebranie zwyczajne z 2 listopada 1915, s. 213.

⁴⁶ ASL, Dziennik Podawczy Seminarium (1910–1920), Regens do magistratu m. Lublina, 2 grudnia 1915, s. 224; tamże, Regens do C. i K. Komisji Rekwizycyjnej w Lublinie, 30 marca 1916, s. 229; tamże, C. i K. Komenda Obwodowa do regensa, 3 stycznia 1916, s. 228; tamże, Regens do C. i K. Komendy Obwodowej, 4 stycznia 1916, s. 228.

⁴⁷ Tamże, Zaświadczenia na wyjazd, 17 grudnia 1915, s. 224–225.

⁴⁸ AAL, Rep. 60 B VIII 39, Administrator lubelski do dziekana N.N., Lublin 25 maja 1916, k. s. p.

kościelnej i z wymowy, 3 ze śpiewu i z literatury oraz 5 z filozofii⁴⁹. Z liturgiki wszyscy alumni trzeciorocznicy otrzymali ocenę 5, a z literatury 3.

Trzeci rok studiów kończył się dla Wacława Milika bardzo pomyślnie. Alumni pochodzący spoza diecezji lubelskiej oczekiwali od władz diecezjalnych z terenów swego zamieszkania na tzw. dymisorie, czyli pozwolenie na przyjęcie święceń. Dla alumnów z diecezji podlaskiej była to zupełnie nowa sytuacja, gdyż każdorazowy biskup lubelski lub administrator był też rządcą ich diecezji. Teraz też tak było, ale regens musiał się kierować bieżącym podziałem politycznym, czyli w tym wypadku przynależnością ziem diecezji podlaskiej do okupacji niemieckiej. Dlatego za prawnego administratora czy też opiekuna diecezji podlaskiej uważany był arcybiskup warszawski. Stąd to konsystorz archidiecezjalny warszawski wystawił 21 czerwca 1916 r. odpowiednie dokumenty dla Wacława Milika, Polikarpa Rowickiego (z Rowisk w powiecie węgrowskim w guberni łomżyńskiej), Stanisława i Adama Wrzosek⁵⁰. Kwestia ta miała jeszcze powrócić, gdyż dopiero rok później miała się rozegrać sprawa pierwszych święceń wymienionych alumnów.

Gdy alumn Milik prowadził pracowite życie seminaryjne, w jego rodzinnej parafii nastąpiła zmiana proboszcza. 4 maja 1916 r. ks. Eugeniusz Wojciechowski przeszedł na probostwo do Starej Wsi w dekanacie węgrowskim⁵¹. Od 16 czerwca 1916 r. urząd proboszcza w Sterdyni objął ks. Władysław Jastrzębski⁵². I to jego miał spotkać alumn Milik wracając na wakacje do swej parafii i do domu, gdzie był oczekiwany z utęsknieniem przez rodziców i rodzeństwo.

5. Ostatnie dwa lata formacji seminaryjnej i przyjęcie święcenia

Seminarium od chwili zajęcia nowego gmachu na cele szpitala miało ograniczone możliwości mieszkaniowe, ale też i przestrzeń rekreacyjną oraz korzystanie z przylegającego doń ogrodu były ograniczone. Okupanci zabrali ogród i nie pozwalali korzystać z niego, zarekwirowali też sprzęty, w tym łóżka⁵³.

⁴⁹ ASL, XIII D – 1, Księga przebiegu studiów, s. 27.

⁵⁰ ASL, Dziennik Podawczy Seminarium (1910–1920), Regens do arcybiskupa Warszawy, 7 lutego 1916, s. 228; tamże, Przegląd miejscowości pochodzenia alumnów, s. 210sq; tamże, Konsystorz warszawski do regensa, 21 czerwca 1916, s. 235.

⁵¹ ADS, Ao ks. Eugeniusza Wojciechowskiego, Curriculum vitae, Sterdyni 14 sierpnia 1919, k. 2v.

⁵² A. Szajko, *Parafia św. Anny w Sterdyni w latach 1517–1945*, Warszawa 1997 [mps pracy mgr. pod kier. H. Małeckiego], s. 103–104. Ks. Władysław Jastrzębski urodził się w 1875 r. we wsi Łupiny – Pieńki, należącej do parafii Domanice w diecezji podlaskiej. Uczył się najpierw w szkółce w Domanicach, potem w gimnazjum w Siedlcach, a następnie w seminarium w Lublinie. 4 lipca 1898 r. został kapłanem przez posługę biskupa Franciszka Jaczewskiego. Był wikariuszem w Kamionce, od 1901 do 1903 r. na tym stanowisku w Sterdyni, a potem w Sokołowie i w Siedlcach. Był administratorem parafii w Borowie, a potem parafii w Płonce. 20 listopada 1912 r. został przeniesiony na probostwo w Suchożebrach, stąd przeszedł do Sterdyni.

⁵³ ASL, Dziennik Podawczy Seminarium (1910–1920), Regens do konsystorza, 2 sierpnia 1916, s. 240; tamże, Regens do Administratora, 21 października 1916, s. 243.

W nowym roku akademickim 1916/1917 zostało przyjętych do seminarium tylko sześciu alumnów, a wśród nich Marian Jankowski⁵⁴, późniejszy biskup sufragan podlaski. W seminarium było mniej alumnów, wielu odeszło albo zostało wydalonych. Nowi mieli coraz słabsze wykształcenie, nie było bowiem warunków do ukończenia rzetelnej nauki szkolnej. W tym roku wszyscy alumni zjechali się do Lublina – i ci z filozofii, i ci z teologii. Wzorem dwóch ostatnich lat nie przewidywano egzaminów semestralnych, lecz tylko końcowe. Warunkiem dopuszczenia było opłacenie wpisu „przed świętami wielkanocnymi”⁵⁵. Oznaczało to, że alumni nie mieli z czego wnieść kwoty za pobyt w seminarium. Również w tym roku niektórzy z alumnów wyjeżdżali do domów w czasie przerw świątecznych. Wszystko wskazuje na to, że tym razem Wacław Milik pozostał w seminarium. Mógł poświęcić więcej czasu na naukę i modlitwę. Być może na taki stan rzeczy miała wpływ sytuacja w parafii lub też sytuacja polityczna, a może Milikowi brakowało po prostu pieniędzy na podróż.

Do egzaminów rocznych podeszło 45 alumnów, nie licząc tych, dla których były to egzaminy kończące seminarium, a którzy uporawszy się z nimi, rozjeżdżali się często na parafie. Alumni z IV roku nauki, na którym znajdował się Milik, nie mieli problemów z egzaminami. Milik, Rowicki i Adam Wrzosek otrzymali dwójki ze śpiewu u ks. Mentzla. Milik uzyskał ocenę 3 z wykładu z Pisma św., a ocenę 4 z egzaminu z tego przedmiotu, z teologii dogmatycznej 5, z teologii moralnej i z liturgiki 5, z prawa kanonicznego, z historii kościelnej oraz z rubrum 4, z wymowy 3, z historii filozofii 3, z pedagogiki 4, oraz 5 z pastoralnej. Z historii kościelnej tylko Bronisław Majewski miał 5, Milik 4, a reszta oceny 3, 3-, 3=⁵⁶. Analizując wyniki egzaminów alumnów I i II roku, należy stwierdzić, że studiowanie na miejscu w seminarium było bardziej efektywne niż w domach i parafiach. Podobnie lepsze efekty przynosiła formacja duchowa w ramach dyscypliny seminaryjnej.

W roku 1917 alumn Milik wstąpił na drogę święceń mniejszych i pierwszego większego. Były to kolejne etapy w przyoblekaniu kapłaństwa Chrystusowego. Świecenia mniejsze poprzedzała tonsura. Było to ścięcie odrobiny włosów w formie krzyża – od ciemienia, z tyłu głowy i na skroniach, oraz wycięcie kółka na szczycie głowy. Mając tonsurę, było się już członkiem duchowieństwa.

Ryt każdych święceń polega na wykonaniu znaku zewnętrznego i wypowiedzeniu określonych słów. W rycie święceń ostiariatu biskup podawał klucze, kandydat ich dotykał, a także miał za zadanie posłużyć się nimi w drzwiach kościelnych. Stąd misją ostiariusza była troska o kościół i zachowanie się w nim wiernych. W święceniach lektoratu znakiem zewnętrznym było przyjęcie lekcjonarza, i tak lektor miał misję czytania Biblii w czasie liturgii lub poza nią. Znakiem zewnętrznym w święceniach egzorcystatu było przyjęcie księgi z egzorcyzmami przez kleryka, który stawał się habilitowany do odprawiania egzorcyzmów, np. w czasie chrztu, oraz do troski o chorych poprzez zapewnianie

⁵⁴ ASL XIII C – 1, Księga meldunkowa alumnów 1891–1922, s. 44.

⁵⁵ ASL, XIII A – 1, Książka do zapisywania obrad, Zebranie z 20 listopada 1916, s. 218.

⁵⁶ ASL, XIII D – 1, Księga przebiegu studiów, s. 29–30.

im pomocy sakramentalnej. Ostatnie święcenie niższe, a mianowicie akolitat, było przekazywane przez pośrednictwo mszału, lichtarza ze świecą i ampułek mszalnych. Zadaniem akolity była troska o ołtarz, o kadzidło, o świece oraz posługa duchowa wobec wiernych.

Pierwszym święceniem wyższym był subdiakonat. Kandydat przyjmował humerał, dalmatykę i manipularz oraz lekcjonarz, a także dotykał kielicha z pateną, ampułek z winem i wodą. Subdiakon posługiwał w czasie liturgii, wspierając diakona, troszczył się o bieliznę ołtarzową, uczył wiernych prawd wiary. Odtąd kleryk subdiakon składał przysięgę zachowania celibatu i odmawiania liturgii godzin, czyli brewiarza. Kandydat do święceń diakonatu przyjmował dalmatykę, stulę przewieszał przez ramię i spinał na prawym boku, a także dotykał ewangeliarza. Miał czytać Ewangelię w czasie liturgii i głosić Słowo Boże oraz troszczyć się o dary składane na ołtarzu w czasie Mszy św. Był szafarzem sakramentu chrztu, troszczył się o ubogich⁵⁷. Wymienionych siedem święceń było znakiem postępu kleryka ku wejściu i wypełnieniu świętej posługi kapłaństwa⁵⁸. Kościół dokonywał tych znaków bardzo uroczyście i w odstępach czasowych. W Lublinie w owym czasie z powodu braku warunków ich wykonania, trwającej wojny, a także braku biskupa, administrator udzielał dyspensy od czasu przyjmowania tych święceń. Mogły być zatem udzielone nawet jednego dnia.

5 czerwca regens przedstawił administratorowi diecezji ks. Zenonowi Kwiekowi m.in. Wacława Milika, dwóch Wrzosek, Stanisława Mysakowskiego i innych do pierwszej tonsury oraz czterech mniejszych święceń. W celu ich uzyskania, alumni udali się do Sandomierza, gdzie oczekiwał ich biskup sandomierski Marian Józef Ryx⁵⁹. On to celebrował wspomniane obrzędy w sobotę po Zesłaniu Ducha Świętego, 9 czerwca, w kościele Przemienienia Pańskiego w Sandomierzu⁶⁰. Nazajutrz w tym samym miejscu biskup Ryx wyświęcił trzynastu alumnów na subdiakonów, a wśród nich Adama Krajewskiego z tytułu parafii w Janowie Podlaskim i Wacława Milika z prowizją w parafii Przesmyki⁶¹. Tego samego dnia kilku alumnów przyjęło święcenia kapłańskie, a nazajutrz diakańskie. Wśród wyświęconych diakonów był Wacław Milik⁶². Alumn jechał do Sandomierza w sutannie jako znaku przynależności do kleru, a wracał stamtąd jako diakon. Alumni nadal byli wyposażani na takie przejazdy w zaświadczenia i przepustki.

⁵⁷ *Pontificale Romanum Summorum Pontificum jussu editum a Benedicto XIV et Leone XIII recognitum et castigatum*, Rzym 1962, s. 28; Archiwum Seminarium Siedleckiego, *Kronika ks. Stanisława Byczyńskiego*, t. 2: *Na drogach życia: kleryckie lata*, Milanów 1976, s. 168–177, 181–190. Autor „Kroniki” przyjął święcenia prezbiteratu 23 maja 1952 r.

⁵⁸ *Pontificale Romanum*, rozdz. 2 „O siedmiu święceniach” (*De septem ordinibus*), s. 680–681.

⁵⁹ Biskup Ryx był ordynariuszem diecezji sandomierskiej w latach 1910–1930. Zob. P. Tylec, *Biskup Marian Ryx (1853–1930) ordynariusz sandomierski*, Sandomierz 2020; Bishop Marian Józef Ryx, <<http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bryx.html>>, dostęp: 21.11.2020.

⁶⁰ AAL, Rep. 61 B VIII 10, List polecający administratora, Lublin 12 maja 1917, k. 56; tamże, Regens do administratora diecezji lubelskiej, 5 czerwca 1917, k. 57. Z notą o święceniach z 9 czerwca 1917 w Sandomierzu.

⁶¹ Tamże, List polecający administratora, 9 czerwca 1917, k. 58v. Z notą o święceniach z 10 czerwca.

⁶² Tamże, List polecający administratora, Lublin 10 czerwca 1917, k. 63v. I nota o święceniach podpisana przez ks. Antoniego Skowronka.

W Lublinie, ale też w innych miastach, osadach i wioskach przybywało w tym czasie akcentów patriotycznych. Marzono o wolnej Polsce, zwiększało się zaangażowanie społeczeństwa z różnych warstw społecznych w budowanie niepodległego bytu narodowego. Seminarium spełniało swoją misję wychowując alumnów w duchu miłości ojczyzny. Zgodnie z obietnicą z 5 listopada 1916 r. państwa okupacyjne zapowiadały bliskie utworzenie Królestwa Polskiego. Po niespełna roku od tamtej deklaracji, 12 września 1917 r. reskryptami niemieckich i austro-węgierskich władz okupacyjnych została powołana do życia Rada Regencyjna⁶³. Jej szefem został ustanowiony arcybiskup warszawski Aleksander Kakowski, w myśl zasady, że prymas jest interreksem Rzeczypospolitej. Wraz z nim członkami Rady zostali Zdzisław Lubomirski oraz Józef Ostrowski. Był to niewątpliwie krok w stronę niepodległości, choć okupanci nie tak to sobie wyobrażali. Postać arcybiskupa warszawskiego musiała pozostać w pamięci kleryków lubelskich podziwiających autorytet Kościoła w sprawach narodowych.

Po wakacjach nowi alumni rozpoczynali formację seminaryjną wraz z tymi, których tam zastali. 10 września 1917 r. naukę rozpoczęło 61 alumnów, w tym Milik na ostatnim, V roku studiów⁶⁴. Powrócono wówczas do egzaminów semestralnych. Alumn V roku Wacław Milik uzyskał w pierwszym semestrze w styczniu 1918 r. oceny: 5 i 5 z wykładów i egzaminu z Pisma św., 5 z historii kościelnej, 4 z teologii moralnej i dwie trójki z dogmatycznej i z prawa kanonicznego. Kleryk Adam Wrzosek nie zdawał egzaminów, zdawał je zaś Stanisław Wrzosek⁶⁵. Alumn Adam Wrzosek zmarł, o czym 22 lutego 1918 r. administratora diecezji zawiadamiał regens seminarium⁶⁶. Alumn zmarł zapewne w swoim domu rodzinnym. W tym czasie wielu kleryków z powodów zdrowotnych było odsyłanych do swoich domów. Śmierć młodego alumna, kleryka mniejszych święceń, musiała wstrząsnąć jego bratem, jak i innymi, zwłaszcza ziomkami, jak Milik.

Gdy dla alumnów V roku przyszedł czas egzaminów końcowych, tzw. maturalnych ze wszystkich przedmiotów wykładanych w seminarium, Stanisław Wrzosek podszedł do nich i je zaliczył, po czym poprosił o świadectwo ukończenia seminarium i opuścił placówkę⁶⁷. Był to współtowarzysz pierwszych kroków Milika w seminarium. Milikowi i innym alumnom egzaminy maturalne poszły dobrze, z wyjątkiem Stanisława Maksymiuka, który został zobowiązany

⁶³ „Dziennik Urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego” nr 5 z 2 października 1917, s. 235; K.W. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej*, Warszawa–Kraków 1924, s. 86.

⁶⁴ *Catalogus cleri saecularis ac regularis dioecesis lublinensis et Janoviensis seu Podlachiensis A.D. 1918*, s. 86–87; ASL, XIII A – 1, Książka do zapisywania obrad, Zebranie zwyczajne z 17 września 1917, k. 222.

⁶⁵ ASL, XIII D – 1, Księga przebiegu studiów, s. 32. Brak protokołu sesji profesorskiej z 28 stycznia 1918 r., prawdopodobnie nie odbyła się, wpisano tylko oceny.

⁶⁶ ASL, Dziennik Podawczy Seminarium (1910–1920), Regens do administratora, 22 lutego 1918, s. 262.

⁶⁷ ASL, Dziennik Podawczy Seminarium (1910–1920), Regens do Stanisława Wrzoska, 19 czerwca 1918, s. 272; tamże, Regens do administratora, 20 czerwca 1918, s. 272. Zawiadomiono o wystąpieniu St. Wrzoska; AAL, Rep 61 B VIII 5, O aspirantach do stanu duchownego 1916–1922, Regens do administratora diecezji lubelskiej i podlaskiej, 19 czerwca 1918, s. 201.

do złożenia ponownego egzaminu z Mszy św.⁶⁸ Teraz można było myśleć o święceniach kapłańskich dla maturzystów seminaryjnych.

13 czerwca 1918 r. regens przedstawił ks. administratorowi do święceń prezbiteratu następujących diakonów: Andrzeja Jakubca, Adama Krajewskiego, Bronisława Majewskiego, Wacława Milika, Jana Szymanka, Grzegorza Ułasiuka i Wojciecha Zwolaka⁶⁹. Mieli się oni udać do Sandomierza, by tam skorzystać z posługi biskupiej święceń. Przyjęli je 17 czerwca w kościele katedralnym sandomierskim, w poniedziałek, po czwartej niedzieli po Zesłaniu Ducha Świętego⁷⁰. Administratorem sakramentu święceń kapłańskich był biskup Ryx. Jednym z początkowych elementów rytu święceń był następujący dialog między duchownym przedstawiającym kandydatów do święceń i biskupem: „Reverendissime Pater, postulat sancta mater Ecclesiae Catholica, ut hoc praesentes Diaconos ad onus Presbyterii ordinetis”. Biskup pytał: „Scis illos esse dignos?”. Duchowny odpowiadał: „Quantum humana fragilitas nosse sinit, et scio, et testificor Ipsos dignos esse ad hujus onus officii”. Biskup na to odrzekł: „Deo Gratias”⁷¹. Niezwykle ważnym momentem święceń było ułożenie rąk biskupich na obecnych diakonach. Kończyła je modlitwa biskupa: „Exaudi nos, quaesumus Domine Deus noster, et super hos famulos tuos benedictionem Sancti Spiritus et gratiae Sacerdotalis infunde virtutem; ut quos tuae pietatis aspectibus offerimus consecrandos, perpetua muneris tui largitate prosequaris. Per Dominum nostrum Jesum Christum Filium tuum, qui tecum vivit et regnat in unitate ejusdem Spiritus Sancti Deus, per omnia saecula saeculorum. Amen”⁷². Po komunii świętej nowi księża składali przysięgę wierności swemu biskupowi, wkładając złożone ręce w ręce celebrującego biskupa, który pytał: „Promittis mihi, et successoribus meis reverentiam, et obedientiam”. Każdy z nich odpowiadał: „Promitto”. Po czym otrzymywali pocałunek w prawy policzek ze słowami: „Pax Domini sit semper tecum”. Na co odpowiadali: „Amen”⁷³. Klęcząc przed biskupem, mieli też prawo do specjalnego błogosławieństwa: „Benedictio Dei omnipotentis Paťtris, Fiľli et Spiritus ř Sancti descendat super vos: ut sitis benedicti in ordine sacerdotali; et offeratis placabiles hostias pro peccatis, atque offensionibus populi omnipotenti Deo, cui est honor, et gloria per omnia saecula saeculorum. Amen”⁷⁴. Cały ryt kończyło uroczyste odśpiewanie hymnu *Te Deum*.

⁶⁸ Tamże, Zebranie zwyczajne z 9 czerwca 1918, s. 226.

⁶⁹ ASL, Dziennik Podawczy Seminarium (1910–1920), Regens do administratora, 13 czerwca 1918, s. 270.

⁷⁰ AAL, Rep. 61 B VIII 10, Regens do administratora diecezji lubelskiej, 13 czerwca 1918, k. 89; tamże, Listy polecające administratora lubelskiego, 16 czerwca 1918, k. 89v. i nota o święceniach z podpisem ks. Skowronka. Ks. Milik myli się w swym curriculum vitae pisząc, że przyjął święcenia kapłańskie „w Lublinie”. Zob. ADS, Akta osobowe ks. Milika, Curriculum vitae, Ryki, 17 sierpnia 1919, k. 1. Datę święceń 17 czerwca 1918 r. podał prawidłową.

⁷¹ *Ritus ordinationum juxta Pontificale Romanum*, opr. J.S.M. Lynch, Neo-Eboraci, Cincinnati, S. Ludovici, Benzinger Fratres 1877, s. 58.

⁷² Tamże, s. 64.

⁷³ Tamże, s. 95.

⁷⁴ Tamże, s. 96.

Na początku czerwca odbywały się i inne święcenia wybranych alumnów z lubelskiego seminarium. Nowo wyświęceni księża wrócili do Lublina, pozostając do dyspozycji władz kościelnych. Jeszcze 17 czerwca regens przesłał do administratora świadectwa o nich, prosząc na tej podstawie o aprobatę słuchania ich spowiedzi⁷⁵. Dwa dni później regens odesłał ich papiery osobiste do konsystorza⁷⁶. Tradycyjnie seminarium utrzymywało wizerunki swoich studentów, przygotowując tableau z ich zdjęciami⁷⁷.

Radość świeżo upieczonych kapłana Wacława Milika była wielka. W rycie święceń usłyszał wiele słów o szczególnej misji kapłańskiej. Na ceremonii święceń nie było z pewnością nikogo z rodziny, nie było zwyczaju zapraszania na święcenia krewnych, przyjaciół, był to ryt odprawiany raczej w zaciszu kościelnym. Rodzina pojawiała się dopiero przy okazji prymicji. Nowo wyświęcony ksiądz dawał znać proboszczowi swej parafii, a potem rodzinie, z którą przygotowywano w miarę możliwości uroczyste świętowanie pierwszej Mszy św.

Zakończenie

Działalność seminarium lubelskiego w latach 1913–1918 przypadała na bardzo trudny okres w historii. Naznaczony był on najpierw rygiem reżimu carskiego, pod którym znajdowała się Polska, a potem zawieruchami I wojny światowej. Nasz bohater, Wacław Milik, tylko na I roku swojej formacji zaznał regularnego życia seminaryjnego. Wyznaczały je modlitwa, wykłady, studium, asceza, formacja duchowa. Jako alumn był zatwierdzany jeszcze przez władze carskie, a mianowicie przez generalnego gubernatora z Warszawy. Władze seminaryjne obroniły go skutecznie przez powołaniem do służby w rosyjskim wojsku.

Po wybuchu wojny nowy gmach seminarium, gdzie mieszkała większość kleryków, został zajęty na cele szpitalne. Alumni nie mogli wrócić do Lublina z powodu braku miejsca. Ci, którzy byli na I i II roku, studiowali w swoich rodzinnych parafiach pod okiem proboszczów, mając stosowny materiał do nauki. Egzaminów odbyli pod koniec roku akademickiego 1914/1915; wówczas też przeżyli swoje seminaryjne rekolekcje.

W lipcu 1915 r., po klęsce wojsk rosyjskich, Lublin przeszedł pod władzę austriacką, a Warszawa – niemiecką. Sytuacja seminarium była nadal bardzo trudna. Nie tylko nie zwrócono gmachu, ale kryzys wojenny dawał się coraz bardziej we znaki. Nadal I i II kurs seminarium musiały odbywać się w parafiach. Alumn Milik znalazł się na III roku, miał więc możliwość studiowania w Lublinie. Warunki wojenne nie złamały ducha wspólnoty seminaryjnej. Wytrwała do końca,

⁷⁵ ASL, Dziennik Podawczy Seminarium (1910–1920), Regens do administratora, 17 czerwca 1918, s. 270.

⁷⁶ Tamże, Regens do administratora, 19 czerwca 1918, s. 272.

⁷⁷ Nie udało się odnaleźć tableau grupującego alumnów z czasów seminaryjnych Wacława Milika. Obraz z jego zdjęciem, znajdujący się w domu Piekarskich w Seroczynie, jest najprawdopodobniej kopią ze zdjęcia ks. Milika z seminaryjnego tableau lub dodatkowym zdjęciem, które wówczas zostało zrobione.

zmagając się z trudami egzystencji tak materialnej, jak i duchowej. Studiowanie na miejscu, w Lublinie, przynosiło lepsze wyniki w nauce, a z pewnością też duchowe, gdyż dyscyplina wewnętrzna seminarium była częścią strategii formacji do kapłaństwa.

Wojna wpłynęła negatywnie na liczbę chętnych do studiowania i na ich poziom intelektualny. Alumni uznani za godnych święceń przyjmowali je, ale z rąk innych biskupów, spoza Lublina. Biskupem, który najczęściej udzielał święceń, był biskup sandomierski Marian Ryx.

Wacław Milik został księdzem w warunkach bardzo trudnych, ale też w sytuacji odradzania się niepodległej Polski. Czas formacji i wielorakich doświadczeń zaprawił go do pracy w diecezji podlaskiej – dla Kościoła i ojczyzny. Najdłużej był proboszczem w parafii Żelechów – od roku 1931 do 1970. Zmarł tam 6 maja 1971 r. Jego historia jest w parafii nadal żywa⁷⁸.

BIBLIOGRAFIA

Archiwa:

Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie (AAL):

– Rep. 60 B VIII 8, Akta Seminarium Diecezjalnego Lubelskiego 1874–1897.

– Rep. 60 B VIII 39, Akta otrzymujących święcenia kapłańskie 1910–1916.

– Rep. 61 B VIII 10, Akta otrzymujących święcenia kapłańskie 1915–1918.

Archiwum Diecezji Siedleckiej (ADS):

– Ao (Akta osobowe) ks. Wacława Milika.

– Ao ks. Eugeniusza Wojciechowskiego.

Archiwum Seminarium Lubelskiego (ASL):

– XIII A – 1, Książka do zapisywania obrad i postanowień sesji pedagogicznych Seminarium Diecezjalnego Lubelskiego 1882–1923.

– XIII C – 1, Książka meldunkowa alumnów 1891–1922.

– XIII D – 1, Księga przebiegu studiów alumnów Seminarium Duchownego w Lublinie 1908–1931.

– Dziennik Podawczy Seminarium (1910–1920).

Źródła drukowane:

Catalogus cleri saecularis ac regularis dioecesis lublinensis et Janoviensis seu Podlachiensis A.D. 1918, Lublin 1918.

Catalogus ecclesiarum et utiusque cleri tam saecularis quam regularis dioecesis lublinensis A.D. 1914, Lublin 1914.

Dębiński K., *Z przeżytych chwil*, cz. 1, mszps BSL (Biblioteka Seminarium Lubelskiego) 982.

„Dziennik Urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego” nr 5 z 2 października 1917.

Dzień zaduszny, „Głos Lubelski” 305/3, środa, 3 listopada 1915, s. 2.

Kronika. Należy pomóc, „Ziemia Lubelska” 9/251, piątek, 11 września 1914, s. 3.

Milik J., *Mój pamiętnik*, Warszawa–Seroczyn 1944.

Pontificale Romanum Summorum Pontificum jussu editum a Benedicto XIV et Leone XIII recognitum et castigatum, Rzym 1962.

Pruszkowski J., *Martyrologium czyli męczeństwo unji świętej na Podlasiu. Z autentycznych i wiarygodnych źródeł zebrał i napisał (P.J.K. Podlasiak) ks. Józef Pruszkowski, Część 2-ga: 1882–1921*, Nakładem wydawcy Zygmunta Pomianowskiego, Lublin 1923.

Ritus ordinationum juxta Pontificale Romanum, opr. J.S.M. Lynch, Neo-Eboraci, Cincinnati, S. Ludovici: Benzinger Fratres 1877.

⁷⁸ J. Wojda, *Wacław Milik Ksiądz: Czyn i Osoba (1894–1931–1971)* [w przygotowaniu].

Z Lubelskiego Seminarium Duchownego, „Głos Lubelski” 283/3, wtorek, 12 października 1915, s. 2.

Z poboru, „Głos Lubelski” 19/1, środa, 28 października 1914, s. 2.

Literatura:

Bielak Wł., *Geneza i zarys dziejów Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie*, w: *Historia świadectwem pisana. Metropolitalne Seminarium Duchowne w Lublinie we wspomnieniach wychowanków*, pod red. M. Grygiela, M. Słomki, Lublin 2014, s. 16–35.

Bishop Marian Józef Ryx, <<http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bryx.html>>, dostęp: 21.11.2020.

Guzewicz W. (rec.), Ks. Jacek Wojda, *Z dziejów seminariów duchownych diecezji podlaskiej i lubelskiej, t. I: Seminarium podlaskie w Janowie 1818–1867*, Wydawnictwo Diecezji Siedleckiej Unitas, Siedlce 2021, ss. 599, „Studia Elckie” 2021, nr 1, s. 141–143.

Kaszak E., *Dzieje Lubelskiego Seminarium Duchownego*, Opole Lubelskie 1959.

Kumaniecki K.W., *Odbudowa państwowości polskiej*, Warszawa–Kraków 1924.

Pietrasiewicz T., *Rok 1914 w Lublinie. Kalendarium*, <<http://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/1914-lublin/>>, dostęp: 10.07.2021.

Szajko A., *Parafia św. Anny w Sterdyni w latach 1517–1945*, praca mgr. pod kier. H. Małeckiego, Warszawa 1997 [mps].

Tylec P., *Biskup Marian Ryx (1853–1930) Ordynariusz sandomierski*, Sandomierz 2020.

Wojda J., *Wacław Milik Ksiądz: Czyn i Osoba (1894–1931–1971)* [w przygotowaniu].

Wojda J., *Z dziejów seminariów duchownych diecezji podlaskiej i lubelskiej, t. 1: Seminarium podlaskie w Janowie 1818–1867*, Siedlce 2021.

Wojda J., *Z dziejów seminariów duchownych diecezji podlaskiej i lubelskiej, t. II: Seminarium podlaskie i lubelskie w Lublinie 1867–1918/1919* [w przygotowaniu].

NAUKI O BEZPIECZEŃSTWIE / SECURITY STUDIES

PRZEMYSŁAW MERKLINGER

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1329-3434>

e-mail: przemyslaw.merklinger@gmail.com

WSPÓŁCZESNY OBRAZ WYZWAŃ I ZAGROZEŃ ŚRODOWISKA BEZPIECZEŃSTWA SENIORÓW

Streszczenie: Artykuł dotyczy kwestii życia seniorów, a dokładniej niebezpieczeństw, które na nich czyhają. Obecnie mamy do czynienia ze starzejącym się społeczeństwem, a seniorzy stanowią coraz większy odsetek całej populacji. Wszystko to oznacza, że należy zwracać większą uwagę na ich dobrostan. Pomimo ostrzeżeń o próbach napadów i oszustw, osoby starsze często stają się ofiarami takich incydentów. Problemem jest również dostęp do pomocy medycznej. Niniejszy artykuł próbuje zbadać ten problem.

Słowa kluczowe: seniorzy, środowisko, starość, bezpieczeństwo, zagrożenia, wyzwania

THE CONTEMPORARY IMAGE AND THREATS TO THE SAFETY OF SENIORS

Abstract: This article concerns the issues of life for seniors, and more specifically, the dangers that await them. Nowadays, we are dealing with an aging society, and therefore seniors constitute an increasing percentage of the total population. All this means that you should pay attention to their well-being. Despite warnings about attempted robberies and scams, older people often fall victim to such incidents. Access to medical assistance is also a problem. This article attempts to examine this problem.

Keywords: seniors, environment, old age, safety, threats, challenges

Problematyka życia seniorów

Seniorzy stanowią coraz większą część społeczeństwa polskiego – zarówno wiejskiego, jak i miejskiego. Wiąże się to z pojawieniem się różnorodnych wyzwań dla samych seniorów w ich środowisku, ale też potrzebą namysłu nad lokalną polityką związaną ze zwiększającą się liczbą seniorów oraz wypracowaniem strategii bezpieczeństwa wobec starszej i najstarszej generacji obywateli. Na podstawie literatury gerontologicznej, która mieści się niejako w naukach o polityce, a zwłaszcza naukach o polityce społecznej, oraz wszelkich badań

dyskursu nauk społecznych na temat starości, należy stwierdzić, że istnieje pewien kompleks wyzwań, z jakimi borykają się współcześni seniorzy¹. Celem pracy jest analiza współczesnych zagrożeń wpływających na bezpieczeństwo seniorów oraz przedstawienie ich sytuacji społecznej, ekonomicznej i zdrowotnej. Kompleks tych zagadnień obejmuje identyfikację kluczowych czynników ryzyka, z jakimi borykają się seniorzy, takich jak: przestępczość, oszustwa, wykluczenie społeczne oraz problemy związane z dostępem do opieki zdrowotnej. Drugą stroną podjętego zagadnienia jest zaproponowanie działań mających na celu poprawę bezpieczeństwa i jakości życia seniorów. Proces starzenia się społeczeństwa połączony z dość znacznym przyrostem osób starszych warunkuje też wiele trudności w zakresie polityki środowiskowej. Często przyjmują one kierunek obszaru korelacji, czyli wpływu podmiotowości seniorów, jak również działań przedmiotowych w obrębie samorządu².

Do wyzwań, z jakimi mierzą się seniorzy, oprócz uwarunkowań zewnętrznych, należy zaliczyć sferę indywidualną, osobową, m.in. utratę sprawności fizycznej i psychicznej, samotność, która często bywa spowodowana odejściem bliskiej osoby, ale też poczucie osamotnienia jako efekt osłabienia więzi rodzinnych i społecznych. Zwraca się też uwagę na złą kondycję ekonomiczną większości seniorów, która wynika z braku wystarczających (godziwych) zasobów finansowych. Kolejna sfera to utrata dotychczasowego statusu społecznego związanego ze stanowiskiem piastowanym przed odejściem na emeryturę. Jeszcze inna kwestia to nieuchronnie pojawiające się choroby, które są wynikiem całkiem naturalnie upływającego czasu, a których (subiektywne) odczuwanie wzmacnia brak opieki ze strony najbliższej rodziny i służb społecznych. Wiąże się to z wyzwaniami i trudnościami w przestrzeni życia lokalnego seniorów. Problemy zdrowotne warunkują codzienne funkcjonowanie w zakresie ograniczenia fizycznego, ale też dostępu do opieki medycznej. Samotność i osamotnienie przyczyniają się do osłabienia kondycji psychicznej, prowadząc nierzadko wręcz do alienacji społecznej. Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, gdy częściej pojawiają się deficyty więzi rodzinnej, sąsiedzkiej, przyjacielskiej. Wykluczenie społeczne może być spowodowane trudną sytuacją materialną seniora, brakiem życzliwości i zrozumienia otoczenia, ale też lukami w edukacji seniora na poziomie dostępu do technologii. Znaczenie mają też wspomniane uwarunkowania ekonomiczne, które dotyczą niskich dochodów i które uniemożliwiają realizację własnych zainteresowań, hobby oraz możliwości podejmowania alternatywnych aktywności na poziomie lokalnym. Znaczącą rolę odgrywa również polityka środowiskowa, która odznacza się brakiem wpływu na kształtowanie sprzyjającej strategii polityki lokalnej, a to prowadzi do zepchnięcia seniorów na margines życia społecznego³.

¹ J. Adamczuk, J.J. Kraczkowski, J.M. Robak, K. Żurawska vel Dziurawiec, *Czy nietrzymanie mocy to choroba cywilizacyjna?*, „Problemy Higieny i Epidemiologii” 2011, nr 3(92), s. 382–386.

² K. Kwaśniewska, *Problematyka senioralna jako istotne zadanie polityki społecznej*, „Studia z Zakresu Nauk Prawnoustrojowych. Miscellanea” 4(2016), s. 369–383.

³ A. Leszczyńska-Rajchert, *Człowiek starszy i jego wspomaganie – w stronę pedagogiki starości*, Olsztyn 2016.

Bardzo często do czynników przyczyniających się do pogorszenia życia seniorów zalicza się przejście na emeryturę, opuszczenie domu rodzinnego przez ostatnie dziecko, a także przewlekłą chorobę prowadzącą do niepełnosprawności fizycznej. To z kolei prowadzi do zmiany miejsca stałego popytu i zamieszkania u jednego z dzieci bądź w instytucji opiekuńczej. Jedną z bardziej istotnych sytuacji życiowych dla każdej osoby, która osiąga wiek emerytalny, jest konieczność przystosowania się do dalszego funkcjonowania w przestrzeni lokalnej.

Jak wspomniano, przejście na emeryturę łączy się zwykle z utratą dotychczasowego statusu oraz pozycji społecznej i prestiżu. Ma także związek ze zmianą ról społecznych i rodzinnych. Jest to również czas tworzenia całkiem nowych relacji z osobami z najbliższego otoczenia, pogodzeniem się z obniżeniem kondycji ekonomicznej⁴. Może zatem wyjściem z tej sytuacji powinno być w pełni elastyczne podejście do koncepcji czasu emerytalnego. Prawo wyznacza wprawdzie normę wieku w tym zakresie, ale należy stworzyć możliwość dalszej pracy zwłaszcza tym, którzy somatycznie i psychosomatycznie nie wykazują deficytów zdrowotnych. Dość dużym wyzwaniem dla seniorów jest z pewnością opuszczenie domu przez ostatnie dziecko, które się usamodzielniało. Syndrom pustego gniazda oraz w pewnym sensie osamotnienie stanowi w takim wypadku istotny czynnik dalszego funkcjonowania pozostawionych rodziców. Emeryci są zdani nie tylko na własne siły w zakresie zarządzania gospodarstwem domowym, ale też na nowe relacje międzyludzkie. W niektórych sytuacjach, a szczególnie wówczas, gdy więzi rodzinne są osłabione, seniorzy doświadczają poczucia zmniejszenia się ich przydatności w rodzinie oraz w społeczności lokalnej. Dość istotną trudnością, która lokuje się w kafeterii problemów, jest utrata zdrowia, będącego przecież najbardziej istotnym czynnikiem życia ludzkiego. Choroba wywołuje zwykle dwa kierunki zachowań. Pierwszy z nich może prowadzić do utraty chęci życia, do rezygnacji albo rozpacz, a drugi pozwala na to, by osoba chora zmierzyła się z cierpieniem. Zadaniem otoczenia jest dbanie o to, by starsze osoby poczuły, że ich życie ma wartość oraz by chciały w godny sposób zmierzyć się z chorobą lub niepełnosprawnością⁵. Ważniejszym zagadnieniem od koncepcji samopoczucia osoby chorej jest droga powrotu do wyzdrowienia czy permanentnej opieki, a w przypadku odejścia jednego ze współmałżonków także pochylenie się nad kwestią żałoby oraz pomoc w zakresie akceptacji nie tylko nowej sytuacji życia, ale również w przejściu przez cały etap żałoby. Jeszcze inny zakres wyzwań dla generacji osób starszych łączy się z podjęciem decyzji o zamieszkaniu u dzieci lub w placówce opiekuńczej.

Wiedza przed naukowa, często oparta na przysłowiach i porzekadłach, ukuła myśl, że „starych drzew się nie przesadza”. Zwykle każda zmiana miejsca zamieszkania, zwłaszcza w przypadku osób starszych, jest trudna i prowadzi do traumatycznych przeżyć. Może również powodować przykre konsekwencje zdrowotne. Nawet zamieszkanie w środowisku rodzinnym, czyli np. u jednego

⁴ <<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/tim/article/view/36776/31561>>, dostęp: 07.11.2024.

⁵ P. Kubicki, *Uczestnictwo ludzi starszych w życiu środowiska lokalnego*, w: *Raport na temat sytuacji osób starszych w Polsce*, pod red. P. Błędowskiego, B. Szatur-Jaworskiej, Z. Szwed-Lewandowskiej, P. Kubickiego, Warszawa 2012, s. 130–172.

z dzieci, wymusza przystosowanie się do całkiem nowych realiów – do przyzwyczajenia domowników i do ich stylu życia. Z drugiej strony jest nadzieja, że osoba starsza zostanie uratowana przed osamotnieniem, nawet przyjmując drugorzędną rolę w życiu domowym, zwłaszcza w relacjach z wnukami. O wiele trudniejsza jest konieczność przeprowadzenia się do placówki opiekuńczej. W takim miejscu jest co prawda zapewniona opieka zdrowotna, konsumpcyjna, medyczna i socjalna, na ogół panują dobre warunki bytowe, jednakże wszystko to nie zastąpi możliwości zamieszkania we własnym domu. Ta nowa sytuacja wymusza bardzo wiele zmian osobowościowych, które umożliwią seniorowi przystosowanie się do życia w grupie, do kontaktów z personelem, z osobami w jednym pokoju. Problemem może być konieczność podporządkowania się rytmowi życia oraz zasadom w obowiązującym w placówce opiekuńczej.

Należy też zwrócić uwagę na kwestię singlizmu seniorów, która jest związana z odejściem współmałżonka. Z przeglądu definicji pojęcia wynika, że za singla można uznać każdą osobę, której stan cywilny jest określony jako wolny, a gospodarstwo domowe jest jednoosobowe. Osoba taka jest z definicji samodzielna materialnie i niepołączona trwałą więzią z inną osobą. Z przywołaną opinią można podjąć polemikę wynikającą z tego, że osoby starsze zwykle pozostają uzależnione od najbliższej rodziny. Niemniej jest faktem, że często prowadzą jednoosobowe gospodarstwo domowe i są całkowicie niezależne ekonomicznie.

Nie ma też wątpliwości co do tego, że potrzeby generacji osób starszych w najbliższym środowisku są związane z zamieszkaniem w mieście lub na wsi. Zamieszkiwanie w mieście, w swojej dzielnicy, bliskość infrastruktury medycznej, handlowej, kulturalnej, różnorodnych instytucji życia społecznego daje znacznie większe poczucie bezpieczeństwa. Pozwala łatwiej i bardziej intensywnie realizować zainteresowania, a także korzystać z aktywności oraz włączać się w realizację zadań polityki lokalnej. Mieszkanie na wsi z kolei cechuje nie tylko odległość od samorządu gminnego i trudniejsza dostępność do infrastruktury. Szczególnie ci seniorzy, którzy mieszkają samodzielnie, mogą czuć się pomijani, izolowani od środowiska społecznego, marginalizowani. Takie położenie ma znaczenie dla ogólnego komfortu ich życia, wzmacniając wszystkie zagrożenia z tym związane. Na obszarach wiejskich częściej pojawiają się wśród seniorów ubóstwo, zagubienie w warunkach społeczno-kulturowych, obniżona aktywność w walce o swoje prawa i przywileje. Brak zaufania do różnych instytucji, z jakim borykają się współcześni seniorzy i osoby starsze, są bardzo ważnym wyzwaniem dla polityki lokalnej. Oczekiwania seniorów bywają często bardzo duże, wręcz nierealne, a samorządy lokalne nie zawsze mogą zaspokoić wszystkie ich potrzeby.

W literaturze społecznej podejmowane są dyskusje dotyczące problemów, jakie generują osoby starsze. Problemy te wynikają nie tylko z potrzeb omawianej generacji, ale także z deficytów ekonomicznych polityki na poziomie samorządowym. W mikrostrukturze lokalnej do wyzwań z punktu widzenia samorządu należałoby zaliczyć zmniejszenie się potencjału opiekuńczego rodziny, zwiększenie obciążenia systemu emerytalnego, na co wpływa konieczność wypłaty większej liczby świadczeń przez dłuższy okres. Zwraca się też uwagę na wzrost kosztów ochrony zdrowia i na zwiększenie się kosztów pomocy środowiskowej.

Nie bez znaczenia jest także powiększenie się kosztów opieki instytucjonalnej, a przede wszystkim chodzi tu o nakłady finansowe. Nierzadko spotyka się stwierdzenie, że opieka finansowa nad osobami starszymi powinna spoczywać na rodzinie, bo ta stanowi pierwsze ogniwo w strukturze opiekuńczej nad subpopulacją osób starszych. W rzeczywistości w wielu przypadkach rodzina jest tylko w niewielkim stopniu wystarczającym środowiskiem opieki. Jedną z przyczyn takiej sytuacji wydaje się daleko posunięta mobilność dzieci, która lokuje się w przestrzeni migracji wewnątrz-, jak również zewnątrzpaństwowej. Coraz więcej dzieci, które zakładają własne rodziny, przyjmuje autonomiczny styl życia. Zamieszkują w innych miastach albo poza granicami kraju. Warto tutaj wskazać, że także styl życia, który jest uwarunkowany ludzkimi potrzebami, długością czasu pracy i konsumeryzmem, przyczynia się w istotny sposób do ograniczenia intensywności odwiedzin, wspólnych spotkań, zmniejszając troskę o osoby starsze. Nie bez znaczenia jest kondycja ekonomiczna, nie zawsze najlepsza, w rodzinach dzieci. Powoduje to obniżenie możliwości poświęcenia odpowiednich środków pieniężnych na opiekę nad rodzicami. Właśnie z tej racji potencjał opiekuńczy rodzin w zakresie bezpieczeństwa zdrowotnego zarówno w sferze personalnej, jak również w sferze ekonomicznej, jest mocno nadwyrężony. Seniorzy muszą zatem liczyć przede wszystkim na własne siły, na własny budżet, ale powinni też korzystać z pomocy samorządów lokalnych. Ciągłe zwiększająca się liczba świadczeń, które są przyznawane seniorom w ramach zapewniania bezpieczeństwa socjalnego, szczególnie w późniejszym wieku oraz w dłuższym okresie, to kolejne obciążenia budżetu samorządowego. W połączeniu z systemem emerytalnym, w którym liczba beneficjentów stale wzrasta, przy jednoczesnym obniżaniu się liczby osób, które płacą składki, jest zjawiskiem dość niepokojącym. Także zwiększenie kosztów ochrony zdrowia w przedostatniej oraz w ostatniej fazie życia seniorów nakłada na samorządy terytorialne dodatkowe obciążenia.

Dobrostan seniorów i jego zagrożenia

Zgodnie z zapisem, jaki zawarto w konstytucji Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), zdrowie jest stanem, który cechuje się uzyskaniem dobrego samopoczucia na poziomie fizycznym, psychicznym i społecznym. Najwyższy odsetek konsumpcji świadczeń zdrowotnych przypada na osoby, które przekroczyły 65 rok życia. Wyzwaniem dla polityki lokalnej, która jest stymulowana subpopulacją seniorów, jest przede wszystkim zwiększenie środków na rzecz pomocy środowiskowej. Obejmuje ona świadczenia rzeczowe, pieniężne oraz usługowe, które są realizowane w środowisku zamieszkania osoby starszej. Taka pomoc jest zwykle udzielana w ośrodkach wsparcia, do których należy zaliczyć domy pomocy społecznej, dzienne domy samopomocy i noclegownie. Wszystko to wymaga jednak dodatkowych środków, które pochodzą z budżetu samorządu terytorialnego.

W latach 2015–2017 Najwyższa Izba Kontroli po przeprowadzeniu badań dotyczących usług opiekuńczych, jakie są świadczone na rzecz osób starszych

w miejscu zamieszkania, uznała, że właśnie w realizacji zadań opieki środowiskowej wzrasta liczba osób, które są kierowane do placówek opiekuńczych. W konsekwencji wzrastają wydatki ze ośrodków pomocy społecznej, które z kolei generują wzrost wydatków samorządowych. Współcześnie liczba osób, które wykazują deficyt w obszarze samodzielnej egzystencji oraz tych, które potrzebują opieki środowiskowej, jest bliska 2 mln. Zwiększenie kosztów opieki instytucjonalnej, a szczególnie nakładów finansowych, stanowi kolejny obszar działań, które są realizowane na rzecz generacji osób starszych w ramach prowadzonej polityki lokalnej. Zadania te są rekomendowane w ustawie o pomocy społecznej, w której zapisano, że osobie samotnej, która z powodu wieku, choroby lub innych przyczyn wymaga pomocy innych osób, a jest jej pozbawiona, przysługuje pomoc w formie usług opiekuńczych lub specjalistycznych usług opiekuńczych, a organizowanie i świadczenie usług opiekuńczych i specjalistycznych w miejscu zamieszkania pozostaje obowiązkiem zadaniem własnym gminy.

Prawdą jest, że opieka instytucjonalna, która obejmuje głównie osoby starsze, jest realizowana przede wszystkim w środowiskach lokalnych. Pochłania ona wiele środków, które są generowane z budżetu państwa i stanowią znaczną część nakładów finansowych samorządów. Zgodnie niektórymi teoriami, w przypadku wyzwań polityki lokalnej związanej z populacją osób starszych, należy zwrócić uwagę na cztery zasadnicze obszary. Jest to feminizacja, singularyzacja, spadek dochodów i pogorszenie stanu zdrowia. Statystycznie kobiety żyją nawet o ok. 10 lat dłużej w porównaniu z mężczyznami. W Polsce, i nie tylko, kobiety stanowią przeważającą liczbę osób starszych, co znajduje odzwierciedlenie w przeciętnym trwaniu życia. Dla kobiet wynosiło ono 80,8 lat, a dla mężczyzn 71,9 lat. Pochodną feminizacji jest singularyzacja, która prowadzi do konieczności dostosowania opieki do potrzeb kobiet żyjących samotnie. Zarówno feminizacja, jak i singularyzacja wydają się dość istotnym wyzwaniem dla samorządów lokalnych zwłaszcza wówczas, gdy chodzi o dostosowanie realizacji usług instytucjonalnych i opiekuńczych uwzględniających warunki miejskie i wiejskie. Dochody seniorów ograniczają się zwykle do relatywnie niskich emerytur. W przypadku osób, które są obciążone różnymi chorobami, poziom ich życia w znacznym stopniu obniża się. Warto też mieć na uwadze, że każda osoba, która osiąga wiek emerytalny, przyjmuje w społeczeństwie rolę konsumenta, a wydatki, które są związane z utrzymaniem czy z konsumpcją nie zawsze bilansują się z przychodami emerytalnymi. Tym samym niewystarczające dochody, do których dochodzą różne zaawansowane choroby osób starszych bądź konieczność korzystania z opieki, przyczyniają się do zwiększenia liczby beneficjentów w ośrodkach pomocy społecznej. Wskazane problemy seniorów w środowisku zamieszkania oraz problemy polityki lokalnej jako wyzwanie dla samorządów stanowią istotne zagadnienia w dyskusji społecznej. Pierwszym i nadrzędnym podmiotem strategii lokalnego wsparcia seniorów w zakresie pomocy i bezpieczeństwa są samorządy terytorialne, a przede wszystkim samorządy gminne.

Najważniejszym zadaniem samorządów gminnych jest zapewnienie seniorom i osobom starszym sieci bezpieczeństwa społecznego i socjalnego. Odwołując się do podstaw prawnych, czyli do art. 6. ustawy o samorządzie gminnym, należy

nadmienić, że do zakresu działań gminy należą wszystkie sprawy publiczne, które mają znaczenie lokalne, a nie zostały zastrzeżone ustawami na rzecz innych podmiotów, przy tym dotyczą zaspokojenia zbiorowych potrzeb wspólnoty, co należy właśnie do zadań własnych gminy⁶. Do katalogu tych zadań zaliczono też te, które obejmują troskę o osoby starsze, ochronę zdrowia, pomoc społeczną oraz ośrodki i zakłady opiekuńcze. Jest to również wspieranie rodziny i system pieczy zastępczej, edukacji publicznej, kultury i kultury fizycznej, turystyki oraz porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli. Do zadań gminy zalicza się też utrzymanie gminnych obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, wdrażanie programów pobudzania aktywności obywatelskiej. Wskazane działania odnoszą się do regulacji prawnych, które zostały zawarte w ustawie o samorządzie powiatowym. Zwykle korelują one z regulacjami gminnymi, których istotnym zadaniem jest, by tworzyć politykę lokalną w środowiskach swoich obywateli. W literaturze znajduje się najczęściej odwołania do potrójnego rozumienia samorządu terytorialnego, który jest realizowany na poziomie organizacji w społeczności lokalnej i regionalnej.

Polityka samorządowa jest dostosowana do faz życia osób starszych. Wśród osób w przedziale wiekowym 65–75 lat istotne jest to, by wykorzystać ich potencjał. Dlatego ważne jest, by zmieniać świadomość współczesnego społeczeństwa odbioru grupy, która stanowi niemal jedną trzecią populacji. Nie kategoryzować seniorów jako tych, którzy wymagają permanentnego pomagania, wspierania, ale korzystać z ich wiedzy, dorobku oraz z bogatego doświadczenia. Polityka senioralna realizowana w obszarze lokalnym skupia się głównie na tym, by wykorzystać kapitał seniorów. W bogatej ofercie można wskazać funkcjonowanie wielu instytucji, do których zalicza się uniwersytety trzeciego wieku, kluby seniora, rady seniora. Te pierwsze, podnosząc jakość życia subpopulacji seniorów, organizują zajęcia w zakresie samokształcenia, integracji grupowej, poszerzania wiedzy oraz umiejętności technologicznych, wypełniania czasu wolnego, jak również wzajemnej akceptacji, akceptacji środowiska oraz wzmocnienia komunikacji wirtualnej. Wymienione instytucje przyczyniają się też do wzmocnienia rozwoju fizycznego i psychicznego seniorów, do realizacji ich marzeń, do racjonalnego spędzania czasu wolnego i do kształtowania zdrowego stylu życia, do włączania się w życie publiczne i obywatelskie społeczności lokalnej, do integracji międzygeneracyjnej. Osoby starsze mogą korzystać również z klubów seniora, które funkcjonują niemal w każdej gminie. Ich najważniejszą strategią jest stymulowanie środowiskowej integracji, wspólnego spędzania czasu wolnego, realizacji niedokończonych marzeń oraz promocja kultury i budzenie zainteresowania wirtualnym światem. Jest to także doradztwo prozdrowotne oraz aktywizacja społeczno-kulturalna. Instytucje te funkcjonują w środowiskach lokalnych dzięki szeroko rozbudowanej działalności bibliotek gminnych i parafii. Ich działalność koncentruje się wokół form oświatowych, jak również

⁶ B. Bień, B.Z. Wojszel, J. Wilmańska, B. Politańska, *Epidemiologiczna ocena rozpowszechnienia niesprawności funkcjonalnej u osób w późnej starości a świadczenie opieki*, „Gerontologia Polska” 1999, nr 2(7), s. 42–47.

wokół zainteresowań hobbystycznych, kursów edukacyjnych oraz studium oświatowego, propagowania czytelnictwa, ale też organizowania wypoczynku i pracy artystycznej, poznawania języków obcych, ułatwiania kontaktów wirtualnych za pośrednictwem portali społecznościowych. Całkiem odmienną formą działalności jest także, przynajmniej w niektórych parafiach, prowadzenie korepetycji dla dzieci i młodzieży. Właściwą formą wykorzystania kapitału seniorów w lokalnej polityce są miejskie oraz gminne rady seniorów. Są one organem samorządowym wspierania rady gminy w przygotowaniu i prowadzeniu strategii polityki senioralnej. Jeszcze innym elementem realizacji polityki senioralnej są dzienne domy pobytu seniorów. Są to ośrodki wsparcia o zasięgu gminnym; pomoc świadczona jest w nich w warunkach dziennych, a nie stacjonarnych.

Państwo jako gwarant dobrostanu życia seniorów

Często wskazuje się, że państwo powinno przyjmować określone kierunki działania w celu polepszenia jakości życia seniorów. Ma się tak stać dzięki umożliwieniu osobom starszym pozostawania jak najdłużej samodzielnymi i aktywnymi, ale też dzięki zapewnieniu im bezpieczeństwa. Wszystko to zostało nakreślone w dokumencie, jakim jest *Polityka społeczna wobec osób starszych 2030. Bezpieczeństwo – Uczestnictwo – Solidarność* przyjętego przez Radę Ministrów 26 października 2018 r. W dokumencie tym uwzględniono rekomendacje WHO71, jak również działania, które dotyczą zdrowego i aktywnego starzenia, które są zalecane przez Komisję Europejską. W myśl przytoczonego dokumentu, owo bezpieczeństwo oznacza przede wszystkim poczucie wolności od ubóstwa, jak też wolność od niepokoju o własne bezpieczeństwo zdrowotne, psychiczne oraz fizyczne we wszystkich wymiarach życia osoby starszej. Państwo przewiduje takie działania, które mają zagwarantować osobom starszym bezpieczeństwo socjalne, a zatem wolność od braku środków finansowych oraz warunki do tego, by zaspokoić wszystkie najważniejsze potrzeby, jakie mogą pojawić się w przebiegu życia, a także już po zaspokojeniu wszystkich ważnych potrzeb bądź też wówczas, gdy zostanie zakończona praca zawodowa. Podejmowane działania ochronne zmierzają do tego, by uniknąć zagrożeń m.in. w zakresie zdrowia, a w sferze warunków życia do uzyskania koniecznych usług oraz niezbędnej pomocy w określonych trudnych sytuacjach życiowych.

Bezpieczeństwo obejmuje ochronę dóbr osobistych osoby starszej, a także poszanowanie jej godności, zachowanie prawa do niezależności w podejmowaniu wszystkich istotnych decyzji, ochronę przed różnymi formami przemocy, jaka może być wobec nich stosowana. Według wspomnianego dokumentu bezpieczeństwo seniorów należy określić jako stan i jako sytuację, w której zapewnione będzie zaspokojenie potrzeb materialnych, jak również potrzeb bytowych, potrzeb psychicznych w zależności od zmieniających się warunków wynikających z osiąganego wieku. Istotne jest też to, aby senior wyrobił w sobie nawyk kreowania własnego bezpieczeństwa. Właśnie dlatego w pierwszej kolejności trzeba pokazać,

jak osoba starsza może samodzielnie zadbać o własne bezpieczeństwo w różnych sytuacjach życiowych. Pomimo dużego doświadczenia życiowego, właśnie osoby starsze są narażone na różnego rodzaju niebezpieczeństwa. Każdy senior powinien zatem mieć możliwość, by adekwatnie i optymalnie dla siebie reagować w sytuacjach kryzysowych. Istotny wpływ na polepszenie bezpieczeństwa seniorów ma to, by doprowadzić do poprawy dostępności przestrzeni publicznej, jak również produktów i usług w aspekcie architektonicznym, informacyjnym oraz komunikacyjnym, legislacyjnym i społecznym. Równie istotnym elementem działań o charakterze prewencyjnym są kampanie społeczne, które mają na celu zachęcanie do świadomego dbania o własne bezpieczeństwo. Wielkim wyzwaniem dla społeczeństwa jest wyrobienie takich nawyków, które pozwolą ustrzec się przed zagrożeniami, w tym w znacznej mierze przed zagrożeniami ekonomicznymi. To z kolei wymaga właściwego i racjonalnego dysponowania środkami pieniężnymi.

Ważnym elementem bezpieczeństwa we współczesnych czasach jest bezpieczeństwo komunikacyjne. Opiera się ono na właściwym przygotowaniu seniorów jako uczestników ruchu drogowego, a mianowicie jako kierowców, pieszych albo rowerzystów. Osoby starsze nie zawsze zdają sobie sprawę z tego, jak bardzo zmiany fizyczne związane z wiekiem wpływają na ich percepcję, w tym na możliwość jazdy rowerem czy prowadzenie samochodu. Starsze osoby często zapominają, że możliwości psychomotoryczne z wiekiem ulegają pogorszeniu, a przykładem tego jest choćby narząd wzroku. Bardzo często seniorzy nie są też świadomi efektów ubocznych związanych z przyjmowaniem leków oraz ich wpływu na zdolność poruszania się w ruchu drogowym. Podkreśla się, że edukacja w obszarze bezpieczeństwa osób starszych w ruchu drogowym powinna być kierowana nie tylko do nich samych, ale też do innych uczestników ruchu drogowego.

W obszarze bezpieczeństwa ekonomicznego osób w podeszłym wieku nie należy zapominać o tworzeniu warunków, które umożliwią im aktywne uczestnictwo w życiu gospodarczym oraz w rynku pracy, a które powinny być dostosowane do możliwości psychofizycznych oraz sytuacji rodzinnej osób starszych. Właśnie w tym celu należy zapobiegać ich wykluczeniu ekonomicznemu, jak również wykluczeniu cyfrowemu i technologicznemu⁷.

Wytyczne w obszarze bezpieczeństwa zdrowotnego koncentrują się na rozwoju telemedycyny oraz teleopieki, a także na dostępie do udogodnień technicznych, które rekompensują utraconą sprawność i wspierają samodzielność. To wszystko obejmuje rozwój rozwiązań w zakresie *Mobile health* – ułatwienia dostępu do materiałów i sprzętu, świadczeń opieki zdrowotnej i wpływów medycznych. Realizacja działań w tym obszarze pozwala na to, by zwiększyć poziom bezpieczeństwa osób starszych w miejscu zamieszkania, zwiększyć dostępność do świadczeń opieki zdrowotnej, jak również usprawnienie funkcjonowania systemu ochrony zdrowia. Szczególnie ważnym czynnikiem jest to, by zapewnić

⁷ <https://ksow.pl/files/portal/Publikacje/2019_Mazowsze_Wlaczanie_spoleczne_seniorow.pdf>, dostęp: 07.11.2024.

dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej, w tym opieki podstawowej, opieki specjalistycznej, świadczeń rehabilitacyjnych, uzdrowiskowych i profilaktycznych. Dotyczy to zarówno zdrowia fizycznego, jak i psychicznego. Czynniki te są niezbędne, by utrzymać samodzielność funkcjonalną seniora. Dokument zakłada też wdrożenie planu działania, opracowanie odpowiedniej profilaktyki opieki nad osobami starszymi oraz poprawę koordynacji owej opieki. Znaczenie ma także określenie zasad postępowania medycznego w różnych grupach wiekowych, ze szczególnym uwzględnieniem grupy osób starszych, ale też monitorowanie efektywności opieki nad osobami starszymi.

Należy położyć nacisk na kształcenie kadr medycznych oraz rozwijanie opieki nad osobami starszymi. Przez zwiększenie bezpieczeństwa fizycznego należy rozumieć m.in. przeciwdziałanie przemocy i zaniedbaniom wobec osób starszych. Istotne jest również przekazywanie seniorom dostatecznej wiedzy, która pozwalałaby na właściwą reakcję oraz ochronę przed zagrożeniami. Trzeba tym samym podjąć wszelkie niezbędne działania, aby zapobiegać przestępstwom i nadużyciom wobec seniorów. Szczególnie ważne jest tu zwrócenie uwagi na przeciwdziałanie przemocy w rodzinie poprzez zadbanie o osoby starsze. Często złe traktowanie seniorów oznacza celowe i umyślne działania albo zaniechania, które naruszają prawa i dobra osobiste osób starszych, narażając je na niebezpieczeństwo utraty zdrowia, a nawet życia, naruszają ich godność, nietykalność cielesną i wolność. Powodują też szkody w ich zdrowiu fizycznym i psychicznym, jak również cierpienie i krzywdę moralną lub stanowią poważne zagrożenie ich doznania. Takie działania są podejmowane wobec osób starszych przez członków rodziny, ale też przez opiekunów albo inne osoby, którym starsze osoby ufają. Złe traktowanie osób starszych polega również na tym, że zaniedbuje się ich podstawowe potrzeby.

Należy podkreślić, że osoby starsze są grupą szczególnie narażoną na bezpośrednie niebezpieczeństwo. Według raportów policyjnych w kilku ostatnich latach to właśnie seniorzy najczęściej padali ofiarami kradzieży, włamań oraz oszustw. Przestępcy bardzo często wykorzystują łatwowierność oraz obniżony poziom czujności osób starszych. Jednym z najczęściej podejmowanych przestępstw na szkodę osób starszych jest oszustwo metodami „na wnuczka” oraz „na policjanta”. W wyniku działania oszustów seniorzy tracą nierzadko oszczędności całego życia. Znaczną większość, bo około 80% osób pokrzywdzonych stanowią ludzie powyżej 70 roku życia. Z policyjnych statystyk wynika również, że przestępcy działają głównie w miasteczkach, ponieważ tam częściej zdarzają się seniorzy mieszkający samotnie. Migracje i zmiany społeczne powodują, że coraz częściej to szkodliwe zjawisko jest odnotowywane w Polsce. Przestępcy wykorzystują też metody „na gazownika” albo „na pracownika pomocy społecznej”. Trzeba zatem uświadamiać osobom starszym wszystkie zagrożenia, jakie mogą je spotkać w życiu codziennym oraz pokazywać sposoby, dzięki którym mogą ustrzec się przed problemami. Policja udziela porad i przeprowadza szkolenia dla seniorów na temat tego, jak nie stać się ofiarą przestępstwa albo wykroczenia.

Powodem nadużyć wobec osób starszych nierzadko są oferty sprzedaży proponowane przez nieuczciwych sprzedawców wykorzystujących niewiedzę seniorów,

nieinformujących ich o prawie konsumenta do odstąpienia od zawartej umowy, nie przekazują też formularza odstąpienia od umowy. Korzystają przy tym z różnego rodzaju technik, „sztuczek”, by zmanipulować osoby starsze i skłonić je do zakupu oferowanych zwykle niepotrzebnych im produktów. Zwiększenie bezpieczeństwa seniorów należy więc realizować poprzez edukację, tworzenie w całym kraju sieci poradnictwa dla osób starszych, które doznają przemocy w miejscu zamieszkania. Do takich działań można zaliczyć organizowanie systemu szkoleń na temat zagrożeń i przemocy wobec osób starszych i komunikacji interpersonalnej w placówkach oświatowych, instytucjach pomocy społecznej, opieki medycznej, organach ścigania i wymiaru sprawiedliwości bądź też wśród samych seniorów.

Analizując zagrożenia dla seniorów zamieszkujących w środowisku wiejskim, należy zwrócić szczególną uwagę na to, że to rodzina powinna stanowić wyznacznik zadowalającej jakości życia. Poziom istniejących relacji, zwłaszcza tych na linii dzieci–rodzice, znacznie wpływa na poziom satysfakcji życiowej. Zarówno brak dzieci, jak i negatywne relacje z dziećmi to bardzo wyraźnie gorsze parametry jakości życia osoby starszej. Zadowolenie z życia osób w podeszłym wieku jest formowane w dużej mierze poprzez pryzmat osiągnięć i szczęścia własnych dorosłych dzieci. Satysfakcja życiowa seniora jest uwarunkowana sytuacją społeczną, odczuciem bliskości bądź też poczuciem osłabienia. Osoby w podeszłym wieku, które zamieszkują wraz ze swoimi bliskimi, cieszą się znacznie lepszą jakością życia aniżeli te osoby, które zamieszkują w domu pomocy społecznej.

Rodzina jest najważniejszą i przeważnie jedyną grupą wsparcia dla tych seniorów, których dotyczy deficyt samodzielności. Najbliżsi są również głównym źródłem wsparcia osób w wieku podeszłym tak na wsi, jak i w mieście. Różnicą pomiędzy środowiskiem miejskim i wiejskim jest to, że w środowisku wiejskim źródłem potencjalnego wsparcia są dzieci, a w mieście źródłem wsparcia seniorów jest rodzeństwo. Osoby, które zamieszkują obszary wiejskie w znacznym stopniu mogą liczyć na pomoc sąsiedzka. Rodzinni opiekunowie osób starszych zajmują się seniorami, ale też dzielą z nimi mieszkanie, otaczając przy tym troską tych członków rodziny, którzy zamieszkują samotnie. Stanowi to niewątpliwie komfortową sytuację dla osób starszych. Posiadanie w swoim otoczeniu osób bliskich, czy też rodziny, niewątpliwie upraszcza zaspokajanie opiekuńczych potrzeb osób starszych. Aby bliscy i rodzina mogli w pełni pomagać swoim seniorom, potrzebują znacznie większego zewnętrznego wsparcia fizycznego i psychicznego, aniżeli dzieje się to w obecnej sytuacji.

Na obszarach wiejskich bardzo istotnym czynnikiem i wskaźnikiem rozwoju jest stopień rozbudowy infrastruktury kulturowo-społecznej. Wiele osób zamieszkujących na wsi walczy obecnie o utrzymanie małych szkół, ponieważ oprócz funkcji edukacyjnych pełnią one bardzo ważną rolę kulturową. Szkoła integruje lokalną społeczność, podnosi prestiż miejscowości. W szkole oprócz zajęć dla dzieci odbywają się wybory powszechne, a także spotkania mieszkańców.

Sytuacja materialna osób starszych jest często niezadowalająca, znacząco obniża jakość życia, wpływa na zawężenie kontaktów interpersonalnych, ogranicza zaspokajanie potrzeb. Proces starzenia łączy się z zapotrzebowaniem

na opiekę, ze zubożeniem, niedołęstwem i chorobą. Seniora w bardzo szybkim tempie identyfikuje się z potocznie obowiązującym negatywnym stereotypem. Osoby starsze znacznie trudniej nadążają za współczesnością. W obecnych czasach szybko następujących zmian starzy ludzie czują się często bezradni, wyobcowani i zagubieni. Ludzie w wieku 60 lat i więcej zwykle zamieszkują w jedno- i dwuosobowych gospodarstwach domowych. Miesięczny przeciętny dochód na jednego członka w gospodarstwie domowym wynosi ok. 2300 zł. Najczęstszym przychodem seniorów jest emerytura, a średnio miesięcznie najwyższy wydatek stanowią lekarstwa i media.

Seniorzy w środowisku wiejskim

Ludzie starsi, którzy zamieszkują na wsi, mają zdecydowanie gorsze warunki mieszkaniowe niż osoby starsze, które mieszkają w mieście. Bardzo często zdarza się, że osoby w wieku starszym zamieszkują w domach, które od lat nie były remontowane. Problemem są nieszczelne okna, nieocieplone budynki mieszkaniowe, nieekonomiczne i przestarzałe sposoby ogrzewania domów. Wszystko to znacznie podwyższa koszty egzystencji oraz sprawia, że redukowany jest komfort życia. Osoby starsze na wsiach, bardzo często z uwagi na niekorzystną sytuację materialną, są zmuszone do wykonywania dodatkowych prac domowych. Przykładem może być przygotowywanie opału, rozpalanie w piecu itd. Mimo szybkiego rozwoju kraju, w wielu wiejskich gospodarstwach domowych, które są prowadzone przez seniorów, brakuje instalacji sanitarno-kanalizacyjnej, co w porze jesienno-zimowych chłódów stanowi znaczne utrudnienie dla osób w podeszłym wieku, jest też dużym zagrożeniem dla stanu ich zdrowia.

Wielkim problemem są także zagrożenia płynące z zewnątrz. Seniorzy w swojej naiwności, nierzadko w strachu o swoje oszczędności, które gromadzili przez całe lata, padają ofiarą oszustw. Często zdarza się, że są okradani przy zastosowaniu metody „na wnuczka”, „na policjanta”, czy też bezpośrednio, gdy do drzwi zapuka „kominiarz” albo „akwizytor”, którzy chce zaproponować „pomoc”. Zdarza się wówczas, że starsi ludzie tracą oszczędności całego życia. Ten problem dotyczy głównie osób zamieszkujących samotnie, ale nierzadko dotyczy też seniorów zamieszkujących w domach z rodziną pod nieobecność młodego pokolenia.

Podsumowanie

Seniorzy w społeczeństwie polskim stanowią coraz liczniejszą grupę wiekową. Obserwujemy starzenie się populacji, a grupa osób w wieku emerytalnym obejmuje większy procent ogółu aniżeli ludzie młodzi. Zapracowane młodsze pokolenia nie zawsze chcą poświęcać czas rodzicom i dziadkom. Ci z kolei są często rozdarci między epokami, bo z jednej strony mają przyzwyczajenia z młodości, a z drugiej chcieliby korzystać z nowości technicznych. Po przeprowadzeniu badań, które

polegały na obserwacji oraz analizie treści literatury, należy wyciągnąć wnioski, które są następujące:

- pomimo wielu prób udogodnień, seniorzy stoją przed wieloma niebezpieczeństwami;
- koszty życia seniorów są dość wysokie;
- seniorzy często padają ofiarami napadów i prób coraz bardziej wyrafinowanych oszustw.

BIBLIOGRAFIA

- Adamczuk J., Kraczkowski J.J., Robak J.M., Żurawska vel Dziurawiec K., *Czy nietrzymanie moczu to choroba cywilizacyjna?*, „Problemy Higieny i Epidemiologii” 2011, nr 3(92), s. 382–386.
- Bień B., Wojszel B.Z., Wilmańska J., Politańska B., *Epidemiologiczna ocena rozpowszechnienia niesprawności funkcjonalnej u osób w późnej starości a świadczenie opieki*, „Gerontologia Polska” 1999, nr 2(7), s. 42–47.
- Dubas E., *Starość znana i nieznana – wybrane refleksje nad współczesną starością*, „Rocznik Andragogiczny” 20(2013), s. 135–152.
- Filipska K., Pietrzykowski Ł., Ciesielska N., Dembowski Ł., Kędziora-Kornatowska K., *Zaburzenia depresyjne u osób w podeszłym wieku – przegląd literatury*, „Gerontologia Polska” 2015, nr 4(23), s. 165–169.
- Kubicki P., *Uczestnictwo ludzi starszych w życiu środowiska lokalnego*, w: *Raport na temat sytuacji osób starszych w Polsce*, pod red. P. Błędowskiego, B. Szatur-Jaworskiej, Z. Szwedy-Lewandowskiej, P. Kubickiego, Warszawa 2012, s. 130–172.
- Kwaśniewska K., *Problematyka senioralna jako istotne zadanie polityki społecznej*, „Studia z Zakresu Nauk Prawnoustrojowych. Miscellanea” 4(2016), 369–383.
- Leszczyńska-Rajchert A., *Człowiek starszy i jego wspomaganie – w stronę pedagogiki starości*, Olsztyn 2016.

Źródła internetowe:

- <https://ksow.pl/files/portal/Publikacje/2019_Mazowsze_Wlaczenie_spoleczne_seniorow.pdf>, dostęp: 07.11.2024.
- <<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/tim/article/view/36776/31561>>, dostęp: 07.11.2024.

NAUKI PRAWNE / LEGAL SCIENCES

JOANNA KRZYŻANOWSKA

Europejska Uczelnia Społeczno-Techniczna im. Roberta Schumana w Radomiu

ORCID: <https://orcid.org/0009-0006-2364-760X>

e-mail: joanna.krzyza@gmail.com

ZADANIA RZĄDOWEGO PROGRAMU „CZyste Powietrze” W ŚWIEŹLE KONSTITUCJI RP

Streszczenie: Rządowy program „Czyste powietrze” jest odpowiedzią na Dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/50/WE z dnia 21 maja 2008 r. w sprawie jakości powietrza i czystszej powietrza dla Europy. W związku z koniecznością wdrożenia procedur mających na celu ochronę środowiska i ochronę zdrowia ludzkiego, należy ograniczać i zapobiegać emisji szkodliwych zanieczyszczeń powietrza oraz identyfikować źródła ich powstawania. Program ten został ustanowiony uchwałą nr 58 Rady Ministrów z dnia 11 maja 2021 r. w sprawie ustanowienia Programu gwarancyjnego „Czyste powietrze” z wykorzystaniem gwarancji Banku Gospodarstwa Krajowego. Należy zauważyć, że zadania programu „Czyste powietrze” w kategorii konstytucyjnej przedstawiają się następująco: art. 74 Konstytucji RP wyznacza obowiązki władz publicznych w ramach ochrony środowiska, zaś w art. 5 Konstytucji RP, dotyczącym zrównoważonego rozwoju, przedstawiono prawa jednostki i społeczeństwa do rozwoju oraz prawo o korzystania z zasobów środowiska przy jednoczesnej dbałości o przyrodę i trosce o środowisko naturalne.

Słowa kluczowe: czyste powietrze, Konstytucja RP

THE „CLEAN AIR” PROGRAM IN THE CATEGORY OF THE CONSTITUTION OF THE REPUBLIC OF POLAND

Abstract: The government’s “Clean Air” program is a response to Directive 2008/50/EC of the European Parliament and of the Council of 21 May 2008 on air quality and cleaner air for Europe. This program was established by Resolution No. 58 of the Council of Ministers of May 11, 2021 on the establishment of the “Clean Air” guarantee program using the guarantee of BGK. It should be noted that the tasks of the Clean Air program in the constitutional category are as follows: Art. 74 of the Constitution of the Republic of Poland determines the duties of public authorities within the framework of environmental protection, while Art. 5 of the Constitution of the Republic of Poland, regarding sustainable development, presents the rights of the individual and society to development and the right to use environmental resources, while caring for nature and the natural environment.

Keyword: clean air, Constitution of the Republic of Poland

1. Wstęp

Rządowy program „Czyste powietrze” stanowi odpowiedź na Dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/50/WE z dnia 21 maja 2008 r. w sprawie jakości powietrza i czystsze powietrze dla Europy (dalej: Dyrektywa)¹.

Jak stanowi Preambuła (2) Dyrektywy²: „Mając na względzie ochronę zdrowia ludzkiego i środowiska jako całości, szczególną uwagę należy poświęcić walce z emisjami zanieczyszczeń u źródła oraz identyfikacji i wdrażaniu na szczeblu lokalnym, krajowym i wspólnotowym najskuteczniejszych środków redukujących emisje. Dlatego też powinno się zapobiegać emisjom szkodliwych zanieczyszczeń lub ograniczać je i postępować zgodnie z odpowiednimi normami, wytycznymi i programami Światowej Organizacji Zdrowia”. Tego rodzaju działania, polegające na ograniczaniu, zapobieganiu i identyfikacji emisji szkodliwych zanieczyszczeń powietrza przyczynią się do ochrony życia ludzkiego, a także będą chroniły środowisko.

Minimalizowanie negatywnego wpływu zanieczyszczeń na zdrowie ludzkie, zwłaszcza zaś osób szczególnie wrażliwych, stanowi istotny cel owych regulacji prawnych UE. W ramach art. 13 Dyrektywy³, do katalogu niebezpiecznych czynników dla zdrowia ludzkiego należy zaliczyć: pył zawieszony (PM_{2,5}), dwutlenek siarki, dwutlenek azotu, tlenki azotu, ołów, tlenek węgla i benzen. Niezależnym czynnikiem negatywnie wpływającym na zdrowie jest również podwyższone stężenie ozonu, powstającego w atmosferze na skutek pierwotnych zanieczyszczeń. Wskazane zanieczyszczenia są – między innymi – skutkiem użytkowania przestarzałych źródeł ciepła czy nadmiernego zużywania energii w związku z niewystarczającym ociepleniem budynków mieszkalnych.

Celem niniejszego artykułu jest omówienie zadań rządowego programu „Czyste powietrze” w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, wyjaśnienie pojęcia „czyste powietrze” i usytuowanie działań programu w systemie polskiego prawa. Warto podkreślić, iż przywołany program rządowy realizuje zasady zawarte w art. 74 ust. 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.⁴ (dalej: Konstytucja RP): „Władze publiczne wspierają działania obywateli na rzecz ochrony i poprawy stanu środowiska”.

¹ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/50/WE z dnia 21 maja 2008 r. w sprawie jakości powietrza i czystsze powietrze dla Europy, Dz.U. UE. L. z 2008 r. Nr 152, s. 1 z późn. zm.

² Tamże.

³ Tamże.

⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm., art. 74 ust. 4.

2. Program „Czyste powietrze”

W rządowym programie dopłat „Czyste powietrze” jako cel podstawowy wskazano walkę ze smogiem. Beneficjentami tego programu są osoby fizyczne, posiadające prawo własności do budynków mieszkalnych lub wyodrębnionych lokali z samodzielną księgą wieczystą⁵. Wsparcie finansowe – zgodnie z regulaminem – jest udzielane na inwestycje, które mają się przyczynić do lepszego zarządzania energią, co w efekcie poprawi jakość powietrza.

Ustawodawca nie definiuje pojęcia „czyste powietrze”. Jest to bowiem nazwa zwyczajowa, zaczerpnięta z programu, w którego ramach został dookreślony cel realizowanego przedsięwzięcia. W związku z tym, aby odpowiedzieć na pytanie: „czym jest czyste powietrze?” oraz ustalić jego granice, należy w ustawodawstwie europejskim dokonać analizy znaczenia każdego z tych słów osobno. W myśl art. 2 Dyrektywy: słowo „powietrze oznacza powietrze troposferyczne na zewnątrz budynków, z wyjątkiem miejsc pracy w rozumieniu dyrektywy 89/654/EWG⁶, do których mają zastosowanie przepisy dotyczące ochrony zdrowia i bezpieczeństwa w miejscu pracy i które nie są zazwyczaj publicznie dostępne”. Powietrzem jest zatem przestrzeń zewnętrzna, ogólnodostępna dla jednostki, publiczna sfera bytowania. Natomiast epitet *czyste*, zgodnie z definicją podaną w *Słowniku języka polskiego*, oznacza „niezabrudzone, niezamglone, przejrzyste, zawierające w swym składzie jedynie właściwe składniki”⁷. W tekście Dyrektywy ani razu nie użyto określenia „czyste”, lecz treść aktu prawnego i jego załączniki w sposób przejrzysty wskazują granice pożądanego stanu powietrza.

Program „Czyste powietrze” został ustanowiony Uchwałą nr 58 Rady Ministrów z dnia 11 maja 2021 r. w sprawie ustanowienia programu gwarancyjnego z wykorzystaniem gwarancji Banku Gospodarstwa Krajowego (dalej: Uchwała)⁸. Jak wskazano we wstępie uchwały⁹: „konieczność pilnej poprawy jakości powietrza w Polsce, w szczególności obniżenie poziomów stężeń pyłu drobnego PM₁₀ i PM_{2,5} oraz benzo(a)pirenu, jest jednym z największych wyzwań, z którymi mierzy się polska administracja publiczna i jedną z najpilniejszych potrzeb obywateli Polski”.

Nieodpowiedni stan jakości powietrza w Polsce spowodował uruchomienie programu, w ramach którego jego beneficjenci mają możliwość otrzymania dofinansowania kompleksowej termomodernizacji w wysokości nawet do 136 200 zł (stan na dzień 8 listopada 2024 r.). Rodzaje dotowanych przedsięwzięć obejmują:

⁵ Uchwała nr 58 Rady Ministrów z dnia 11 maja 2021 r. w sprawie ustanowienia Programu gwarancyjnego „Czyste powietrze” z wykorzystaniem gwarancji Banku Gospodarstwa Krajowego, t.j. M.P. z 2023 r. poz. 1272.

⁶ Dyrektywa Rady z dnia 30 listopada 1989 r. dotycząca minimalnych wymagań w dziedzinie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w miejscu pracy, Dz.U. L 393 z 30.12.1989, s. 1. Dyrektywa zmieniona dyrektywą 2007/30/WE Parlamentu Europejskiego i Rady, Dz.U. L 165 z 27.06.2007, s. 21.

⁷ *Słownik języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, t. 3, Warszawa 1978, s. 351.

⁸ M.P. z 2023 r. poz. 1272.

⁹ Uchwała nr 58 Rady Ministrów z dnia 11 maja 2021 r. w sprawie ustanowienia Programu gwarancyjnego „Czyste powietrze” z wykorzystaniem gwarancji Banku Gospodarstwa Krajowego, t.j. M.P. z 2023 r. poz. 1272.

demontaż nieefektywnego źródła ciepła na paliwo stałe oraz zakup i montaż pompy ciepła typu powietrze–woda albo gruntowej pompy ciepła do celów ogrzewania lub ogrzewania i pozyskiwania ciepłej wody użytkowej (cwu), demontaż nieefektywnego źródła ciepła na paliwo stałe oraz zakup i montaż innego źródła ciepła niż wcześniej wymienione. W programie do celów ogrzewania przewidziano również zakup i montaż kotłowni gazowej, a także przedsięwzięcia, które nie obejmują wymiany dotychczasowych źródeł ciepła. Maksymalna kwota dotacji wyrażona poprzez procent faktycznie poniesionych kosztów netto wynosi od 40% do 100% kosztów. Na podstawie przedstawionych danych należy stwierdzić, że – z perspektywy osoby fizycznej, będącej właścicielem nieruchomości, mającej możliwość uzyskania dofinansowania ze środków publicznych na realizację własnej inwestycji – jest to program korzystny. Jego celem – o czym była już mowa wcześniej – jest spowodowanie, aby osoby fizyczne realizowały zadania zmierzające do poprawy jakości powietrza, a refundacja poniesionych kosztów stała się zarazem formą zmotywowania ich do podjęcia działań w tym kierunku.

Akt wykonawczy Rozporządzenie Ministra Przemysłu oraz Ministra Klimatu i Środowiska z dnia 4 listopada 2024 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw stałych¹⁰ stanowi wykonanie upoważnienia ustawowego do wydania aktu wykonawczego określonego w art. 3a ust. 2 ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. *o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw*¹¹. Minister Klimatu i Środowiska, w związku z koniecznością poprawy jakości powietrza i zmniejszenia zanieczyszczeń, określił zatem wymagania jakościowe dla paliw stałych, przeznaczonych do użycia w gospodarstwach domowych, co spowodowało zainicjowanie programu „Czyste powietrze”.

W związku z dynamicznym rozwojem cywilizacyjnym nie sposób zaprzeczyć, iż wpływ człowieka na środowisko naturalne rośnie niemal w postępie geometrycznym. Implikuje on coraz to większe zagrożenie środowiska naturalnego, a co za tym idzie – zdrowia ludzkiego. Logicznym działaniem stała się zatem zintensyfikowana dbałość o środowisko naturalne w związku z jego walorami estetycznymi oraz dobroczynnym wpływem na zdrowie i życie człowieka¹². Ustawodawca konstytucyjny, w pełni świadomy owego wpływu, nie bez powodu umieścił w ustawie zasadniczej regulacje prawne mające na celu ochronę środowiska oraz uczynił środowisko jedną z kluczowych wartości prawa konstytucyjnego¹³. Zarówno art. 74 Konstytucji RP¹⁴ wyznacza obowiązki władz publicznych w ramach ochrony środowiska, czyni to również art. 5 Konstytucji RP¹⁵, według którego obowiązek zapewnienia ochrony środowiska jest jednym z głównych zadań

¹⁰ Rozporządzenie Ministra Przemysłu oraz Ministra Klimatu i Środowiska z dnia 4 listopada 2024 r. *w sprawie wymagań jakościowych dla paliw stałych*, Dz.U. poz. 1618.

¹¹ Ustawa z dnia 25 sierpnia 2006 r. *o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw*, Dz.U. z 2024 r. poz. 1209, art. 3a ust. 2.

¹² W. Skrzydło, w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2013⁷, art. 74.

¹³ S. Bułajewski, M. Dąbrowski, *Ochrona środowiska i bezpieczeństwo ekologiczne*, w: *Konstytucyjne wolności i prawa w Polsce*, pod red. M. Chmaja, Warszawa 2023, s. 296.

¹⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

¹⁵ Tamże.

Rzeczypospolitej Polskiej. Nie są to jedyne regulacje dotyczące prawa do ochrony środowiska w ramach ustawy zasadniczej, lecz z pewnością są one kluczowe.

3. Prawo do czystego powietrza w świetle art. 5 Konstytucji RP

Zasada zrównoważonego rozwoju, wyrażona w art. 5 Konstytucji RP¹⁶, stanowi: „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju”. Określa prawa jednostki i społeczeństwa do rozwoju oraz prawo do korzystania z zasobów środowiska przy jednoczesnej dbałości o przyrodę i trosce o środowisko, na które składa się ogół elementów ożywionych oraz nieożywionych, a także tych wytworzonych przez człowieka, obejmujących wzajemne korelacje, zależności i oddziaływania. Stanowią one po prostu środowisko naturalne. Należą do nich: ziemia, woda, powietrze, kopaliny, zwierzęta, roślinność, klimat i krajobraz. Leszek Garlicki wywodzi, iż Konstytucji RP¹⁷ poprzez art. 5 obejmuje ochroną następujące składniki środowiska: nieskażone powietrze, zdrową wodę, dostępność do rekreacji, bierze także pod ochronę każdy konkretny element środowiska, mając wzgląd na jego ukształtowanie czy indywidualizację¹⁸.

Bezpieczeństwo środowiskowe należy zatem rozumieć w sposób rozszerzający – od bezpieczeństwa politycznego, po bezpieczeństwo ekologiczne¹⁹. W związku z tym rządowy program „Czyste powietrze” powinno się rozpatrywać w kategorii realizacji celu, jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa środowiskowego, mającego dobroczynny wpływ na zdrowie i życie człowieka.

Jak słusznie zauważył Leszek Garlicki, przepis ten ma charakter programowy: państwo jako czynnik władzy publicznej podejmuje stosowne działania ogólnopolityczne²⁰. Jednocześnie wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 czerwca 2008, L 52/07²¹ wskazuje, że: „Analiza przepisów konstytucyjnych prowadzi do wniosku, iż zadania różnych organów mogą nakładać się na siebie. Ochrona niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnienie bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic jest konstytucyjnym zadaniem Prezydenta RP, Rady Ministrów oraz wszelkich innych organów władzy publicznej”²².

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ P. Sarnecki, w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, pod red. L. Garlickiego, M. Zubika, t. I, Warszawa 2016², art. 5 (dalej: P. Sarnecki, *Komentarz*).

¹⁹ P. Tuleja, w: P. Czarny, M. Florczak-Wątor, B. Naleziński, P. Radziejewicz, P. Tuleja, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2023², art. 5.

²⁰ P. Sarnecki, *Komentarz*, art. 5.

²¹ Wyrok TK z dnia 27.06.2008, L 52/07.

²² Wyrok TK z 27.06.2008 r., K 52/07, OTK-A 2008, nr 5, poz. 88.

Bartosz Rakoczy natomiast w kwestii charakteru zasady zrównoważonego rozwoju uważa, co następuje: „Po pierwsze, należy przyjąć, że ma ona szerszy zakres zastosowania niż jedynie w kontekście ochrony środowiska, a po drugie, iż ma ona charakter zasady polityki, co wskazuje na trafność drugiej z zaprezentowanych koncepcji. [...] Z kolei, drugi [ze wspomnianych wniosków] dotyczy charakteru zasady zrównoważonego rozwoju. Wykładnia systemowa Konstytucji RP²³ prowadzi do wniosku, że jest to zasada ustrojowa. Natomiast treść tej zasady i jej miejsce w międzynarodowym prawie ochrony środowiska oraz prawie europejskim wskazuje na to, iż jest to zasada polityczna”²⁴.

Rządowy program „Czyste powietrze” umożliwia zatem realizację polityki państwa, opartej na zrównoważonym rozwoju. Twórcy Konstytucji RP²⁵ nie bez powodu w ramach art. 5 wymienili ochronę środowiska na równi z niepodległością, nienaruszalnymi granicami państwa, wolnością, prawami człowieka i obywatela, bezpieczeństwem obywateli, dziedzictwem narodowym jako podstawowe zadania stawiane Rzeczypospolitej Polskiej.

4. Prawo do czystego powietrza w świetle art. 74 Konstytucji RP

Warto zwrócić uwagę, iż zgodnie z art. 74 ust. 1 Konstytucji RP²⁶: „Władze publiczne prowadzą politykę zapewniającą bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu i przyszłym pokoleniom”. Z uwagi na to, iż przepis ten skonstruowano w sposób sugerujący realizację programu rządowego w obszarze zadań i celów, nie może on stanowić roszczeń jednostki²⁷. Prawo do czystego środowiska, w tym bowiem zakresie należy rozważać również prawo do czystego powietrza, nie stanowi prawa podmiotowego, gdyż jego zagwarantowanie pozostaje poza możliwościami władz publicznych²⁸. Podstawę tego przepisu stanowi tzw. reguła instrumentalnego nakazu. Jeśli bowiem nakazane jest osiągnięcie celu, to tym samym nakazane jest podejmowanie takich działań, które w adekwatny sposób do tego celu doprowadzą. W omawianym przypadku dotyczy to realizacji programu rządowego „Czyste powietrze”. Polityka rządowa w tej dziedzinie zmierza do poprawy stanu środowiska oraz zapobiegania jego dewastacji. Bartosz Rakoczy wywodzi, iż z owego przepisu wynika obligatoryjny obowiązek reali-

²³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

²⁴ B. Rakoczy, w: *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, w: *Prawo ochrony środowiska. Komentarz*, Warszawa 2013, art. 5 (dalej: B. Rakoczy, *Komentarz*).

²⁵ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

²⁶ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm., art. 74.

²⁷ S. Bułajewski, M. Dąbrowski, *Ochrona środowiska...*, s. 297.

²⁸ M. Florczak-Wątor, w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, pod red. P. Tulei, Warszawa 2023², art. 74 (dalej: M. Florczak-Wątor, *Komentarz*).

zacji proekologicznej działalności państwa, nie dopuszcza się bowiem działań opartych na dobrowolności uznania władz publicznych – dotyczy to zarówno stopnia centralnego, jak i samorządowego. Jednocześnie przepis odnosi się również do wszelkich władz publicznych – władzy ustawodawczej i wykonawczej oraz sądowniczej²⁹. Skoro ustawodawca konstytucyjny nakazał władzom prowadzenie działań politycznych w sposób pozwalający na osiągnięcie celu, jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa ekologicznego m.in. przez stanowienie prawa, uzasadnione jest podjęcie uchwały nr 58 Rady Ministrów z dnia 11 maja 2021 r. w sprawie ustanowienia Programu gwarancyjnego „Czyste powietrze” z wykorzystaniem gwarancji Banku Gospodarstwa Krajowego³⁰.

Na władzach publicznych ciążyą zatem dwa zasadnicze obowiązki: ochrony środowiska oraz wspierania odpowiednich działań obywateli. Dlatego działalność rządowa opiera się na ustalaniu instrumentów umożliwiających przeciwdziałanie pogarszaniu się stanu środowiska i negatywnego wpływu na zdrowie i życie człowieka na skutek degradacji stanu powietrza. Natomiast obowiązek wspierania działań obywateli, jak słusznie zauważył Leszek Garlicki, polega z jednej strony na przyjęciu pewnych regulacji prawnych, określających zasady współdziałania z podmiotami niepublicznymi, z drugiej zaś strony na przekonaniu, że owo współdziałanie musi opierać się na praktycznym funkcjonowaniu władz publicznych. Słowo „wspieranie” powinno zawierać w sobie także aspekt finansowy, polegający na mobilizowaniu podmiotów niepublicznych do realizacji celów poprzez odpowiednie środki budżetowe, czy też pochodzące z zagranicy. Jednocześnie słowo „wspieranie” zakłada realizację wszelkich przedsięwzięć ekologicznych, realizowanych zwłaszcza przez podmioty niepubliczne, które przynajmniej częściowo muszą być przez nie współfinansowane. Wszelkie przedsięwzięcia mają opierać się nie tylko na „ochronie” środowiska, ale także na „poprawie stanu środowiska”³¹.

Konstytucja RP w art. 74 ust. 3³² gwarantuje „prawo do informacji o stanie i ochronie środowiska” jako prawo podmiotowe, mogące powodować roszczenia jednostki na gruncie skargi konstytucyjnej. Dochodzenie jednak tych praw następuje w ramach Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko³³ (dalej: u.o.u.i.o.s). Informacja o stanie powietrza również podlega udostępnieniu, zgodnie art. 9 ust.1 u.o.u.i.o.s³⁴: „Udostępnieniu, o którym mowa w art. 8, podlegają informacje dotyczące: 1) stanu elementów środowiska, takich jak: powietrze, woda, powierzchnia ziemi,

²⁹ B. Rakoczy, *Komentarz*, art. 74.

³⁰ M.P. z 2023 r. poz. 1272.

³¹ L. Garlicki, M. Derlatka, w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, pod red. M. Zubika, t. II, Warszawa 2016², art. 74.

³² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm., art. 32.

³³ Ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, Dz.U. z 2024 r. poz. 1112.

³⁴ Tamże.

kopaliny, klimat, krajobraz i obszary naturalne, w tym bagna, obszary nadmorskie i morskie, a także rośliny, zwierzęta i grzyby oraz inne elementy różnorodności biologicznej, w tym organizmy genetycznie zmodyfikowane, oraz wzajemnych oddziaływań między tymi elementami”. Publicznie dostępne wykazy, zawierające dane o środowisku i jego ochronie, zamieszcza się zatem w publicznych wykazach, w tym – zgodnie z art. 21 ust. 1. pkt 23 u.o.u.i.o.s³⁵ – w wojewódzkich, powiatowych i gminnych programach ochrony środowiska i programach ochrony powietrza. Należy jednocześnie podkreślić, iż realizowane są również prognozy oddziaływania na środowisko. Zgodnie z art. 51 u.o.u.i.o.s³⁶ jest np. wdrażana „Prognoza oddziaływania na środowisko”, zawierająca przewidywane znaczące oddziaływania, w tym oddziaływania bezpośrednie, pośrednie, wtórne, skumulowane, krótkoterminowe, średnioterminowe i długoterminowe, stałe i chwilowe oraz pozytywne i negatywne, na cele i przedmiot ochrony obszaru Natura 2000 oraz integralność tego obszaru, a także na środowisko, a w szczególności na: różnorodność biologiczną, tzn. ludzi, zwierzęta, rośliny, wodę, powietrze, powierzchnię ziemi, krajobraz, klimat, zasoby naturalne, zabytki, dobra materialne. W prognozach tych uwzględnia się również zależności między tymi elementami środowiska i sposobami oddziaływania na nie.

5. Prawo do czystego powietrza w świetle art. 86 Konstytucji RP

Jednocześnie art. 86 Konstytucji RP³⁷ wskazuje: „każdy jest obowiązany do dbałości o stan środowiska i ponosi odpowiedzialność za spowodowane przez siebie jego pogorszenie [...]”. Zarówno zatem odpowiedzialność, jak i obowiązek dbałości o środowisko naturalne nałożone są na wszystkie podmioty prawa – władze publiczne, lecz także na jednostkę. Są to więc osoby fizyczne – obywatele Polski, cudzoziemcy, bezpaństwowcy; osoby prawne, jednostki organizacyjne prawa prywatnego i publicznego³⁸. Akt normatywny, ustanowiony uchwałą nr 58 Rady Ministrów z dnia 11 maja 2021 r. w sprawie ustanowienia Programu gwarancyjnego „Czyste powietrze” z wykorzystaniem gwarancji Banku Gospodarstwa Krajowego³⁹, kierowany jest do jednostek – osób fizycznych, posiadających prawo własności do budynków mieszkalnych lub wyodrębnionych lokali z samodzielną księgą wieczystą.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm., art. 86.

³⁸ M. Haczkowska, w: R. Balicki, M. Bartoszewicz, K. Complak, A. Ławniczak, M. Masternak-Kubiak, M. Haczkowska, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2014, art. 86.

³⁹ M.P. z 2023 r. poz. 1272.

Warto podkreślić, iż realizacja programu rządowego „Czyste powietrze” intencjonalnie sprzyja zapisowi art. 74 ust. 4 Konstytucji⁴⁰, wedle którego, władze publiczne są zobowiązane do wspierania działalności obywateli, zmierzających do dbałości i poprawy stanu środowiska. Przedmiotowa działalność obejmuje różne formy zaangażowania ze strony władz publicznych – od finansowania do dofinansowywania działań. Jak słusznie zauważył Bartosz Rakoczy, obowiązek dotyczy jedynie obywateli, nie zaś każdego, co wskazuje na działalność motywującą obywateli do podejmowania stosowanych działań⁴¹.

Jak wskazał Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 13 marca 2014 r., II OSK 2500/12⁴²: „Przepis art. 86 Konstytucji nakłada na każdego obowiązek dbałości o stan środowiska, ale jednocześnie nakłada na każdego odpowiedzialność, kto swoim postępowaniem, zachowaniem przyczynia się do jego pogorszenia. Każdy, komu zagraża szkoda w wyniku bezprawnego oddziaływania na środowisko, może żądać od sprawcy przywrócenia stanu zgodnego z prawem, jak również zaprzestania działalności zagrażającej środowisku”.

Warto podkreślić, iż w Konstytucji RP⁴³ nie podano definicji pojęcia „środowisko”, jednak Piotr Tuleja podjął się jego interpretacji: „Można byłoby jednak przyjąć, że środowisko oznacza warunki przyrodnicze życia człowieka i obejmuje takie elementy, jak: powierzchnia ziemi, kopaliny, wody, powietrze, krajobraz, klimat oraz organizmy żywe, a także relacje zachodzące między tymi elementami. Stan środowiska determinuje jakość życia człowieka, stąd dbałość o stan środowiska, która jest obowiązkiem realizowanym przez każdego również we własnym interesie”⁴⁴. Dbałość o środowisko stanowi więc sposób ochrony nie tylko samego środowiska, lecz także zdrowia i życia ludzkiego. Realizacja programu rządowego „Czyste powietrze” sprzyja zatem nie tylko poprawie stanu powietrza, rozumianego jako część składowa środowiska, ale także pozwala poprawić jakość życia ludzkiego.

Treść przedstawionego obowiązku dbałości o środowisko stanowi prawo, nie zaś obowiązek. Obywatele zatem nie muszą podejmować samodzielnie działań mających na celu poprawę stanu środowiska, ale w przypadku ich podjęcia, władze publiczne – w myśl art. 74 ust. 4 Konstytucji RP⁴⁵ – są zobligowane udzielić pomocy obywatelom. W przypadku jednak nieprzestrzegania tego prawa i doprowadzenia do pogorszenia się stanu środowiska, dopuszcza się sankcje na drodze karnej, cywilnej i administracyjnej⁴⁶.

⁴⁰ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm., art. 74.

⁴¹ B. Rakoczy, *Komentarz*, art. 70.

⁴² Wyrok NSA z dnia 13.03.2014 r., II OSK 2500/12.

⁴³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

⁴⁴ M. Florczak-Wątor, *Komentarz*, art. 86.

⁴⁵ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm., art. 74.

⁴⁶ M. Florczak-Wątor, *Komentarz*, art. 86.

6. Podsumowanie

Rządowy program „Czyste powietrze” jest odpowiedzią na Dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/50/WE z dnia 21 maja 2008 r. w sprawie jakości powietrza i czystszej powietrza dla Europy. W związku z koniecznością wdrożenia procedur mających na celu ochronę środowiska i ochronę zdrowia ludzkiego, należy ograniczać emisje szkodliwych zanieczyszczeń powietrza, zapobiegać im oraz identyfikować źródła ich powstawania.

W świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, to art. 74 tejże Konstytucji wyznacza obowiązki władz publicznych w ramach ochrony środowiska, a zrównoważony rozwój wyrażony w art. 5 Konstytucji RP przedstawia prawa jednostki i społeczeństwa do rozwoju oraz prawo do korzystania z zasobów środowiska, przy jednoczesnej dbałości o przyrodę i trosce o środowisko naturalne. Rządowy program „Czyste powietrze” realizuje wprost zadania zawarte w art. 70 ust. 4 Konstytucji, zgodnie z którą władze publiczne są zobowiązane do wspierania obywateli podejmujących działania na rzecz dbałości o środowisko i poprawę jego stanu. Jednocześnie art. 86 Konstytucji RP wskazuje: „każdy jest obowiązany do dbałości o stan środowiska i ponosi odpowiedzialność za spowodowane przez siebie jego pogorszenie [...]”. Odpowiedzialność i obowiązek dbałości o środowisko naturalne nałożone są zatem na wszystkie podmioty prawa – zarówno na władze publiczne, jak i na jednostkę.

BIBLIOGRAFIA

Dyrektywy:

- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/50/WE z dnia 21 maja 2008 r. *w sprawie jakości powietrza i czystszej powietrza dla Europy*, Dz.U. UE. L. z 2008 r. Nr 152, s. 1 z późn. zm.
- Dyrektywa Rady z dnia 30 listopada 1989 r. *dotycząca minimalnych wymagań w dziedzinie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w miejscu pracy*, Dz.U. L 393 z 30.12.1989, s. 1. Dyrektywa zmieniona Dyrektywą 2007/30/WE Parlamentu Europejskiego i Rady, Dz.U. L 165 z 27.06.2007, s. 21.

Ustawy:

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska, Dz.U. z 2024 r., poz. 54 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.

Uchwały:

- Uchwała nr 58 Rady Ministrów z dnia 11 maja 2021 r. w sprawie ustanowienia Programu gwarancyjnego „Czyste powietrze” z wykorzystaniem gwarancji Banku Gospodarstwa Krajowego, M.P. z 2023 r., poz. 1272.

Rozporządzenia:

- Rozporządzenie Ministra Przemysłu oraz Ministra Klimatu i Środowiska z dnia 4 listopada 2024 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw stałych, Dz.U., poz. 1618.

Orzecznictwo:

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 13.03.2014 r., II OSK 2500/12.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27.06.2008, L 52/07.

Literatura:

Balicki R., Bartoszewicz M., Complak K., Ławniczak A., Masternak-Kubiak M., Haczkowska M.,
Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2014.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2013⁷.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, pod red. L. Garlickiego, M. Zubika, t. I, Warszawa 2016².

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, pod red. P. Tulei, Warszawa 2023².

Rakoczy B., *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, w: Z. Bukowski, E. Czech, K. Karpius, B. Rakoczy, *Prawo ochrony środowiska. Komentarz*, Warszawa 2013.

Sarnecki S., Dąbrowski M., *Ochrona środowiska i bezpieczeństwo ekologiczne*, w: *Konstytucyjne wolności i prawa w Polsce*, pod red. M. Chmaja, Warszawa 2023.

Słownik języka polskiego, pod red. M. Szymczaka, t. 3, Warszawa 1978.

NAUKI PRAWNE / LEGAL SCIENCES

SALVATORE ANTONELLO PARENTE

University of Bari Aldo Moro, Italy

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5426-904>

e-mail: salvatore.parente@uniba.it

LA RICOGNIZIONE DI DEBITO NEL SISTEMA DEL TESTO UNICO REGISTRO TRA (INCERTE) QUALIFICAZIONI CIVILISTICHE E RIFLESSI DI NATURA TRIBUTARIA – PARTE PRIMA*

Riassunto: Il regime dell'imposta di registro applicabile all'atto privato non autenticato di riconoscimento di debito ha sollevato nel tempo una serie di questioni critiche. Le incertezze hanno riguardato non solo se l'imposta di registro dovesse essere fissa o proporzionale, ma anche l'individuazione (in quest'ultimo caso) dell'aliquota applicabile. In conseguenza della tipizzazione delle fattispecie imponibili, in termini di metodo, l'esigenza di ricostruire il quadro delle fonti appare prioritaria.

Parole chiave: riconoscimento del debito, imposta di registro, quadro delle fonti

RECOGNITION OF DEBT IN THE CONSOLIDATED REGISTER LAW SYSTEM BETWEEN (UNCERTAIN) CIVIL LAW QUALIFICATIONS AND TAX IMPLICATIONS – FIRST PART

Abstract: The regime of registration tax applicable to a non-authenticated private deed of acknowledgement of debt has raised a number of critical issues over time. The uncertainties have concerned not only whether the registration tax should be fixed or proportional, but also the identification (in the latter case) of the applicable rate. As a result of the typification of taxable cases, in terms of method, the need to reconstruct the framework of sources appears to be a priority.

Keywords: recognition of debt, registration tax, framework of sources

1. Introduzione

Il regime tributario applicabile – ai fini dell'imposta di registro – alla scrittura privata non autenticata contenente una ricognizione di debito ha sollevato nel tempo non poche incertezze sul piano ermeneutico, derivanti dalla circostanza

* La Parte Seconda comparirà nel prossimo fascicolo.

che l'atto di ricognizione di debito – a differenza di quanto avveniva durante la vigenza del r.d. 30 dicembre 1923, n. 3269, il cui art. 28 della Tariffa, allegato A¹, nella versione risultante dalle modifiche apportate dalla l. 4 aprile 1953, n. 261, disciplinava espressamente la fattispecie, assoggettandola all'imposta proporzionale con l'aliquota dell'1,5%² – non è esplicitamente richiamato dalla Tariffa allegata al d.P.R. n. 131/1986³.

Ad una prima analisi sembra che la ragione di tale modifica sia da rinvenire nella volontà legislativa di non imporre duplicazioni di imposta ove il debito (oggetto dell'atto ricognitivo) sia stato in precedenza sottoposto a registrazione ovvero dal proposito di negare ogni applicazione del tributo⁴.

In realtà, il fondamento di tale mancata menzione è da ricercare nella diversa struttura che ha assunto la Tariffa allegata al Testo Unico Registro a seguito dell'entrata in vigore del d.P.R. 26 ottobre 1972, n. 634, che, al fine di garantire una semplificazione del sistema normativo, ha individuato delle macro-categorie (alquanto generiche) di atti e fatti imponibili (ad esempio, "atti dichiarativi", "atti ricognitivi", "atti a contenuto patrimoniale", "atti a contenuto non patrimoniale", "scritture private non autenticate"), idonee a ricomprendere una moltitudine di atti assimilabili sul piano effettuale/funzionale, anziché riproporre la precedente elencazione casistica delle fattispecie⁵.

¹ Evidenzia A. Berliri, *Le leggi del registro*, Milano, 1950, p. 147 che la ricognizione di debito va sottoposta a tassazione tenendo in considerazione l'esigenza di evitare la doppia imposizione, ragion per cui l'applicazione dell'imposta proporzionale di registro può essere giustificata solo se il debito riconosciuto non è già stato oggetto di precedenti atti sottoposti a registrazione proporzionale; in caso contrario, l'imposta di registro va applicata in misura fissa. Inoltre, in argomento, cfr. C. De Bono, *La legge del registro*, Milano, 1962, p. 55 ss.

² Cfr. D. Amendola, *Il trattamento della ricognizione di debito ai fini dell'imposta di registro*, in *Il fisco*, n. 1/2011, fasc. 1, p. 35; V. Pappa Monteforte, *La ricognizione di debito nell'imposta di registro*, in *Notariato*, n. 2/2011, p. 234; M. Basilavecchia, *Tassabilità della ricognizione del debito: dubbi e risvolti processuali*, in *GT – Riv. giur. trib.*, n. 3/2015, p. 216; S. D'Alessio – P. D'Annibale, *Ricognizione del debito e imposta di registro: dubbi e incertezze sul trattamento fiscale*, in *Il fisco*, n. 12/2021, p. 1141–1143; A. Kostner, *La rilevanza della ricognizione di debito ai fini dell'imposta di registro*, in *Corr. trib.*, n. 7/2021, p. 710; G. Salanitro, *Caso d'uso e ricognizione di debito: quando le Sezioni Unite non mettono la parola "fine"*, in *GT – Riv. giur. trib.*, n. 6/2023, p. 499.

³ Cfr. N. Zanotti, *Le Sezioni Unite sulla misura dell'imposta di registro da applicare alla ricognizione di debito (commento a Cass., Sez. Un., 16 marzo 2023, n. 7682)*, in *Riv. telem. dir. trib.*, n. 1/2023, p. 412; N. Zanotti, *L'imposta di registro per l'atto di ricognizione di debito*, in *Dir. prat. trib.*, n. 3/2023, p. 860; R.D. Cogliandro, *Natura giuridica della ricognizione del debito e riflessi sul piano tributario: persistono incertezze interpretative ed applicative*, in *Gazz. forense*, n. 6/2024, p. 790 ss.

⁴ Cfr. G. Salanitro, *Caso d'uso e ricognizione di debito: quando le Sezioni Unite non mettono la parola "fine"*, cit., p. 499.

⁵ Cfr. G. Franson, *Il presupposto dell'imposta di registro fra tradizione ed evoluzione*, in *Rass. trib.*, n. 5/2013, p. 968; P. Puri, *Verso una soluzione la querelle sulla tassazione ai fini del registro della ricognizione del debito?*, in *Corr. trib.*, n. 40/2018, p. 3094; Studio del Consiglio Nazionale del Notariato n. 118-2018/T (est. P. Puri), *Evoluzioni giurisprudenziali in tema di tassazione ai fini del registro del riconoscimento del debito*, Approvato dalla Commissione Studi Tributarî il 12 ottobre 2018, in www.notariato.it, p. 2; A. Contrino, *Gli atti "innominati" a contenuto patrimoniale nell'imposizione di registro: profili ricostruttivi*, in *Riv. dir. trib.*, n. 2/2019, I, p. 161 ss.; A. Kostner, *La rilevanza della ricognizione di debito ai fini dell'imposta di registro*, cit., p. 710.

A ciò ha fatto seguito l'aumento delle controversie sulla corretta determinazione dell'imposizione da applicare alle ipotesi (come quella del riconoscimento di debito) per le quali risulta difficile individuare l'intrinseca "natura" dell'atto da sottoporre a registrazione, in mancanza di un indirizzo giurisprudenziale consolidato circa l'oggetto e gli effetti prodotti, soprattutto allorquando la qualificazione giuridica dell'atto sia di non facile individuazione⁶.

Difatti, dall'analisi del vigente compendio emerge l'irrilevanza, ai fini dell'individuazione della *ratio* che presiede all'imposizione delle singole manifestazioni di ricchezza, della ricerca di "tipi" negoziali o provvedimentali, essendo privilegiata la disciplina degli effetti giuridici prodotti, a prescindere dalla fonte⁷.

Si è inteso così garantire una semplificazione del sistema, che, nell'agevolare l'ottenimento di un maggior gettito per l'Erario, ha favorito il sorgere di dubbi interpretativi per le fattispecie di più complesso inquadramento⁸.

Sul piano pragmatico, in assenza di un'espressa previsione in ordine all'applicazione dell'imposta di registro alla ricognizione di debito, l'amministrazione finanziaria ha ricondotto, di volta in volta, senza un criterio ben definito, gli effetti prodotti dall'atto presentato alla registrazione ad una delle diverse categorie comprese nella Tariffa allegata al d.P.R. n. 131/1986, con ricadute negative sul piano della certezza dei rapporti giuridici⁹.

Se poi l'atto di ricognizione del debito è posto alla base di un procedimento monitorio azionato dal creditore per ottenere l'emissione di un decreto ingiuntivo con il quale far valere il proprio credito, le conseguenze economiche a carico del contribuente possono rivelarsi particolarmente onerose, in quanto alla tassazione proporzionale dell'atto giudiziario *ex art.* 37, d.P.R. n. 131/1986¹⁰, si aggiunge quella dell'atto di ricognizione del debito, oltre alle eventuali sanzioni dovute in presenza di un avviso di liquidazione¹¹.

⁶ Cfr. N. Zanotti, *Le Sezioni Unite sulla misura dell'imposta di registro da applicare alla ricognizione di debito* (commento a Cass., Sez. Un., 16 marzo 2023, n. 7682), cit., p. 412; N. Zanotti, *L'imposta di registro per l'atto di ricognizione di debito*, cit., p. 860–861.

⁷ Cfr. V. Uckmar – R. Dominici, voce *Registro (imposta di)*, in *Dig. disc. priv., sez. comm.*, vol. XII, Torino, 1996, p. 260 ss.

⁸ Cfr. N. Zanotti, *L'imposta di registro per l'atto di ricognizione di debito*, cit., p. 861.

⁹ Cfr. N. Zanotti, *L'imposta di registro per l'atto di ricognizione di debito*, cit., p. 858–859.

¹⁰ Cfr. O. Di Paola, *Commento art. 37 del D.P.R. n. 131/1986*, in N. d'Amati, *La nuova disciplina dell'imposta di registro. Il T.U. n. 131 del 26 aprile 1986 commentato articolo per articolo*, Torino, 1989, p. 240 ss.; F. Di Fiore, *Commento art. 37 del d.p.r. 26 aprile 1986, n. 131*, in G. Falsitta – A. Fantozzi – G. Marongiu – F. Moschetti, *Commentario breve alle leggi tributarie*, tomo IV, IVA e imposte sui trasferimenti, a cura di G. Marongiu, Padova, 2011, p. 846; R. Di Giovine, *Commento art. 37 del D.P.R. n. 131/1986*, in A. Fedele – G. Mariconda – V. Mastroiacovo (a cura di), *Codice delle leggi tributarie*, Milanofiori Assago, 2014, p. 192 ss.

¹¹ Cfr. S. D'Alessio – P. D'Annibale, *Ricognizione del debito e imposta di registro: dubbi e incertezze sul trattamento fiscale*, cit., p. 1141; N. Zanotti, *L'imposta di registro per l'atto di ricognizione di debito*, cit., p. 859.

2. La rilevanza della qualificazione civilistica della ricognizione di debito agli effetti del regime impositivo

La promessa di pagamento e la ricognizione di debito sono “promesse unilaterali”, strutturalmente delineate nell’art. 1988 cod. civ., che hanno l’effetto di dispensare il beneficiario dall’onere di provare il rapporto fondamentale, che si presume fino a prova contraria¹².

Sebbene l’art. 1988 cod. civ. sia collocato nell’ambito dei negozi giuridici fonte di obbligazione, la previsione sembra priva di effetti di natura obbligatoria, limitandosi a richiamare istituti, come l’onere della prova, il rapporto fondamentale e la prova contraria, dai quali emerge una deroga alla regola dell’art. 2697 cod. civ., attraverso una mera astrazione processuale¹³ priva di conseguenze sul piano sostanziale¹⁴.

Difatti, tanto la promessa di pagamento quanto la ricognizione di debito comportano una situazione d’incertezza, che il debitore intende eliminare con effetto retroattivo mediante un atto che non è fonte di obbligazione – essendo il vincolo di prestazione sottostante alla dichiarazione del debitore già esistente¹⁵ –, né modifica o estingue l’obbligazione, ma si limita a dispensare il creditore dall’onere di provare il rapporto fondamentale, che può essere indicato o meno nell’atto ricognitivo¹⁶: nel primo caso, si discorre di riconoscimento titolato; nel secondo, di riconoscimento puro¹⁷.

¹² Cfr. G. Pugliese, *Intorno al riconoscimento del debito*, in *Giur. it.*, n. 1/1948, I, p. 19 ss.; G. Tamburrino, *Sull'inquadramento della promessa di pagamento e della ricognizione di debito tra le promesse unilaterali*, in *Scritti in onore di A. Scialoja*, vol. III, Bologna, 1953, p. 571 ss.; G. Ferri, *Le promesse unilaterali*, in *Trattato di diritto civile*, diretto da G. Grosso – F. Santoro Passarelli, Milano, 1972, p. 12 ss.; G. Branca, *Delle promesse unilaterali*, in *Commentario del codice civile*, a cura di A. Scialoja – G. Branca, *Libro IV – Delle obbligazioni*, Bologna–Roma, 1976, p. 406 ss.; P. Spada, *Cautio quae indiscrete loquitur: lineamenti funzionali e strutturali della promessa di pagamento*, in *Riv. dir. civ.*, 1978, I, p. 684; A. Donati, *La dichiarazione ricognitiva del debito*, in *Riv. dir. civ.*, 1979, I, p. 520; A. Di Majo, voce *Promessa unilaterale*, in *Enc. dir.*, vol. XXXVII, Milano, 1990, p. 57 ss.; A. D’Angelo, voce *Promesse unilaterali*, in *Dig. disc. priv.*, sez. civ., vol. XV, Torino, 1997, p. 420 ss.; A. Orestano, *Le promesse unilaterali*, in *Trattato di diritto civile e commerciale Cicu – Messineo*, già diretto da L. Mengoni, continuato da P. Schlesinger – V. Roppo – F. Anelli, Milano, 2019, p. 207 ss.

¹³ Cfr. A. Lener, *Expressio causae e astrazione processuale*, in *Studi in onore di F. Santoro-Passarelli*, vol. III, Napoli, 1972, p. 57. Nella giurisprudenza tributaria, cfr. Comm. trib. prov. Bari, sez. II, n. 231/2004, in *DeJure Giuffrè*; Comm. trib. reg. Puglia, sez. III, 27 giugno 2006, n. 37, in <https://definanze.it/>.

¹⁴ Cfr. C.A. Graziani, voce *Promessa di pagamento e ricognizione di debito*, in *Enc. giur. Treccani*, vol. XXIV, Roma, 1991, p. 2; A. Orestano, *Le promesse unilaterali*, cit., p. 213; N. Zanotti, *Le Sezioni Unite sulla misura dell'imposta di registro da applicare alla ricognizione di debito (commento a Cass., Sez. Un., 16 marzo 2023, n. 7682)*, cit., p. 413; N. Zanotti, *L'imposta di registro per l'atto di ricognizione di debito*, cit., p. 867.

¹⁵ Cfr. S. Lanzillotti – F. Magurno, *Il notaio e le imposte indirette*, Roma, 2004, p. 328.

¹⁶ Cfr. Cass. civ., sez. I, 20 dicembre 2016, n. 26334, in *CED Cassazione*; Cass. civ., ord. 3 novembre 2020, n. 24451, in *CED Cassazione*; Cass. civ., sez. I, ord. 25 gennaio 2022, n. 2091, in *CED Cassazione*.

¹⁷ Cfr. A. Busani, *L'imposta di registro*, Milano, 2009, p. 972; A. Contrino, *Commento art. 3 Tariffa – Parte I del D.P.R. n. 131/1986*, in G. Falsitta – A. Fantozzi – G. Marongiu –

Si tratta, dunque, di atti unilaterali che non producono effetti novativi o estintivi dell'obbligazione, ma rimuovono dubbi, incertezze e contestazioni tramite dichiarazioni di scienza rilevanti sul piano probatorio, sebbene la collocazione topografica dell'art. 1988 cod. civ. non è quella delle prove, ma delle promesse unilaterali, considerate fonti tipiche di obbligazioni¹⁸.

L'efficacia dei due istituti è limitata a questo aspetto, essendo escluso ogni profilo di ordine sostanziale: ciò impedisce alle parti di creare dal nulla – vale a dire, in difetto di un'idonea causa giustificativa – una situazione giuridica di segno passivo attraverso un mero atto ricognitivo di debito¹⁹.

Pertanto, prima di esaminare il trattamento fiscale della ricognizione di debito, è opportuno analizzare gli orientamenti che hanno ricostruito sul piano civilistico²⁰ la natura giuridica di un atto dai contorni vaghi e indefiniti²¹.

Difatti, la disciplina civilistica ha immediata rilevanza in ambito tributario nell'ipotesi in cui l'ordinamento non regoli autonomamente la materia o non emergano elementi certi che attestino un conflitto con le qualificazioni del sistema fiscale²². Il caso di specie rappresenta un esempio emblematico

F. Moschetti, *Commentario breve alle leggi tributarie*, tomo IV, IVA e imposte sui trasferimenti, a cura di G. Marongiu, Padova, 2011, p. 1016; S.A. Parente, *Commento art. 3, Tariffa, Parte I, d.p.r. n. 131 del 1986*, in A.A. Carrabba e G. Perlingieri (a cura di), *Codice del notaio annotato con la dottrina e la giurisprudenza. Catasto – Pubblicità immobiliare – Tributi*, Napoli, 2019, p. 454 ss.; A. Contrino, *Ricognizione di debito e imposizione di registro: le SS.UU. sciolgono il nodo e colgono nel segno* (Cass., 16 marzo 2023, n. 7682), in *Riv. telem. dir. trib.*, n. 1/2023, p. 425.

¹⁸ Cfr. A. Uricchio, *Commento art. 3 Tariffa – Parte I allegata al D.P.R. n. 131/1986*, in N. d'Amati, *La nuova disciplina dell'imposta di registro. Il T.U. n. 131 del 26 aprile 1986 commentato articolo per articolo*, Torino, 1989, p. 482; P. Puri, *Verso una soluzione la querelle sulla tassazione ai fini del registro della ricognizione del debito?*, cit., p. 3095. Ritengono, invece, inopportuna la collocazione dell'art. 1988 cod. civ. tra le disposizioni relative alle fonti delle obbligazioni: C. Furno, *Promessa di pagamento e ricognizione di debito (a proposito dell'art. 1988 c.c.)*, in *Riv. trim. dir. proc. civ.*, 1950, p. 91 ss.; L. Montesano, *Confessione e astrazione processuale*, in *Riv. dir. proc. civ.*, 1951, I, p. 66 ss.; V. Carbone, *Il riconoscimento del debito nell'ambito dell'attività ricognitiva*, in *Riv. trim. dir. proc. civ.*, 1977, p. 1039 ss.; C.A. Graziani, *Il riconoscimento dei diritti reali*, Padova, 1979, p. 88 ss.

¹⁹ Cfr. S. Capolupo, *Imposta di registro dovuta sulla ricognizione del debito*, in *Il fisco*, n. 35/2023, p. 3318.

²⁰ Cfr. M.P. Serra, *Sulla natura della promessa di pagamento e della ricognizione di debito*, in *Nuova giur. civ. comm.*, n. 12/2006, p. 1289 ss.

²¹ Cfr. S. D'Alessio – P. D'Annibale, *Ricognizione del debito e imposta di registro: dubbi e incertezze sul trattamento fiscale*, cit., p. 1141; N. Zanotti, *L'imposta di registro per l'atto di ricognizione di debito*, cit., p. 866; N. Zanotti, *Le Sezioni Unite sulla misura dell'imposta di registro da applicare alla ricognizione di debito (commento a Cass., Sez. Un., 16 marzo 2023, n. 7682)*, cit., p. 413–414, secondo cui l'atto ricognitivo va tenuto distinto «dalla confessione stragiudiziale di cui all'art. 2730 c.c., poiché il riconoscimento ha ad oggetto diritti e non la verità di fatti confermativi di un rapporto obbligatorio sottostante». Ciò giustifica «la diversa efficacia processuale attribuita alla ricognizione, che può essere contestata dal debitore semplicemente dimostrando la sua non rispondenza al vero».

²² Cfr. D. Amendola, *Il trattamento della ricognizione di debito ai fini dell'imposta di registro*, cit., p. 34; N. Zanotti, *L'imposta di registro per l'atto di ricognizione di debito*, cit., p. 866. Più in generale, sulla rilevanza della disciplina civilistica in ambito tributario, cfr. A. Berliri, *Principi di diritto tributario*, Milano, 1952, p. 70; G.A. Micheli, *Appunti sulla interpretazione e la integrazione della legge tributaria*, in AA.VV., *Studi in onore di Giuseppe Chiarelli*, tomo IV, Milano, 1974, p. 377 ss.; F. Bosello, *La formulazione della norma tributaria e le categorie giuridiche civilistiche*, in *Dir. prat. trib.*, 1981, I, p. 1486; S. Cipollina, *La legge civile e la legge fiscale*, Padova, 1992;

di una delle situazioni nelle quali il diritto tributario non può prescindere dalla qualificazione civilistica della fattispecie²³.

3. I diversi indirizzi civilistici sulla ricognizione di debito e la *relevatio ab onere probandi* in favore del destinatario

Con riferimento alla natura giuridica della ricognizione di debito, il dibattito può essere ricondotto a tre indirizzi ermeneutici²⁴: il primo²⁵, che ricostruisce il riconoscimento di debito in termini di “dichiarazione di scienza” avente natura *lato sensu* confessoria e, dunque, svincolata da qualsivoglia connotato volontaristico, produttiva di effetti meramente probatori sul piano processuale, in ragione delle locuzioni “dispensa dall’onere di provare” e “si presume fino a prova contraria” utilizzate dall’art. 1988 cod. civ., dalle quali emerge che l’istituto, lungi dall’accertare una situazione giuridica preesistente, si limita ad offrire al creditore uno strumento per giungere più facilmente alla

E. De Mita, *Diritto tributario e diritto civile. Profili costituzionali*, in *Le ragioni del diritto. Scritti in onore di Luigi Mengoni*, tomo III, Milano, 1995, p. 1834; M.C. Fregni, *Obbligazione tributaria e codice civile*, Torino, 1998, p. 7; M. Allena, *Sull'applicabilità dei principi civilistici al diritto tributario*, in *Dir. prat. trib.*, 1999, I, p. 1776; Studio del Consiglio Nazionale del Notariato n. 4129 del 16 dicembre 2002 (est. G. Baralis), *Influenze della legislazione tributaria sulla legislazione civile. Anche modifiche “indotte” alla legislazione civile?*, in *Studi e materiali*, n. 2/2003, p. 403 ss.; G. Falsitta, *Manuale di diritto tributario. Parte generale*, Milano, 2020, p. 198. Nella prassi amministrativa, cfr. Risoluzione Agenzia delle Entrate, 12 febbraio 2010, n. 8/E, in *Fisconline*, secondo cui “per costante giurisprudenza di legittimità, la disciplina civilistica di un istituto è applicabile al campo tributario qualora l’ordinamento tributario non disciplini autonomamente la materia con norme proprie”.

²³ Cfr. P. Puri, *Verso una soluzione la querelle sulla tassazione ai fini del registro della ricognizione del debito?*, cit., p. 3093.

²⁴ Cfr. C. Granelli, voce *Confessione e ricognizione nel diritto civile*, in *Dig. disc. priv.*, sez. civ., vol. III, Torino, 1988, p. 437 ss.; C.A. Graziani, voce *Ricognizione (atti di)*, in *Enc. dir.*, vol. XL, Milano, 1989, p. 691 ss. In giurisprudenza, cfr. Cass. civ., sez. I, 26 giugno 1992, n. 8029, in *Foro it.*, 1992, I, c. 3303; Cass. civ., sez. I, 20 luglio 2000, n. 9530, in *CED Cassazione*; Cass. civ., sez. I, 9 febbraio 2001, n. 1831, in *Corr. giur.*, n. 4/2001, p. 453; Cass. civ., sez. III, 22 luglio 2004, n. 13642, in *CED Cassazione*; Cass. civ., ord. 3 novembre 2020, n. 24451, cit.

²⁵ Cfr. G. Pugliese, *Intorno al riconoscimento del debito*, cit., p. 20; C. Furno, *Promessa di pagamento e ricognizione di debito (a proposito dell’art. 1988 c.c.)*, cit., p. 113; G. Mirabelli, *L’atto non negoziale nel diritto privato*, Napoli, 1955, p. 358; L. Puccini, *Contributo allo studio dell’accertamento privato*, Milano, 1958, p. 229 ss.; C. Falqui Massidda, voce *Promessa unilaterale*, in *Noviss. dig. it.*, vol. XIV, Torino, 1967, p. 83 ss.; A. Lener, *Attività ricognitiva e accertamento negoziale*, Milano, 1970, p. 36; C. Granelli, voce *Confessione e ricognizione nel diritto civile*, cit., p. 437 ss.; F. Galgano, *Il negozio giuridico*, in *Trattato di diritto civile e commerciale*, già diretto da A. Cicu – F. Messineo – L. Mengoni, continuato da P. Schlesinger, Milano, 2002, p. 200. In giurisprudenza, cfr. Cass. civ., sez. I, 9 febbraio 2001, n. 1831, cit., p. 453; Cass. civ., sez. III, 14 febbraio 2012, n. 2104, in *Giur. it.*, n. 12/2012, p. 2523; in senso contrario, cfr. Cass. civ., sez. I, 26 giugno 1992, n. 8029, cit., c. 3303.

soddisfazione del credito; il secondo²⁶, che colloca la ricognizione di debito tra le manifestazioni di volontà, riconducendola ai negozi di accertamento²⁷, caratterizzati da un'efficacia dichiarativa e retroattiva, in quanto strumento preordinato ad eliminare lo stato d'incertezza attraverso una dichiarazione vincolante e irretrattabile²⁸.

Vi è poi un orientamento intermedio²⁹ che, pur ravvisando nella ricognizione di debito un'autonoma fonte di obbligazione, ne riconosce effetti costitutivi idonei a generare un processo autonomo rispetto alla sua fonte, sul presupposto che la legge consentirebbe di degradare il rapporto fondamentale a mero titolo giustificativo della nuova obbligazione nascente dal negozio di riconoscimento, facendo assumere alla dichiarazione la funzione di "fatto costitutivo" della prestazione, dotata di valore sostanziale³⁰.

In realtà, il riconoscimento di debito prescinde dalla ricorrenza di una situazione di dubbio e consente al dichiarante di sottrarsi alle conseguenze di quanto ha costituito oggetto della propria asserzione, fornendo la prova dell'esistenza di una sua difformità rispetto al rapporto giuridico sottostante³¹, non essendo la parte vincolata a quanto riconosciuto con riferimento alla situazione iniziale³².

²⁶ Cfr. R. Nicolò, *Il riconoscimento e la transazione nel problema della rinnovazione del negozio e della novazione dell'obbligazione*, in *Annali dell'Università di Messina*, vol. VII, 1934-1935, p. 384; M. Giorgianni, *Il negozio di accertamento*, Milano, 1939, p. 71 ss.; F. Carnelutti, *Note sull'accertamento negoziale*, in *Riv. dir. proc. civ.*, 1940, p. 4 ss.; E. Betti, *Ricognizione di debito e promessa di pagamento secondo il nuovo codice*, in *Temi Emiliana. Studi giuridici dedicati dai discepoli alla memoria di Gino Segrè*, Milano 1943, p. 7.

²⁷ Cfr. M. Giorgianni, voce *Accertamento (negozio di)*, in *Enc. dir.*, vol. I, Milano, 1958, p. 233.

²⁸ Cfr. P. Puri, *Verso una soluzione la querelle sulla tassazione ai fini del registro della ricognizione del debito?*, cit., p. 3095; N. Zanotti, *Le Sezioni Unite sulla misura dell'imposta di registro da applicare alla ricognizione di debito (commento a Cass., Sez. Un., 16 marzo 2023, n. 7682)*, cit., p. 413-414; N. Zanotti, *L'imposta di registro per l'atto di ricognizione di debito*, cit., p. 868.

²⁹ Cfr. L. Barassi, *La teoria generale delle obbligazioni*, vol. II, *Le fonti*, II ed., Milano, 1948, p. 14 ss.; A. Di Majo, *Le promesse unilaterali*, Milano, 1989, p. 109; M.T. Della Cortiglia, *Riconoscimento del diritto. Dichiarazioni contra se e funzione partecipativa*, in *Obbl. e contr.*, 2007, p. 721 ss.; F. Di Giovanni, *Le promesse unilaterali*, in *Trattato teorico-pratico di diritto privato*, a cura di G. Alpa - S. Patti, Padova, 2010, p. 96 ss.; L. Bozzi, *Sub art. 1988*, in *Commentario del codice civile - Delle promesse unilaterali*, diretto da E. Gabrielli, a cura di R. Lener, Milano, 2015, 47 ss.

³⁰ Cfr. N. Zanotti, *L'imposta di registro per l'atto di ricognizione di debito*, cit., p. 868-869; N. Zanotti, *Le Sezioni Unite sulla misura dell'imposta di registro da applicare alla ricognizione di debito (commento a Cass., Sez. Un., 16 marzo 2023, n. 7682)*, cit., p. 413-414, secondo cui questa «interpretazione non sembra possa essere condivisa, poiché il riconoscimento, anche in mancanza di un riferimento al titolo costitutivo, è pur sempre caratterizzato da una struttura unilaterale che, senza nulla togliere o aggiungere, si limita a formalizzare una realtà giuridica di cui è già certa l'esistenza e che potrà essere utilizzata a proprio favore dalla controparte, se non vi è prova della sua inesistenza o invalidità». In senso critico, cfr. anche A. Lener, *Attività ricognitiva e accertamento negoziale*, cit., p. 50 ss.; F. Gazzoni, *Manuale di diritto privato*, Napoli, 2019, p. 700; A. Orestano, *Le promesse unilaterali*, cit., p. 226.

³¹ Cfr. L. Montesano, *Note sulla natura giuridica della confessione*, in *Giur. compl. Cass. civ.*, 1948, III, p. 155 ss.; A. Donati, *La dichiarazione ricognitiva del debito*, cit., p. 557 ss.; E. Minervini, *Il problema dell'individuazione del negozio di accertamento*, in *Rass. dir. civ.*, 1986, p. 613; C.A. Graziani, voce *Promessa di pagamento e ricognizione di debito*, cit., p. 7.

³² Cfr. N. Zanotti, *Le Sezioni Unite sulla misura dell'imposta di registro da applicare alla ricognizione di debito (commento a Cass., Sez. Un., 16 marzo 2023, n. 7682)*, cit., p. 414; N. Zanotti, *L'imposta di registro per l'atto di ricognizione di debito*, cit., p. 870.

La ragione principale per la quale si dubita che il riconoscimento di debito abbia natura negoziale³³ è nella circostanza che il debitore, riconoscendosi tale, sarà costretto ad adempiere solo ove non riesca a provare l'inesistenza del debito: tale dichiarazione, infatti, non aggiunge nulla all'obbligazione precedente, limitandosi a riflettere una regola giuridica preesistente, attraverso una *relevatio ab onere probandi* in favore del destinatario, che potrà far valere il credito senza bisogno di dimostrare quale sia il titolo del rapporto e l'intento perseguito dal suo autore³⁴.

4. La proliferazione diacronica degli orientamenti sulla disciplina della ricognizione di debito agli effetti del tributo di registro

In un ambito caratterizzato da categorie impositive alquanto flessibili e da qualificazioni civilistiche piuttosto variegate, sono proliferati diversi orientamenti in ordine al regime tributario a cui assoggettare l'atto ricognitivo del debito, soprattutto ai fini dell'applicazione del tributo di registro: le incertezze hanno riguardato non solo il mero assoggettamento dell'atto alla tassazione in misura fissa o proporzionale, ma, in quest'ultima ipotesi, anche l'individuazione dell'aliquota applicabile, considerato che ad ogni qualificazione giuridica corrisponde un regime impositivo diverso³⁵.

Sul piano tributario, nella prassi corrente³⁶, a cui ha aderito anche una parte della giurisprudenza di legittimità³⁷, l'atto di ricognizione, considerato produttivo di un'autonoma fonte di obbligazione e, dunque, dotato del requisito della "patrimonialità", è stato talvolta ascritto alla categoria degli «atti diversi da quelli altrove indicati, aventi per oggetto prestazioni a contenuto patrimoniale»

³³ Cfr. V. Scalisi, voce *Negozio astratto*, in *Enc. dir.*, vol. XXVIII, Milano, 1978, p. 70; P. Spada, *Cautio quae indiscrete loquitur: lineamenti funzionali e strutturali della promessa di pagamento*, cit., p. 724, nt. 134; B. Troisi, *Appunti sull'astrattezza negoziale*, in *Rass. dir. civ.*, 1987, p. 427 ss. In giurisprudenza, cfr. Cass. civ., ord. 3 novembre 2020, n. 24451, cit.

³⁴ Cfr. N. Zanotti, *Le Sezioni Unite sulla misura dell'imposta di registro da applicare alla ricognizione di debito (commento a Cass., Sez. Un., 16 marzo 2023, n. 7682)*, cit., p. 414; N. Zanotti, *L'imposta di registro per l'atto di ricognizione di debito*, cit., p. 870–871. In giurisprudenza, cfr. Cass. civ., sez. III, 16 settembre 2013, n. 21098, in *CED Cassazione*; Cass. civ., sez. I, 13 ottobre 2016, n. 20689, in *CED Cassazione*; Cass. civ., S.U., 6 marzo 2020, n. 6459, in *CED Cassazione*; Cass. civ., ord. 3 novembre 2020, n. 24451, cit.

³⁵ Cfr. Studio del Consiglio Nazionale del Notariato n. 118-2018/T (est. P. Puri), *Evoluzioni giurisprudenziali in tema di tassazione ai fini del registro del riconoscimento del debito*, cit., p. 3.

³⁶ Cfr. Risoluzione Ministero delle Finanze, 30 marzo 1984, n. 241239, in *Banca Dati Leggi D'Italia*; Studio del Consiglio Nazionale del Notariato del 15 dicembre 1990 (est. G. Pizzo), *L'imposta di registro per il riconoscimento di debito con garanzia ipotecaria*, in *CNN Strumenti*, 15 dicembre 1990, voce 1450, p. 1.1.

³⁷ Cfr. Cass. civ., sez. V, 28 marzo 2003, n. 4728, in <https://def.finanze.it/>; Cass. civ., sez. V, 12 novembre 2014, n. 24107, in *GT – Riv. giur. trib.*, n. 3/2015, p. 212 ss., con nota di M. Basilavecchia, *Tassabilità della ricognizione del debito: dubbi e risvolti processuali*, secondo cui sarebbe "difficile negare che la patrimonialità pertenga all'obbligazione certificata in una scrittura ricognitiva di debito"; Cass. civ., sez. V, 19 luglio 2017, n. 17808, in *CED Cassazione*.

(art. 9, Tariffa, parte prima, allegata al d.P.R. n. 131/1986)³⁸ e assoggettato a registrazione in “termine fisso” con l'aliquota del 3%³⁹.

A base di tale orientamento vi è l'argomento secondo cui difficilmente si può negare che la patrimonialità attenga all'obbligazione certificata in una scrittura ricognitiva di debito, con conseguente applicazione della previsione residuale di cui all'art. 9, Tariffa, parte prima, allegata al T.U.R.⁴⁰.

Tuttavia, l'effettività di questo regime di tassazione sembra preclusa dalla struttura e dagli effetti della fattispecie, presupponendo una modificazione nella sfera patrimoniale delle parti suscettibile di valutazione economica, che difficilmente si concilia con gli effetti processuali/probatori prodotti da un atto di riconoscimento del debito⁴¹: l'atto di ricognizione non ha ad oggetto prestazioni a contenuto patrimoniale, né determina modifiche del rapporto suscettibili di valenza economica⁴².

Difatti, tale atto non costituisce, né modifica o estingue l'obbligazione, sostanzandosi in una mera astrazione processuale, che fa eccezione al principio in forza del quale chi pretende il riconoscimento di un diritto in giudizio deve provarne il fondamento⁴³.

Inoltre, una siffatta soluzione ermeneutica si porrebbe in contrasto con la vigente normativa, che – a differenza della precedente in cui veniva utilizzata una formulazione omnicomprensiva riferita a “tutti gli atti e contratti che contengono obbligo di somme e valori senza liberalità” – ha omissis qualsiasi

³⁸ Si tratta di una disposizione che lascia ampi margini di incertezza in ordine alle condizioni che consentano di individuare, all'interno di un atto, un contenuto patrimoniale. Sul punto, cfr. F. Menti, *La registrazione d'ufficio delle scritture private allegate alla domanda di ammissione al passivo fallimentare di un credito*, in *Dir. prat. trib.*, 2003, II, p. 1497; M. Basilavecchia, *Tassabilità della ricognizione del debito: dubbi e risvolti processuali*, cit., p. 215, nt. 1.

³⁹ Cfr. A. Montesano – B. Ianniello, *Imposte di registro ipotecaria e catastale. Commento articolo per articolo al D.P.R. 131/1986 e al D.Lgs. 347/1990 con schemi e casi risolti*, Milano, 2010, p. 558; R. Trabace, *Le imposte indirette nell'attività notarile. Iva, registro, ipotecaria e catastale*, Milano, 2012, p. 154–155; P. Puri, *Verso una soluzione la querelle sulla tassazione ai fini del registro della ricognizione del debito?*, cit., p. 3095–3096; A. Contrino, *Ricognizione di debito e imposizione di registro: le SS.UU. sciogliono il nodo e colgono nel segno (Cass., 16 marzo 2023, n. 7682)*, cit., p. 424. In senso contrario, cfr. Comm. trib. reg. Puglia, sez. III, 27 giugno 2006, n. 37, cit., dalla quale però non è dato comprendere se la ricognizione di debito sia da assoggettare a imposta di registro in misura fissa o proporzionale con l'aliquota dell'1%.

⁴⁰ Cfr. G. Salanitro, *Caso d'uso e ricognizione di debito: quando le Sezioni Unite non mettono la parola “fine”*, cit., p. 499.

⁴¹ Cfr. A. Contrino, *Commento art. 3 Tariffa – Parte I del D.P.R. n. 131/1986*, cit., p. 1016 ss.; V. Pappa Monteforte, *La ricognizione di debito nell'imposta di registro*, cit., p. 234 ss.; Studio del Consiglio Nazionale del Notariato n. 118-2018/T (est. P. Puri), *Evoluzioni giurisprudenziali in tema di tassazione ai fini del registro del riconoscimento del debito*, cit., p. 1 ss.; A. Kostner, *La rilevanza della ricognizione di debito ai fini dell'imposta di registro*, cit., p. 709 ss.

⁴² Cfr. Comm. trib. reg. Puglia, sez. III, 27 giugno 2006, n. 37, cit.; Cass. civ., sez. V, 20 giugno 2008 n. 16829, in *CED Cassazione Rv. 603953*; Comm. trib. prov. Alessandria, sez. I, 7 luglio 2010, n. 119, in *Notariato*, n. 2/2011, p. 232 ss., con nota di V. Pappa Monteforte, *La ricognizione di debito nell'imposta di registro*. In senso contrario, cfr. Risoluzione Ministero delle Finanze, 30 marzo 1984, n. 241239, cit.; S. Lanzillotti – F. Magurno, *Il notaio e le imposte indirette*, cit., p. 326 e 329.

⁴³ Cfr. D. Amendola, *Il trattamento della ricognizione di debito ai fini dell'imposta di registro*, cit., p. 35.

riferimento all'operazione di ricognizione, mostrando in tal modo l'intento di adottare un approccio differente rispetto al passato, non più basato su un metodo casistico-nominalistico⁴⁴.

Sul punto, il legislatore del 1986, nel trasporre all'interno del T.U.R. la disposizione residuale di cui all'art. 9, ha omissso di riportare la previgente previsione che assoggettava la ricognizione di debito all'imposizione proporzionale con aliquota dell'1,5%, manifestando così l'implicito intento di volersi discostare da tale regime impositivo⁴⁵.

Infine, qualora l'atto ricognitivo venga posto a fondamento di un decreto ingiuntivo esecutivo, il carico tributario gravante sul contribuente sarebbe non indifferente, in quanto, all'imposta di registro proporzionale in misura pari al 3%, liquidata in relazione al provvedimento monitorio [ex artt. 37, d.P.R. n. 131/1986 e 8, comma 1, lett. b), Tariffa, parte prima, allegata al T.U.R.], si verrebbe ad aggiungere il tributo dovuto in pari misura per la ricognizione di debito.

5. Atti di natura dichiarativa e regimi di tassazione della ricognizione di debito: le argomentazioni di supporto

Di qui, il tentativo d'inquadrare la figura tra gli atti di natura dichiarativa (art. 3, Tariffa, parte prima, allegata al d.P.R. n. 131/1986) o tra quelli che non hanno ad oggetto prestazioni a contenuto patrimoniale (art. 11, Tariffa, parte prima, allegata al d.P.R. n. 131/1986), indipendentemente dalla natura "titolata" o "pura" dell'atto.

La tesi della natura dichiarativa, che sottopone l'atto a registrazione in "termine fisso" con l'aliquota dell'1% (art. 3, Tariffa, parte prima, allegata al d.P.R. n. 131/1986)⁴⁶, valorizza l'argomento che la ricognizione di debito –

⁴⁴ Cfr. N. Zanotti, *Le Sezioni Unite sulla misura dell'imposta di registro da applicare alla ricognizione di debito* (commento a Cass., Sez. Un., 16 marzo 2023, n. 7682), cit., p. 412; N. Zanotti, *L'imposta di registro per l'atto di ricognizione di debito*, cit., p. 861–862.

⁴⁵ Cfr. D. Amendola, *Il trattamento della ricognizione di debito ai fini dell'imposta di registro*, cit., p. 35; Studio del Consiglio Nazionale del Notariato n. 118-2018/T (est. P. Puri), *Evoluzioni giurisprudenziali in tema di tassazione ai fini del registro del riconoscimento del debito*, cit., p. 3; P. Puri, *Verso una soluzione la querelle sulla tassazione ai fini del registro della ricognizione del debito?*, cit., p. 3096.

⁴⁶ Cfr. Cass. civ., sez. I, 10 gennaio 1983, n. 161, in *Rep. Foro it.*, 1983, voce *Contratto in genere*, n. 92; Comm. trib. prov. Torino, 11 agosto 1997, n. 152, in *Fisconline*; Comm. trib. reg. Firenze, 17 dicembre 1999, n. 292, in *Fisconline*; Cass. civ., sez. V, 6 ottobre 2003, n. 14870, in *DeJure Giuffrè*; Comm. trib. prov. Macerata, sez. IV, 18 aprile 2006, n. 26, in *Fisconline*; Cass. civ., sez. V, 28 maggio 2007, n. 12432, in *CED Cassazione*; Comm. trib. reg. Toscana, sez. XXV, 15 aprile 2008, n. 15, in *Fisconline*; Cass. civ., sez. V, 20 giugno 2008 n. 16829, cit.; Comm. trib. prov. Alessandria, sez. I, 7 luglio 2010, n. 119, cit., p. 232 ss.; Comm. trib. reg. Toscana, sez. XVII, 4 aprile 2014, n. 717, in *Fisconline*; Cass. civ., sez. V, 15 luglio 2016, n. 14480, in *CED Cassazione*; Cass. civ., sez. VI-T, ord. 18 gennaio 2017, n. 1247, in *CED Cassazione*; Comm. trib. prov. Varese, sez. III, 18 settembre 2017, n. 404, in *Fisconline*; Comm. trib. reg. Lombardia, 9 aprile 2018, n. 2286, in *Fisconline*; Cass. civ., sez. V, 12 febbraio 2020, n. 3379, in *CED Cassazione*; Comm. trib. reg. Marche, sez. I, 11 dicembre

producendo effetti solo sul piano probatorio e non sul vincolo obbligatorio⁴⁷ – non può essere assimilata alla remissione del debito (artt. 1236 ss. cod. civ.), che è un modo di estinzione dell'obbligazione a carattere non soddisfattorio con cui il creditore dismette il proprio credito: a quest'ultima fattispecie, l'art. 6, Tariffa, parte prima, allegata al d.P.R. n. 131/1986, applica l'imposta di registro con l'aliquota proporzionale dello 0,50%⁴⁸.

In questa visuale, la ricognizione di debito – non comportando alcuna innovazione rispetto all'obbligazione contratta⁴⁹ – non avrebbe effetti novativi o estintivi, ma, in quanto “negozio di accertamento”, si limiterebbe ad eliminare dubbi o contestazioni relative a situazioni giuridiche pregresse tramite una dichiarazione di scienza rilevante sotto il profilo probatorio⁵⁰: non potendo essere assoggettata al regime della remissione (art. 6, Tariffa, parte prima, allegata al d.P.R. n. 131/1986), la ricognizione di debito sconterebbe l'imposta proporzionale di registro nella misura stabilita dal citato art. 3⁵¹.

Pertanto, laddove non risulti l'esistenza dell'atto costitutivo di un rapporto patrimoniale sottostante e non sia possibile verificare se per esso risulti già versata l'imposta dovuta, la relativa dichiarazione sarebbe priva di contenuto patrimoniale, non comportando alcuna innovazione rispetto all'obbligazione contratta⁵².

2020, n. 998, in *Fisconline*; Comm. trib. reg. Lazio, sez. VI, 14 dicembre 2020, n. 3996, in *Fisconline*; Comm. trib. reg. Lazio, sez. IX, sent., 4 gennaio 2021, n. 3, in *Fisconline*; Cass. civ., sez. V, ord. 16 giugno 2021, n. 15190, in *CED Cassazione*; Cass. civ., sez. V, 23 giugno 2021, n. 17869, in *CED Cassazione*; Cass. civ., sez. VI-T, ord. 2 settembre 2022, n. 25942, in *Banca Dati Ipsa*, che, sebbene in un *obiter dictum*, ha affermato la natura “indubbiamente patrimoniale” dell'atto di ricognizione di debito, con conseguente applicazione dell'imposta di registro proporzionale dell'1%. Per la prassi amministrativa, cfr. Direttiva Agenzia delle Entrate – Direzione Liguria, 18 giugno 2010, n. 16524, in *Fisconline*; Nota Agenzia delle Entrate, Direzione Regionale Lombardia, 16 settembre 2011, n. 114394, in *Fisconline*. In dottrina, cfr. A. Uricchio, *Commento art. 3 Tariffa – Parte I allegata al D.P.R. n. 131/1986*, cit., p. 482.

⁴⁷ Cfr. D. Amendola, *Il trattamento della ricognizione di debito ai fini dell'imposta di registro*, cit., p. 36.

⁴⁸ Cfr. P. Puri, *Verso una soluzione la querelle sulla tassazione ai fini del registro della ricognizione del debito?*, cit., p. 3096; N. Zanotti, *L'imposta di registro per l'atto di ricognizione di debito*, cit., p. 862.

⁴⁹ Cfr. G. Salanitro, *Caso d'uso e ricognizione di debito: quando le Sezioni Unite non mettono la parola “fine”*, cit., p. 499.

⁵⁰ Cfr. A. Uricchio, *Commento art. 3 Tariffa – Parte I allegata al D.P.R. n. 131/1986*, cit., p. 482.

⁵¹ Cfr. A. Uricchio, *Commento art. 3 Tariffa – Parte I allegata al D.P.R. n. 131/1986*, cit., p. 482; in senso contrario, cfr. S. Lanzillotti – F. Magurno, *Il notaio e le imposte indirette*, cit., p. 329. In giurisprudenza, cfr. Comm. trib. prov. Torino, 11 agosto 1997 n. 152, cit.; Comm. trib. reg. Firenze, 17 dicembre 1999, n. 292, cit.; Comm. trib. prov. Arezzo, sez. IV, 6 aprile 2006, n. 77, in *Fisconline*; Comm. trib. prov. Macerata, sez. IV, 18 aprile 2006, n. 26, cit.; Comm. trib. reg. Toscana, sez. XXV, 15 aprile 2008, n. 15, cit.; Comm. trib. prov. Treviso, 26 gennaio 2009, n. 12, in *Fisconline*; Comm. trib. prov. Alessandria, sez. I, 7 luglio 2010, n. 119, cit., p. 232 ss.; Comm. trib. reg. Toscana, sez. XVII, 4 aprile 2014, n. 717, cit.; Comm. trib. prov. Firenze, sez. IV, 15 febbraio 2016, n. 249, in *Fisconline*; Comm. trib. prov. Varese, sez. III, 18 settembre 2017, n. 404, cit.; Comm. trib. reg. Lombardia, 9 aprile 2018, n. 2286, cit.; Comm. trib. reg. Brescia, 1° ottobre 2020, n. 2156, in *Fisconline*; Comm. trib. reg. Marche, sez. I, 11 dicembre 2020, n. 998, cit.; Comm. trib. reg. Lazio, sez. VI, 14 dicembre 2020, n. 3996, cit.

⁵² Cfr. S. Capolupo, *Imposta di registro dovuta sulla ricognizione del debito*, cit., p. 3320–3321; A. Contrino, *Ricognizione di debito e imposizione di registro: le SS.UU. sciolgono il nodo e colgono*

Inoltre, il riconoscimento di debito, enunciato nel decreto ingiuntivo, non ne condivide la natura condannatoria, anche in mancanza di un espresso riferimento al sottostante rapporto fondamentale, sicché, nell'impossibilità di verificare se si sia già provveduto al versamento dell'imposta ad esso collegata, in mancanza di un'idonea causa giustificativa, non risulta possibile per le parti dar vita ad una situazione giuridica di segno passivo semplicemente servendosi di un atto ricognitivo con il quale il dichiarante si limita a confermare il debito⁵³.

Difatti, la ricognizione di debito non apporta alcuna modificazione della sfera patrimoniale tanto del debitore che la sottoscrive, quanto del creditore che la riceve, limitandosi a confermare un'obbligazione preesistente, definita in tutti i suoi elementi⁵⁴: tale dichiarazione produce effetti di natura probatoria, rilevanti esclusivamente sul piano processuale⁵⁵.

In questa luce, al riconoscimento del debito non consegue una diversa realtà giuridica, bensì la mera conferma di quanto esistente, come emerge nel corso della fase contenziosa nella quale l'istituto assume un ruolo centrale in sede monitoria, evidenziando la consapevolezza del debitore in merito alla propria debenza⁵⁶.

Accanto agli orientamenti poc'anzi declinati, non è mancato un ulteriore indirizzo ermeneutico⁵⁷ che ha assoggettato l'atto di riconoscimento del debito ad imposizione proporzionale, riconducendolo nell'alveo dell'art. 6, Tariffa, parte prima, allegata al d.P.R. n. 131/1986, con applicazione dell'imposta di registro in termine fisso nella misura dello 0,50% al pari di quanto avviene per le operazioni (come le cessioni di credito, le compensazioni, le rimessioni di debito e le quietanze) caratterizzate, sul piano economico, da un effetto estintivo dell'obbligazione, sull'asserito presupposto che gli atti di riconoscimento di debito, allo stesso modo di quelli menzionati dalla norma citata, non determinano alcun incremento patrimoniale⁵⁸.

nel segno (Cass., 16 marzo 2023, n. 7682), cit., p. 425. In giurisprudenza, cfr. Cass. civ., sez. V, 28 maggio 2007, n. 12432, cit.; Cass. civ., sez. V, 12 febbraio 2020, n. 3379, cit.

⁵³ Cfr. S. D'Alessio – P. D'Annibale, *Ricognizione del debito e imposta di registro: dubbi e incertezze sul trattamento fiscale*, cit., p. 1143; N. Zanotti, *Le Sezioni Unite sulla misura dell'imposta di registro da applicare alla ricognizione di debito (commento a Cass., Sez. Un., 16 marzo 2023, n. 7682)*, cit., p. 412; N. Zanotti, *L'imposta di registro per l'atto di ricognizione di debito*, cit., p. 862–863.

⁵⁴ Cfr. G. Salanitro, *Caso d'uso e ricognizione di debito: quando le Sezioni Unite non mettono la parola "fine"*, cit., p. 499. In giurisprudenza, cfr. Cass. civ., sez. V, 19 gennaio 2009, n. 1132, in *CED Cassazione Rv. 606491*.

⁵⁵ Cfr. A. Contrino, *Ricognizione di debito e imposizione di registro: le SS.UU. sciolgono il nodo e colgono nel segno* (Cass., 16 marzo 2023, n. 7682), cit., p. 425.

⁵⁶ Cfr. S. D'Alessio – P. D'Annibale, *Ricognizione del debito e imposta di registro: dubbi e incertezze sul trattamento fiscale*, cit., p. 1145.

⁵⁷ Cfr. Comm. trib. prov. Perugia, sez. I, 7 gennaio 2010, n. 7, in *Notariato*, n. 2/2011, p. 233 ss., con nota di V. Pappa Monteforte, *La ricognizione di debito nell'imposta di registro*. In senso contrario, cfr. Comm. centr., sez. XIX, 7 maggio 1985, n. 6488, in *Banca Dati Leggi D'Italia*; A. Uricchio, *Commento art. 6 Tariffa – Parte I allegata al D.P.R. n. 131/1986*, in N. d'Amati, *La nuova disciplina dell'imposta di registro. Il T.U. n. 131 del 26 aprile 1986 commentato articolo per articolo*, Torino, 1989, p. 518.

⁵⁸ Cfr. S. Capolupo, *Imposta di registro dovuta sulla ricognizione del debito*, cit., p. 3321; G. Salanitro, *Caso d'uso e ricognizione di debito: quando le Sezioni Unite non mettono la parola*

Peraltro, una parte della dottrina⁵⁹, riprendendo quel filone giurisprudenziale⁶⁰ con il quale si è escluso che la ricognizione di debito possa essere assoggettata ad imposizione in ragione dell'assenza di qualsivoglia valenza patrimoniale dell'atto, ne ha auspicato l'intassabilità, non essendo ragionevole né la registrazione in termine fisso – per difetto della prestazione patrimoniale oggetto dell'atto – né quella in caso d'uso, avvenendo il deposito per meri fini giudiziari, circostanza non contemplata dalla vigente normativa quale fattispecie realizzativa del caso d'uso, con conseguente irrilevanza fiscale dell'atto⁶¹.

BIBLIOGRAFIA

- Allena M., *Sull'applicabilità dei principi civilistici al diritto tributario*, in *Dir. prat. trib.*, 1999, I, p. 1776 ss.
- Amendola D., *Il trattamento della ricognizione di debito ai fini dell'imposta di registro*, in *Il fisco*, n. 1/2011, fasc. 1, p. 35 ss.
- Ascarelli T., *Studi in tema di contratti*, Milano 1952, p. 238 ss.
- Aulenta M., *Capacità contributiva ed equilibri finanziari dei soggetti attivi*, Bari 2022, p. 36 ss.
- Barassi L., *La teoria generale delle obbligazioni*, vol. II, *Le fonti*, II ed., Milano 1948, p. 14 ss.
- Bartolazzi Menchetti E.M., *Commento art. 6, Tariffa, parte I, D.P.R. 26.4.1986, n. 131*, in A. Fedele – G. Mariconda – V. Mastroiacovo (a cura di), *Codice delle leggi tributarie*, Milanofiori Assago 2014, p. 473 ss.
- Basilavecchia M., *Commento all'art. 30 del D.P.R. n. 131/1986*, in G. Falsitta – A. Fantozzi – G. Marongiu – F. Moschetti, *Commentario breve alle leggi tributarie*, tomo IV, *IVA e imposte sui trasferimenti*, a cura di G. Marongiu, Padova 2011, p. 823 ss.
- Basilavecchia M., *Tassabilità della ricognizione del debito: dubbi e risvolti processuali*, in *GT – Riv. giur. trib.*, n. 3/2015, p. 216 ss.
- Beghin M., *L'interpretazione dell'atto ai fini dell'imposta di registro: un esercizio a geometria variabile*, in *Corr. trib.*, 2020, p. 949 ss.
- Berliri A., *Le leggi del registro*, Milano 1950.
- Berliri A., *Principi di diritto tributario*, Milano 1952.
- Betti E., *Ricognizione di debito e promessa di pagamento secondo il nuovo codice*, in *Temì Emiliana. Studi giuridici dedicati dai discepoli alla memoria di Gino Segrè*, Milano 1943, p. 7 ss.
- Bono C. De, *La legge del registro*, Milano 1962.
- Bosello F., *La formulazione della norma tributaria e le categorie giuridiche civilistiche*, in *Dir. prat. trib.*, 1981, I, p. 1486 ss.
- Bozzi L., *Sub art. 1988*, in *Commentario del codice civile – Delle promesse unilaterali*, diretto da E. Gabrielli, a cura di R. Lener, Milano 2015, 47 ss.
- Branca G., *Delle promesse unilaterali*, in *Commentario del codice civile*, a cura di A. Scialoja – G. Branca, *Libro IV – Delle obbligazioni*, Bologna–Roma 1976, p. 406 ss.
- Busani A., *Collegamento negoziale rilevante solo se elusivo dell'imposta di registro*, in *Corr. trib.*, 2020, p. 939 ss.

“fine”, cit., p. 500; N. Zanotti, *Le Sezioni Unite sulla misura dell'imposta di registro da applicare alla ricognizione di debito (commento a Cass., Sez. Un., 16 marzo 2023, n. 7682)*, cit., p. 413; N. Zanotti, *L'imposta di registro per l'atto di ricognizione di debito*, cit., p. 864–865.

⁵⁹ Cfr. M. Basilavecchia, *Tassabilità della ricognizione del debito: dubbi e risvolti processuali*, cit., p. 216; S. Capolupo, *Imposta di registro dovuta sulla ricognizione del debito*, cit., p. 3323.

⁶⁰ Cfr. Cass. civ., sez. V, 21 novembre 2014, n. 24804, in <https://definanze.it/>; Cass. civ., sez. V, ord. 11 gennaio 2018, n. 481, in *Corr. trib.*, n. 40/2018, p. 3100–3101, con nota di P. Puri, *Verso una soluzione la querelle sulla tassazione ai fini del registro della ricognizione del debito?*

⁶¹ Cfr. G. Salanitro, *Caso d'uso e ricognizione di debito: quando le Sezioni Unite non mettono la parola “fine”*, cit., p. 500, nt. 14.

- Busani A., *L'imposta di registro*, Milano 2009.
- Busani A., *La tassazione degli atti "dichiarativi", "ricognitivi" e "di accertamento"*, in *Corr. trib.*, n. 47-48/2017, p. 3704 ss.
- Capobianco E., *Contributo allo studio della quietanza*, Napoli 1992, p. 153 ss.
- Capolupo S., *Imposta di registro dovuta sulla ricognizione del debito*, in *Il fisco*, n. 35/2023, p. 3318 ss.
- Carbone V., *Il riconoscimento del debito nell'ambito dell'attività ricognitiva*, in *Riv. trim. dir. proc. civ.*, 1977, p. 1039 ss.
- Carnelutti F., *Note sull'accertamento negoziale*, in *Riv. dir. proc. civ.*, 1940, p. 4 ss.
- Centore P., *Territorialità e alternatività con l'imposta di registro*, in *L'IVA*, n. 5/2001, p. 352 ss.
- Cipollina S., *La legge civile e la legge fiscale*, Padova 1992.
- Cogliandro R.D., *Natura giuridica della ricognizione del debito e riflessi sul piano tributario: persistono incertezze interpretative ed applicative*, in *Gazz. forense*, n. 6/2024, p. 790 ss.
- Contrino A., *Commento art. 3 Tariffa – Parte I del D.P.R. n. 131/1986*, in G. Falsitta – A. Fantozzi – G. Marongiu – F. Moschetti, *Commentario breve alle leggi tributarie*, tomo IV, *IVA e imposte sui trasferimenti*, a cura di G. Marongiu, Padova 2011, p. 1016 ss.
- Contrino A., *Gli atti "innominati" a contenuto patrimoniale nell'imposizione di registro: profili ricostruttivi*, in *Riv. dir. trib.*, n. 2/2019, I, p. 161 ss.
- Contrino A., *Note sulla nozione di "atto di natura dichiarativa" nel tributo di registro*, in *Rass. trib.*, n. 3/2011, p. 662 ss.
- Contrino A., *Ricognizione di debito e imposizione di registro: le SS.UU. sciolgono il nodo e colgono nel segno (Cass., 16 marzo 2023, n. 7682)*, in *Riv. telem. dir. trib.*, n. 1/2023, p. 425 ss.
- Corasaniti G., *All'indomani della consolidata giurisprudenza costituzionale sulla ragionevolezza della scelta legislativa la "querelle" sull'interpretazione dell'art. 20 del t.u.r. può ritenersi finalmente conclusa?*, in *Dir. prat. trib.*, 2021, p. 1393 ss.
- D'Alessio S. – D'Annibale P., *Ricognizione del debito e imposta di registro: dubbi e incertezze sul trattamento fiscale*, in *Il fisco*, n. 12/2021, p. 1141–1143.
- D'Angelo A., voce *Promesse unilaterali*, in *Dig. disc. priv., sez. civ.*, vol. XV, Torino 1997, p. 420 ss.
- Della Cortiglia M.T., *Riconoscimento del diritto. Dichiarazioni contra se e funzione partecipativa*, in *Obbl. e contr.*, 2007, p. 721 ss.
- Della Valle E., *Il "senso" della Corte costituzionale per il collegamento negoziale nel sistema del t.u.r.*, in *Rass. trib.*, 2020, p. 1050 ss.
- De Mita E., *Diritto tributario e diritto civile. Profili costituzionali*, in *Le ragioni del diritto. Scritti in onore di Luigi Mengoni*, tomo III, Milano, 1995, p. 1834 ss.
- Di Fiore F., *Commento art. 37 del d.p.r. 26 aprile 1986, n. 131*, in G. Falsitta – A. Fantozzi – G. Marongiu – F. Moschetti, *Commentario breve alle leggi tributarie*, tomo IV, *IVA e imposte sui trasferimenti*, a cura di G. Marongiu, Padova 2011, p. 846 ss.
- Di Giovanni F., *Le promesse unilaterali*, in *Trattato teorico-pratico di diritto privato*, a cura di G. Alpa – S. Patti, Padova 2010, p. 96 ss.
- Di Giovine R., *Commento art. 37 del D.P.R. n. 131/1986*, in A. Fedele – G. Mariconda – V. Mastroiacovo (a cura di), *Codice delle leggi tributarie*, Milanofiori Assago 2014, p. 192 ss.
- Di Majo A., *Le promesse unilaterali*, Milano 1989.
- Di Majo A., voce *Promessa unilaterale*, in *Enc. dir.*, vol. XXXVII, Milano 1990, p. 57 ss.
- Di Paola O., *Commento art. 37 del D.P.R. n. 131/1986*, in N. d'Amati, *La nuova disciplina dell'imposta di registro. Il T.U. n. 131 del 26 aprile 1986 commentato articolo per articolo*, Torino 1989, p. 240 ss.
- Donati A., *La dichiarazione ricognitiva del debito*, in *Riv. dir. civ.*, 1979, I, p. 520 ss.
- Esposito M., *Regime di efficacia della legge a partire dall'art. 20 t.u.r.: riflessioni di un costituzionalista*, in *Riv. dir. trib.*, 2021, I, p. 245 ss.
- Falqui Massidda C., voce *Promessa unilaterale*, in *Noviss. dig. it.*, vol. XIV, Torino 1967, p. 83 ss.
- Falsitta G., *Manuale di diritto tributario. Parte generale*, Milano 2020.
- Falzea A., voce *Efficacia giuridica*, in *Enc. dir.*, vol. XIV, Milano 1965, p. 494 ss.
- Falzone C. – Alibrandi A., voce *Debito (riconoscimento di)*, in *Dizionario Enciclopedico del Notariato*, vol. II, Roma 1974, p. 16 ss.
- Fedele A., *Appunti in tema di alternatività Iva-registro*, in *Riv. dir. trib.*, 2021, I, p. 479 ss.

- Ferrari M., *Riflessioni in tema di rinuncia al credito e remissione del debito*, in *Riv. trim. dir. proc. civ.*, 1992, p. 1 ss.
- Ferri G., *Le promesse unilaterali*, in *Trattato di diritto civile*, diretto da G. Grosso – F. Santoro Passarelli, Milano 1972, p. 12 ss.
- Fiorentino S., *Commento art. 6, Tariffa, parte I, del d.p.r. 26 aprile 1986, n. 131*, in G. Falsitta – A. Fantozzi – G. Marongiu – F. Moschetti, *Commentario breve alle leggi tributarie*, tomo IV, *IVA e imposte sui trasferimenti*, a cura di G. Marongiu, Padova 2011, p. 1028 ss.
- Fransoni G., *Il presupposto dell'imposta di registro fra tradizione ed evoluzione*, in *Rass. trib.*, n. 5/2013, p. 968 ss.
- Fransoni G., *La "riforma" dell'art. 20 TUR supera l'esame di costituzionalità. Commento a Corte Costituzionale, sent. 21 luglio 2020, n. 158*, in G. Fransoni, *Casi e osservazioni di diritto tributario*, Bari 2021, p. 64 ss.
- Fregni M.C., *Obbligazione tributaria e codice civile*, Torino 1998.
- Furno C., *Promessa di pagamento e ricognizione di debito (a proposito dell'art. 1988 c.c.)*, in *Riv. trim. dir. proc. civ.*, 1950, p. 91 ss.
- Galgano F., *Il negozio giuridico*, in *Trattato di diritto civile e commerciale*, già diretto da A. Cicu – F. Messineo – L. Mengoni, continuato da P. Schlesinger, Milano 2002, p. 200 ss.
- Gazzoni F., *Manuale di diritto privato*, Napoli 2019, p. 700.
- Giardina E., *Le basi teoriche del principio della capacità contributiva*, Milano 1961, p. 439 ss.
- Giorgianni M., *Il negozio di accertamento*, Milano 1939.
- Giorgianni M., voce *Accertamento (negozio di)*, in *Enc. dir.*, vol. I, Milano 1958, p. 233 ss.
- Granelli C., voce *Confessione e ricognizione nel diritto civile*, in *Dig. disc. priv., sez. civ.*, vol. III, Torino 1988, p. 437 ss.
- Graziani C.A., *Il riconoscimento dei diritti reali*, Padova 1979, p. 88 ss.
- Graziani C.A., voce *Promessa di pagamento e ricognizione di debito*, in *Enc. giur. Treccani*, vol. XXIV, Roma 1991, p. 1 ss.
- Graziani C.A., voce *Ricognizione (atti di)*, in *Enc. dir.*, vol. XL, Milano 1989, p. 691 ss.
- Kostner A., *La natura d'imposta d'atto del tributo di registro come limite alla valorizzazione di elementi esterni e di collegamenti negoziali*, in *Riv. trim. dir. trib.*, 2021, p. 21 ss.
- Kostner A., *La rilevanza della ricognizione di debito ai fini dell'imposta di registro*, in *Corr. trib.*, n. 7/2021, p. 710 ss.
- Lanzillotti S. – Magurno F., *Il notaio e le imposte indirette*, Roma 2004.
- Lener A., *Attività ricognitiva e accertamento negoziale*, Milano 1970.
- Lener A., *Expressio causae e astrazione processuale*, in *Studi in onore di F. Santoro-Passarelli*, vol. III, Napoli 1972, p. 57 ss.
- Luminoso A., voce *Remissione del debito*, in *Enc. giur. Treccani*, vol. XXVI, Roma 1991, p. 1 ss.
- Manzitti A., *Un'altra inutile pagina sulla vicenda dell'art. 20 dell'imposta di registro*, in *Riv. telem. dir. trib.*, n. 1/2022, p. 408 ss.
- Melis G., *Art. 20 del Registro, ultimo atto: tra giudici piccati e pifferi di montagna, la Consulta scrive il lieto fine*, in *Dir. prat. trib.*, 2021, p. 252 ss.
- Melis G., *L'art. 20, d.p.r. n. 131/1986 e l'interpretazione degli atti sottoposti al registro: The End!*, in *Giustizia Insieme*, 11 settembre 2020, p. 1 ss.
- Menti F., *La registrazione d'ufficio delle scritture private allegate alla domanda di ammissione al passivo fallimentare di un credito*, in *Dir. prat. trib.*, 2003, II, p. 1497 ss.
- Messineo F., *Manuale di diritto civile e commerciale*, vol. I, Milano 1957, p. 472 ss.
- Micheli G.A., *Appunti sulla interpretazione e la integrazione della legge tributaria*, in *AA.VV., Studi in onore di Giuseppe Chiarelli*, tomo IV, Milano 1974, p. 377 ss.
- Minervini E., *Il problema dell'individuazione del negozio di accertamento*, in *Rass. dir. civ.*, 1986, p. 613 ss.
- Mirabelli G., *L'atto non negoziale nel diritto privato*, Napoli 1955.
- Montanari F., *La prevalenza della sostanza sulla forma nel diritto tributario secondo la Corte costituzionale*, in *Riv. trim. dir. trib.*, 2021, p. 45 ss.
- Montesano A. – Ianniello B., *Imposte di registro ipotecaria e catastale. Commento articolo per articolo al D.P.R. 131/1986 e al D.Lgs. 347/1990 con schemi e casi risolti*, Milano 2010, p. 558 ss.
- Montesano L., *Confessione e astrazione processuale*, in *Riv. dir. proc. civ.*, 1951, I, p. 66 ss.

- Montesano L., *Note sulla natura giuridica della confessione*, in *Giur. compl. Cass. civ.*, 1948, III, p. 155 ss.
- Nastri L., *L'imposta di registro e le relative agevolazioni*, Milano 1990, p. 604 ss.
- Nastri M.P., *Il principio di alternatività tra imposta sul valore aggiunto e imposta di registro*, Torino 2012, p. 18 ss.
- Nicolò R., *Il riconoscimento e la transazione nel problema della rinnovazione del negozio e della novazione dell'obbligazione*, in *Annali dell'Università di Messina*, vol. VII, 1934-1935, p. 384 ss.
- Nussi M., *Commento art. 20, d.p.r. n. 131 del 1986*, in G. Falsitta – A. Fantozzi – G. Marongiu – F. Moschetti, *Commentario breve alle leggi tributarie*, tomo IV, *IVA e imposte sui trasferimenti*, a cura di G. Marongiu, Padova 2011, p. 783 ss.
- Orestano A., *Le promesse unilaterali*, in *Trattato di diritto civile e commerciale Cicu – Messineo*, già diretto da L. Mengoni, continuato da P. Schlesinger – V. Roppo – F. Anelli, Milano 2019, p. 207 ss.
- Pappa Monteforte V., *La ricognizione di debito nell'imposta di registro*, in *Notariato*, n. 2/2011, p. 234 ss.
- Parente S.A., *Caso d'uso, ricognizione di debito e imposta di registro: l'ermeneutica delle Sezioni Unite tra conferme e smentite*, in *Rass. trib.*, n. 3/2024, p. 636 ss.
- Parente S.A., *Commento art. 3, Tariffa, Parte I, d.p.r. n. 131 del 1986*, in A.A. Carrabba e G. Perlingieri (a cura di), *Codice del notaio annotato con la dottrina e la giurisprudenza. Catasto – Pubblicità immobiliare – Tributi*, Napoli 2019, p. 454 ss.
- Parente S.A., *La riqualificazione dell'atto tra "forma giuridica" e "sostanza economica" nell'applicazione dell'imposta di registro: le suggestioni dell'ermeneutica della Consulta*, in *Dir. proc. trib.*, n. 3/2020, p. 539 ss.
- Pischetola A., *Commento art. 20, d.p.r. n. 131 del 1986*, in A. Fedele – G. Mariconda – V. Mastroiacovo (a cura di), *Codice delle leggi tributarie*, Milanofiori Assago 2014, p. 110 ss.
- Puccini L., *Contributo allo studio dell'accertamento privato*, Milano 1958.
- Pugliese G., *Intorno al riconoscimento del debito*, in *Giur. it.*, n. 1/1948, I, p. 19 ss.
- Puri P., *Commento art. 20, d.p.r. n. 131 del 1986*, in A.A. Carrabba – G. Perlingieri (a cura di), *Codice del notaio annotato con la dottrina e la giurisprudenza. Catasto – Pubblicità immobiliare – Tributi*, Napoli 2019, p. 177 ss.
- Puri P., *Verso una soluzione la querelle sulla tassazione ai fini del registro della ricognizione del debito?*, in *Corr. trib.*, n. 40/2018, p. 3094 ss.
- Ruffini E.M., *La cessione frazionata d'azienda e l'articolo 20 del Testo Unico dell'imposta di registro in tema di interpretazione degli atti: gli interventi del legislatore e l'interpretazione della norma da parte della Corte di Cassazione e della Corte Costituzionale*, in *Riv. dir. trib.*, 2021, I, p. 1 ss.
- Salanitro G., *Caso d'uso e ricognizione di debito: quando le Sezioni Unite non mettono la parola "fine"*, in *GT – Riv. giur. trib.*, n. 6/2023, p. 499 ss.
- Sammartino S. – Coppa D., voce *Valore aggiunto (imposta sul)*, in *Noviss. dig. it.*, Appendice, vol. VII, Torino 1987, p. 1056 ss.
- Santarcangelo G., *Guida alla tassazione degli atti notarili*, Milanofiori Assago 2013, p. 130 ss.
- Santarcangelo G., *La tassazione degli atti notarili*, Torino 2011, p. 882 ss.
- Scalisi V., voce *Negoziato astratto*, in *Enc. dir.*, vol. XXVIII, Milano 1978, p. 70 ss.
- Serra M.P., *Sulla natura della promessa di pagamento e della ricognizione di debito*, in *Nuova giur. civ. comm.*, n. 12/2006, p. 1289 ss.
- Spada P., *Cautio quae indiscrete loquitur: lineamenti funzionali e strutturali della promessa di pagamento*, in *Riv. dir. civ.*, 1978, I, p. 684 ss.
- Stanzione P., *La remissione del debito*, in P. Stanzione – G. Sciancalepore, *Remissione e rinuncia*, Milano 2003, p. 107 ss.
- Studio del Consiglio Nazionale del Notariato del 14 giugno 1996 (est. G. Monteleone), *Ricognizione di debito e imposta di registro*, in *C.N.N. Strumenti*, voce 1450, p. 2.
- Studio del Consiglio Nazionale del Notariato del 15 dicembre 1990 (est. G. Pizzo), *L'imposta di registro per il riconoscimento di debito con garanzia ipotecaria*, in *CNN Strumenti*, 15 dicembre 1990, voce 1450, p. 1.1.

- Studio del Consiglio Nazionale del Notariato n. 118-2018/T (est. P. Puri), *Evoluzioni giurisprudenziali in tema di tassazione ai fini del registro del riconoscimento del debito*, Approvato dalla Commissione Studi Tributari il 12 ottobre 2018, in www.notariato.it, p. 1 ss.
- Studio del Consiglio Nazionale del Notariato n. 4129 del 16 dicembre 2002 (est. G. Baralis), *Influenze della legislazione tributaria sulla legislazione civile. Anche modifiche "indotte" alla legislazione civile?*, in *Studi e materiali*, n. 2/2003, p. 403 ss.
- Tabet G., *Luce verde al novellato art. 20 del T.U. dell'imposta di registro*, in *Riv. dir. trib. – Suppl. online*, 1° ottobre 2020, p. 1 ss.
- Tamburrino G., *Sull'inquadramento della promessa di pagamento e della ricognizione di debito tra le promesse unilaterali*, in *Scritti in onore di A. Scialoja*, vol. III, Bologna 1953, p. 571 ss.
- Trabace R., *Le imposte indirette nell'attività notarile. Iva, registro, ipotecaria e catastale*, Milano 2012, p. 154–155.
- Troisi B., *Appunti sull'astrattezza negoziale*, in *Rass. dir. civ.*, 1987, p. 427 ss.
- Tundo F., *Imposta di registro: dall'interpretazione degli atti all'abuso un percorso in salita*, in *GT – Riv. giur. trib.*, 2020, p. 862 ss.
- Uckmar V. – Dominici R., voce *Registro (imposta di)*, in *Dig. disc. priv., sez. comm.*, vol. XII, Torino 1996, p. 260 ss.
- Uckmar V. – Dominici R., voce *Registro (imposta di)*, in *Noviss. dig. it.*, Appendice, vol. VI, Torino 1986, p. 584 ss.
- Uricchio A., *Commento art. 20 del D.P.R. n. 131/1986*, in N. d'Amati, *La nuova disciplina dell'imposta di registro. Il T.U. n. 131 del 26 aprile 1986 commentato articolo per articolo*, Torino 1989, p. 178 ss.
- Uricchio A., *Commento art. 3 Tariffa – Parte I allegata al D.P.R. n. 131/1986*, in N. d'Amati, *La nuova disciplina dell'imposta di registro. Il T.U. n. 131 del 26 aprile 1986 commentato articolo per articolo*, Torino 1989, p. 482 ss.
- Uricchio A., *Commento art. 6 Tariffa – Parte I allegata al D.P.R. n. 131/1986*, in N. d'Amati, *La nuova disciplina dell'imposta di registro. Il T.U. n. 131 del 26 aprile 1986 commentato articolo per articolo*, Torino 1989, p. 518 ss.
- Ventrella T., *La parola alle Sezioni Unite sul "caso d'uso": il mero deposito non obbliga alla registrazione*, in *Dir. prat. trib.*, n. 5/2023, p. 1872 ss.
- Zanotti N., *L'imposta di registro per l'atto di ricognizione di debito*, in *Dir. prat. trib.*, n. 3/2023, p. 860 ss.
- Zanotti N., *Le Sezioni Unite sulla misura dell'imposta di registro da applicare alla ricognizione di debito (commento a Cass., Sez. Un., 16 marzo 2023, n. 7682)*, in *Riv. telem. dir. trib.*, n. 1/2023, p. 412 ss.

VARIA

KS. WOJCIECH GUZEWICZ

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie Filia w Elku

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6759-0856>

e-mail: wojciech.guzewicz@uwm.edu.pl

**KSZTAŁTOWANIE CHARAKTERU JAKO FUNDAMENT
CZŁOWIECZEŃSTWA I GODNEGO ŻYCIA
W KONTEKŚCIE LISTU ŚW. JÓZEFA BILCZEWSKIEGO
PT. „CHARAKTER”***

Streszczenie: Artykuł podejmuje istotną kwestię kształtowania charakteru jako fundamentu człowieczeństwa i godnego życia w kontekście listu św. Józefa Bilczewskiego pt. „Charakter”. Zawarte w tym dziele poglądy arcybiskupa Józefa Bilczewskiego dotyczą z jednej strony charakteru „czysto ludzkiego” (ten „czysto ludzki” charakter to konglomerat różnych cech psychofizycznych odziedziczonych w genach oraz zinternalizowanych wartości i wypracowanych postaw – osiągniętych własnym wysiłkiem, ale również nabytych w toku wychowania w rodzinie, w szkole, w środowisku), a z drugiej kształtowania się charakteru chrześcijańskiego (to dobro i piękno moralne pełniejsze). Podsumowując swoje stanowisko, arcybiskup J. Bilczewski propaguje w swym liście rozpowszechnioną przez chrześcijaństwo ideę powszechnej świętości, podkreślając, że Bóg nie zwraca się tylko do jakiejś małej liczby wybrańców, ale do wszystkich ludzi i do każdego z nas. Dopiero na takim charakterze i wychowaniu można budować społeczność suwerenną, niepodległą, bezpieczną.

Słowa kluczowe: arcybiskup Józef Bilczewski, charakter, wychowanie, pedagogika

**CHARACTER FORMATION AS THE FOUNDATION OF HUMANITY
AND A DIGNIFIED LIFE IN THE CONTEXT OF THE LETTER
OF ST. JÓZEF BILCZEWSKI ENTITLED “CHARACTER”**

Abstract: The article addresses the important issue of character formation as the foundation of humanity and a dignified life in the context of the letter of St. Józef Bilczewski entitled “Character”. The views of Archbishop Józef Bilczewski contained in this work concern, on the one hand, the “purely human” character (this “purely human” character is a conglomeration of various psychophysical features inherited in genes and internalized values and developed attitudes – achieved through one’s own effort, but also acquired in the course of upbringing in the family, at school, in the environment.), and on the other, the formation of Christian

* Artykuł powstał na bazie wystąpienia podczas IX Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pt. *Dziecko w historii – między wolnością a zniewoleniem (wychowanie od Bolesława Chrobrego do współczesności)*, której organizatorem był Wydział Nauk o Edukacji Uniwersytetu w Białymstoku w dniach 21–22 października 2024 r.

character (this is goodness and moral beauty in fuller form). In summarizing his position, Archbishop J. Bilczewski propagates in his letter the idea of universal holiness popularized by Christianity, emphasizing that God does not address only a small number of chosen ones, but all people and each one of us. Only on such character and upbringing can a sovereign, independent, safe community be built.

Keywords: archbishop Józef Bilczewski, character, upbringing, pedagogy

Teoria wychowania, w przeciwieństwie innych działów pedagogiki, znajduje się wciąż w trakcie tworzenia¹. Samo wychowanie nie jest pojęciem jednoznacznym lub choćby podobnie rozumianym. Rozróżniane są definicje będące owocem podejścia pedagogicznego, psychologicznego, socjologicznego; poszczególne nurty filozoficzne oraz bazujące na nich ideologie tworzą własne definicje wychowania. Wydaje się, że istota sporów i kontrowersji odnośnie do wychowania dotyczy zwłaszcza celów wychowania i metod wychowania, wywodzących się z określonej koncepcji człowieka. Laurence Kohlberg i Rochelle Mayer² koncepcje wychowania uporządkowali w trzech podstawowych modelach: modelu romantycznym, modelu transmisji kulturowej i modelu progresywnym. Współcześnie w szkole, w rodzinie oraz innych instytucjach zajmujących się wychowaniem realizowane są działania wychowawcze będące najczęściej konfiguracją elementów z wszystkich wymienionych modeli, konfiguracją zestawioną już to celowo, już to zupełnie dowolnie i przypadkowo. Idee zawarte w wystąpieniu św. Józefa Bilczewskiego z listopada 1918 r. godne są przypomnienia jako propozycja spójna i zwarta.

Józef Bilczewski to święty Kościoła katolickiego beatyfikowany przez innego polskiego świętego – papieża Jana Pawła II (kanonizowany już przez Benedykta XVI w 2005 r., ale w terminie wyznaczonym przez Jana Pawła II). To ciekawe, że obaj święci ukończyli tę samą szkołę – gimnazjum w Wadowicach; J. Bilczewski dwa pokolenia wcześniej (urodził się w 1860 r., zmarł w tym samym roku, co dziadek Papieża – 1923)³.

Kilka dni przed 11 listopada 1918 r. ukazał się list pasterski ówczesnego arcybiskupa lwowskiego Józefa Bilczewskiego zatytułowany „Charakter”⁴. Stustronicowy tekst powstał od 3 maja 1917 r. do początku listopada 1918 r., a skierowany został do uczniów szkół średnich i seminariów nauczycielskich. Zawiera on taką dedykację:

¹ M. Łobocki, *Teoria wychowania w zarysie*, Kraków 2009, s. 9.

² L. Kohlberg, R. Mayer, *Rozwój jako cel wychowania*, w: *Alternatywy myślenia o/dla edukacji*, pod red. Z. Kwiecińskiego, Warszawa 2000, s. 23–24.

³ Jan Paweł II, *Przyjmijcie duchowe przesłanie waszych błogosławionych. Lwów, homilia (26.06.2001) beatyfikacja abp. Józefa Bilczewskiego i ks. Zygmunta Gorazdowskiego*, „Studia Leopoliensia. Czasopismo filozoficzno-teologiczne”, Lwów 2006, t. 13, s. 21–24; S. Rospond, *Św. Józef Bilczewski*, Kraków 2006; *Święty arcybiskup Lwowa Józef Bilczewski. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej poświęconej św. Józefowi Bilczewskiemu, arcybiskupowi metropolii lwowskiej obrządku łacińskiego, w 150. rocznicę urodzin i 5. rocznicę kanonizacji, 18–21 listopada 2010 roku*, pod red. Wł. Osadczeo, Lublin 2011; R. Skawiński, *Święty biskup i wychowawca – Józef Bilczewski*, „Publikator” 2021, nr 73, s. 21–24; tenże, *Charakter chrześcijański według św. Józefa Bilczewskiego, arcybiskupa lwowskiego*, „Publikator” 2021, nr 75, s. 11–12.

⁴ Korzystam z wydania: J. Bilczewski, *Charakter. List pasterski arcybiskupa Józefa Bilczewskiego do uczniów szkół średnich i seminariów nauczycielskich*, Poznań 1920.

Ojczyźnie Najmilszej Wolnej Zjednoczonej z modlitwą do Boga przez ręce Najświętszej Królowej Narodu, aby budowała się niezwyciężona z granitowych charakterów swoich synów i córek – z życzeniem, aby Jej nawet stale sterowali mężowie najmědksi, najlepsi poświęca tę pracę wierny Jej sługa.

W swoim liście Arcybiskup zamieszcza diagnozę ówczesnej sytuacji, diagnozę posiadającą chyba w polskich realiach walor uniwersalności: *Mamy uczonych, pisarzy, artystów pierwszej miary, choć niestety wielu z nich roztrwoniło i marnuje swój talent na głupstwa. [...] jak w świecie całym, tak i u nas, nie dostaje osobistości duchowo i moralnie wielkich, czyli charakterów. Za to nie brak surogatów wielkości, ludzi, którzy potrafią wdziąć i kilka charakterów, o zasadach chwiejnych, o pół woli, o pół sercu, nawet z barbarzyństwem, chamstwem w duszy.* W kontekście takiej diagnozy mocy nabierają zarówno przedstawiona wyżej dedykacja, jak i określenie przyczyn takiego stanu rzeczy: *Przyczyny tego zmalenia, zubożenia osobowości ludzkiej pojedynczej i zbiorowej odszukać nietrudno. Za granicą sąd powszechny znajduje ją w niedostatecznej i błędnej metodzie kształcenia młodzieży, bogaczącej jednostronnie wiedzę rozum, a zaniedbującej uszlachetnienie innych władz naszej istoty.* Również w dzisiejszej Polsce często wskazuje się na kryzys wychowawczej funkcji szkoły i generalne zaniedbania w wychowaniu młodego pokolenia.

Arcybiskup Bilczewski w swym nauczaniu nawiązuje do starożytności i przywołuje arystotelesowską koncepcję człowieka w wersji św. Tomasza z Akwinu. Człowiek składa się z duszy i ciała. Czym jest tytułowy charakter? Arcybiskup definiuje go w kilku różnych wymiarach. W pierwotnym znaczeniu to znak wypalony czy odcisnięty na przedmiocie, w przenośni charakter to *podstawowy, indywidulany styl człowieka, ton temperamentu, umysłu, dany jednostce wraz z jego naturą i w jego naturze.* Każdy człowiek posiada odrębny, wrodzony wyraz, *ustrój fizyczno-duchowy, który odbija się w jego obliczu, mowie, ruchach, działaniu i wyróżnia go od innych ludzi, mówimy, że każdy ma swój własny, przyrodzony charakter.* Dla wychowania najważniejszy jest charakter jako *wizerunek wyższego rodzaju, bo duchowo-moralny, ponieważ podlega on pracy każdej jednostki, można go wypracować, wyrzeźbić, osadzić niby w żywym kruszcu.*

Arcybiskup Bilczewski w sprawie tego charakteru zwraca się do adresatów swojego listu następująco:

Wedle określenia, które, Ukochani moi, znajdujecie w książkach waszych szkolnych, charakter taki to konsekwencja, którą człowiek okazuje w całym swoim myśleniu, chceniu i działaniu, trzymając się norm praktycznych, moralnych, podporządkowanych jednej zasadzie uznanej za przewodnią i najwyższą. Możemy powiedzieć, że charakter to silna wola, ukształtowana własnym wysiłkiem, która to wola, wsparta uszlachetnioną fantazją i uczciwością, kieruje się niezłomnie w całym życiu zasadami etycznymi. Świetlane nakazy etyczne, granitowa wola tworzą właśnie w człowieku ów odrębny, duchowo-moralny ład i styl zwany charakterem moralnym, podczas gdy zesumowane przyrodzone właściwości fizyczne, fizjologiczne ciała, temperamentu, złożyły i wytworzyły bez jego przyczynienia się charakter fizyczno-duchowy, tło i podstawę charakteru moralnego. Gdzie brak prawideł moralnych albo silnej woli uszlachetnionej zasadami i uczuciami,

tam nie ma charakteru. Tym bardziej nie ma charakteru, gdzie nie dostaje tych wszystkich pierwiastków. Jeśli jednostka ma silną wolę, a nie ma zasad etycznych i szlachetnych uczuć, mówimy, że jest ona charakterem nieetycznym, złym, czarnym, demonicznym.

Z tego określenia widnieje już sposób, w jaki buduje się charakter. Pierwszym warunkiem jest zdobycie etycznych zasad praktycznych. Zasad dostarcza rozum. Rozumowi przypada tym samym prymat w urabianiu charakteru. Jeżeli rozum wrodzoną siłą swoją bez pomocy znachodzi, odnajduje odwieczne normy etyczne, a wola własną pracą nabywa niezłomnego hartu, charakter wytworzony z tych zasad i uszlachetnionej woli jest charakterem czysto człowieczym, naturalnym.

Przytoczenie powyższego dość długiego wywodu ma na celu przybliżenie języka arcybiskupa Bilczewskiego, ale nie tylko: to również przypomnienie tradycyjnego języka wychowania czy ogólniej – języka tradycyjnej moralności. Ten język i ten sposób argumentacji uzmysławiają, że to każda jednostka odpowiada za swój rozwój.

Komponentami ludzkiej duchowości, oprócz tytułowego charakteru, są wola, rozum, uczucia i wyobraźnia. W nauczaniu arcybiskupa Bilczewskiego człowiek jest istotą myślącą, rozumną. *Człowiek prawidłowo rozwinięty powinien odkryć, że posiada duszę, i pojąć, że przecież nie otrzymał jej na nic, na błahostki. Ludzkie życie musi mieć jakiś naczelny cel, jakieś główne zadanie istnienia, wobec którego wszystkie inne są zadaniami częściowymi, podrzędnymi, czyli środkiem do celu najwyższego.* Arcybiskup wskazuje, że wielcy mędrcy starożytności, nawet będąc poganami, potrafili swoim rozumem odkryć powołanie człowieka.

Z pomocą rozumu człowiek odkrywa prawa rządzące światem, jego porządek. *Stosowanie zasad w praktyce jest rzeczą woli.* Jak kształtować wolę, aby zmierzała ku czynieniu dobra? Arcybiskup, nawiązując do sportu, wskazuje, że podstawą sukcesu są systematyczne ćwiczenia: od najprostszych i łatwych, przez trudniejsze – ku najcięższym. Podobnie powinna być ćwiczona wola: w pierwszym rzędzie należy *spełniać z całą ścisłością drobne obowiązki moralne*; ich ćwiczenie wytrwałe, codzienne, systematyczne, celowe przyniesie efekty – *wytworzenie się na woli muskułów duchowych, czyli nawyków, cnót moralnych*, dzięki którym uda się *spełniać najcięższe powinności moralne*. Konkluzja, jaką czyni arcybiskup Bilczewski na końcu swych rozważań o kształtowaniu woli, jest następująca:

Ascezę moralną należy wedle wspomnianych reguł prowadzić w dwóch kierunkach, to jest, należy ćwiczyć wolę, żeby chciała i wybierała tylko to, co jest dobre, a po wtóre, żeby wstrzymywała się od wszystkiego, co jest złe. Starożytni ujęli ten podwójny trening w hasło: »[...] spełniaj czyny pozytywnie dobre, do których jesteś obowiązany, wytrzymaj i przetrzymaj zaniecierzenia fizyczne i duszne, jakie życie z sobą niesie, a równocześnie zaniechaj wszystkiego, co rozumowi, sumieniu, woli Bożej, idei całkowitego człowieczeństwa jest przeciwne«. WYROBIENIE wszechstronne woli, potrzebne do osiągnięcia pełnego charakteru, nie jest rzeczą łatwą, jak nie jest rzeczą łatwą zdobycie zasad etycznych.

W kształtowaniu charakteru biorą udział wyobraźnia i uczucia. Jeśli pozostają pod kontrolą rozumu, przynoszą zdrowe owoce, jeśli wymkną się spod kontroli, stają się czynnikiem degeneracji. Chora wyobraźnia przynosi błędy, obrazy

niemoralne, stawia dobra zmysłowe ponad duchowe: *falsz stroi w pozory prawdy, a prawdę podaje za fałsz i ułudę*. Uczucia powinny być połączone miłością i z jej udziałem odpowiednio „uprawiane”, „hodowane”.

Trzeba też przez odpowiednie ćwiczenia przeprowadzać wytrwale i bezustannie kulturę wyobraźni i uczuć w tym kierunku, żeby fantazja coraz więcej duchowniała, żeby uczucia szlachetne, społeczne w człowieku coraz się pogłębiały, a nade wszystko, żeby rozrosło się w duszy silne uczucie, pragnienie, zamięłowanie spełniania doskonale obowiązków życia, żeby to upodobanie, zamięłowanie rozpalilo się w wielką namiętność – bo tylko święci entuzjaści zdolni są do wielkich czynów, do bohaterskich poświęceń.

Kim jest człowiek? Fenomen człowieka bywa ujmowany w rozmaitych, niekiedy niestycznych ze sobą kategoriach. Mówi się o człowieku historycznym, biologicznym, społecznym, politycznym; człowiek to istota materialno-ekonomiczna, religijna, producent, twórca, idea, pojęcie, obraz, istota zmartwychwstała, uwielbiona, wyzwolona, zbawiona, przebóstwiona, niebieska⁵. Nowożytna filozofia definiuje człowieka przeważnie wąsko, aspektowo, fragmentarycznie i redukcjonistycznie: człowiek to małpa uczłowieczona przez pracę (F. Engels), zwierzę tworzące narzędzia (B. Franklin), zwierzę mające chód wyprostowany (F. Herder), zwierzę zduszające z bólem popędy (Z. Freud), zwierzę okłamujące samo siebie (P. Ernst), odbicie strukturalne nieświadomości społecznej (C. Lévi-Strauss), egzystencja, która pragnie stać się Bogiem (J.P. Sartre), istota najwyższej seksualności i zbroceń (A. Moravia)⁶.

W chrześcijaństwie człowiek to osoba ludzka będąca czymś jedynym, wyjątkowym, niepowtarzalnym⁷. Człowiek od chwili poczęcia staje się „osobą”. Termin „osoba” otwiera perspektywy metafizyczne, odnosi się do takich atrybutów człowieka, jak „świat jego jaźni, samoistność w sobie, z siebie i dla siebie, pełną podmiotowość, zupełność bytowa, wyjątkową inność do świata materialnego oraz wobec stworzenia”. Osoba zmierza ku spełnieniu się w Bogu i wieczności poprzez swą twórczość, innowacyjność, doskonalenie duchowe, otwarcie na świat wartości oraz wyższe sposoby istnienia, na nieskończoność⁸. Chryścianizm dał nie tylko nowe znaczenie człowieka, nową wizję jego życia, ale również wydobyl wszystkie tego składowe elementy, właściwości, relacje; wyjaśnił ontologiczną bazę jego osoby, jej aktywność oraz otwarcie na innych; wyznaczył realne cele, które musi osiągnąć, aby zrealizować samego siebie⁹.

⁵ Zob. A. Godlewski, S. Zięba, J. Krasinski, Z. Chlewiński, T. Ścibor-Rylska, A. Stankowski, A. Szafranski, A. Stępień, M. Krapiec, L. Kuc, A. Zuberbier, *Człowiek*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 3, Lublin 1985, kol. 881–920.

⁶ Por. M. Szczęsny, *Znaczenie koncepcji człowieka dla budowy ustroju życia zbiorowego*, „Martyria” 2000, nr 5, s. 14.

⁷ B.P., *Ludzka osoba*, „Posłaniec Warmiński” 1989, nr 8, s. 1, 7.

⁸ Cz. Bartnik, *Osoba w teologii*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 14, Lublin 2010, kol. 904 – tamże literatura.

⁹ Zob. W. Guzewicz, *Prasa diecezjalna w Polsce północno-wschodniej jako źródło wiedzy o społecznej nauce Kościoła (1989–2009)*, Elk 2012, s. 189–198; tenże, *Koncepcja człowieka jako osoby ludzkiej w prasie diecezjalnej Polski północno-wschodniej po 1989 r.*, „Studia Teologiczne” 30(2012), s. 293–309.

Dwaj księża, ks. Stanisław Dziekoński oraz ks. Henryk Jankowski w publikacji *Charakter chrześcijański w pismach Józefa Bilczewskiego jako świadectwo wizji wychowawczej Kościoła na przełomie XIX i XX wieku* wyjaśniają, że nauczanie arcybiskupa Bilczewskiego, nawiązując do encykliki Piusa XI o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży *Divini illius magistri*, w duchu filozofii tomistycznej przeciwstawia się odchodzeniu od „wychowania tradycyjnego” (wychowanie jako „urabianie”) na rzecz tzw. nowego wychowania (wychowanie jako „samowychowanie”). Dziś wygląda to na paradoks, list pt. „Charakter” przesycony jest bowiem zachętami do samowychowania. Sto lat temu rozumiano je jako samoistny rozwój według naturalnych praw rozwojowych na bazie „wewnętrznych zadatków wychowanka”¹⁰. Optymizmowi przekonania, że każdy człowiek wychowa się samoistnie według właściwych sobie prawideł przeciwstawia się inny optymizm: że człowieka stać na samowychowanie własnym wysiłkiem poprzez pilne ćwiczenie cnót – z pomocą ludzi i Boga.

Przedstawione tu poglądy arcybiskupa Józefa Bilczewskiego dotyczą charakteru „czysto ludzkiego”, któremu autor poświęca zaledwie dziesięć stron stustronicowego listu. Ten „czysto ludzki” charakter to konglomerat różnych cech psychofizycznych odziedziczonych w genach oraz zinternalizowanych wartości i wypracowanych postaw – osiągniętych własnym wysiłkiem, ale również nabytych w toku wychowania w rodzinie, w szkole, w środowisku. W omówionych fragmentach zauważyć można fundamenty jego pedagogiki. Opiera się ona na szacunku do młodego człowieka, na wierze w wychowanka, w to, że stać go na wielkie rzeczy. Dlatego Arcybiskup traktuje młodych po partnersku, proponuje im, prosi ich – dopinguje poprzez swoje zaufanie, poprzez stawianie wielkich celów, poprzez pokładanie w nich nadziei. Duszpasterz spieszy im z pomocą, ze swoim wsparciem (... *spieszę dopomóc waszym czcigodnym rodzicom i nauczycielom, i wam samym w kształtowaniu was na ludzi całkowitych, o zdrowej krwi, o jasnym umyśle, o niezłomnej woli, o szlachetnych uczuciach*).

W innym fragmencie listu arcybiskup Bilczewski oddaje młodzieży cześć: *I Ty, Młodzieży droga, podnosząc w hasłach swoich harcurskie przykazanie doskonalenia samego siebie, ujawniłaś publicznie, co mieści się w głębinach Twojej duszy, iż mianowicie główny sens życia upatrujesz w podniesieniu swojego człowieczeństwa na szczyty charakteru. Cześć Ci za takie górne pojmowanie życia!*

Żeby kogoś wychowywać, trzeba w niego wierzyć; wierzyć w jego potencjał rozwojowy i w jego potrzebę samorozwoju; widzieć w wychowanku możliwość i chęć samowychowania.

Charakter chrześcijański to coś dużo ważniejszego, bardziej skomplikowanego, cenniejszego. Nie bez powodu tę część rozpoczyna motto *Bądźcie doskonali, jak Ojciec wasz Niebieski doskonały jest* (Mt 5, 48), a w pierwszym zdaniu przywołane są słowa Tertuliana: „Człowiecze, wielkie imię”. Zapewne wielu wystarczy dobrze ukształtowany charakter „czysto ludzki”, ale charakter chrześcijański

¹⁰ S. Dziekoński, H. Jankowski, *Charakter chrześcijański w pismach Józefa Bilczewskiego jako świadectwo wizji wychowawczej Kościoła na przełomie XIX i XX wieku*, „Studia Gdańskie” 24(2009), s. 139–147.

to dobro i piękno moralne pełniejsze. Dlatego charakter czysto ludzki nie może zadowolić chrześcijanina, to do niego bowiem Bóg apeluje: *Przyjacielu, wnieś się wyżej aż ku szczytom doskonałości ludzkiej*.

Arcybiskup J. Bilczewski propaguje w swym liście rozpowszechnioną w XX w. ideę powszechnej świętości chrześcijan, podkreślając, że Bóg nie zwraca się do jakiejś *małej tylko liczby wybrańców, ale do wszystkich ludzi i do każdego z nas, i do każdego z was z osobna*. Czy w tym kontekście zgodzimy się z tezą, że rugowanie religii ze szkoły wzmacnia wychowawczą funkcję tej instytucji?

BIBLIOGRAFIA

- Bartnik Cz., *Osoba w teologii*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 14, Lublin 2010, kol. 904.
- Bilczewski J., *Charakter. List pasterski arcybiskupa Józefa Bilczewskiego do uczniów szkół średnich i seminarjów nauczycielskich*, Poznań 1920.
- Dziekoński S., Jankowski H., *Charakter chrześcijański w pismach Józefa Bilczewskiego jako świadectwo wizji wychowawczej Kościoła na przełomie XIX i XX wieku*, „Studia Gdańskie” 24(2009), s. 139–147.
- Godlewski A., Zięba S., Krasiński J., Chlewiński Z., Ścibor-Rylska T., Stankowski A., Szafranski A., Stępień A., Krapiec M., Kuc L., Zuberbier A., *Człowiek*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 3, Lublin 1985, kol. 881–920.
- Guzewicz W., *Koncepcja człowieka jako osoby ludzkiej w prasie diecezjalnej Polski północno-wschodniej po 1989 r.*, „Studia Teologiczne” 30(2012), s. 293–309.
- Guzewicz W., *Prasa diecezjalna w Polsce północno-wschodniej jako źródło wiedzy o społecznej nauce Kościoła (1989–2009)*, Elk 2012.
- Guzewicz W., „W wychowaniu [...] chodzi o to, aby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem...” – Wartości w wychowaniu szkolnym, „Studia Teologiczne” 32(2014), s. 249–357.
- Jan Paweł II, *Przyjmijcie duchowe przesłanie waszych błogosławionych*. Lwów, homilia (26.06.2001) beatyfikacja abp. Józefa Bilczewskiego i ks. Zygmunta Gorazdowskiego, „Studia Leopoliensia. Czasopismo filozoficzno-teologiczne”, Lwów 2006, t. 13, s. 21–24.
- Kohlberg L., Mayer R., *Rozwój jako cel wychowania*, w: *Alternatywy myślenia o/dla edukacji*, pod red. Z. Kwiecińskiego, Warszawa 2000.
- Łobocki M., *Teoria wychowania w zarysie*, Kraków 2009.
- Rospond S., *Św. Józef Bilczewski*, Kraków 2006.
- Skawiński R., *Charakter chrześcijański według św. Józefa Bilczewskiego, arcybiskupa lwowskiego*, „Publikator” 2021, nr 75, s. 11–12.
- Skawiński R., *Święty biskup i wychowawca – Józef Bilczewski*, „Publikator” 2021, nr 73, s. 21–24.
- Święty arcybiskup Lwowa Józef Bilczewski. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej poświęconej św. Józefowi Bilczewskiemu, arcybiskupowi metropolii lwowskiej obrządku łacińskiego, w 150. rocznicę urodzin i 5. rocznicę kanonizacji, 18–21 listopada 2010 roku*, pod red. Wł. Osadczyk, Lublin 2011.

RECENZJE / REVIEWS**PIERLUIGI MASCARO**

Università “Mercatorum” di Roma

ORCID: <https://orcid.org/0009-0004-9603-5634>e-mail: pierluigi.mascaro@studenti.unimercatorum.it

**FRANCESCO MARIA OLIVIERI,
IL SISTEMA TERRITORIALE,
FRANCOANGELI EDITORE
(SCIENZE GEOGRAFICHE) 2024, PP. 224**

Il volume “Il sistema territoriale” del Professor Francesco Maria Olivieri, edito da FrancoAngeli – collana scienze geografiche – nel 2024, prende in esame la configurazione geografica del territorio del nostro Paese, che secondo la novella alla Carta costituzionale del 2001 valorizza massimamente la suddivisione in autonomie territoriali, in una prospettiva relazionale. Vengono esaltate le “diversità” in ambito geografico, con una ricaduta olistica in tutti i campi delle scienze sociali: difatti, la multidisciplinarietà è la più valorizzante chiave di lettura del volume. Esso offre un approccio resiliente allo studio del sistema territoriale italiano, mettendo in risalto la ricchezza territoriale come prodotto economico atto a favorire lo sviluppo delle popolazioni locali. Sin dalle prime pagine, un lettore attento e concentrato può scorgere lo stretto legame delle argomentazioni di Olivieri con le scienze ambientali e socio-economiche, che spaziano dalla geografia al diritto, da quest’ultimo all’economia. L’Autore offre al lettore una chiave concreta del rapporto uomo-ambiente, sempre con una ricaduta pragmatica sui territori. Interessante risulta inoltre la definizione del paesaggio, stretto in un binomio inscindibile con l’ambiente e con le scienze territoriali, sempre in chiave relazionale: il paesaggio viene infatti definito non più come la più classica “forma del territorio” (Predieri), ma come sistema d’interazioni tra natura, uomo e ambiente, con attenzione alla collocazione spazio-temporale del medesimo. Si esalta altresì il tema della complessità, in termini di competitività dei sistemi territoriali.

Le tematiche trattate nel volume possono essere addensate in quattro distinte categorie: 1) il rapporto tra sistemi territoriali e i modelli di sviluppo economico; 2) la *governance* multilivello, intesa come competitività a partire dai sistemi territoriali; 3) la questione della sostenibilità dello sviluppo; 4) il rapporto tra i sistemi territoriali e la globalizzazione, con particolare attenzione al ruolo delle città.

L'Autore tratta ancora delle relazioni tra infrastrutture e comunità, la multidisciplinarietà della geografia. Il volume è arricchito da un'amplessissima bibliografia, che annovera importantissimi titoli tanto più recenti, quanto più risalenti. Lo stile narrativo è efficace e d'impatto, con uno sforzo esemplificativo costante. Sono presenti nel volume, frutto di circa dieci anni di ricerca, riflessioni agevoli sul ruolo dell'Europa nello scenario geopolitico mondiale, in un periodo in cui le relazioni della UE appaiono sempre più pericolosamente in bilico.

Nel primo capitolo, il concetto di spazio geografico viene declinato in differenti accezioni, che concorrono tutte alla formazione di un equilibrio economico-territoriale nelle regioni interessate, definibile come l'anello di congiunzione tra gli elementi naturali e quelli antropici presenti in un determinato territorio.

Il secondo capitolo introduce invece elementi di complicazione, che l'Autore riesce però a riportare a sistema con grande semplicità di espressione: polarizzazione, strutturalismo, funzionalismo, possibilismo, dai quali emerge una trama comune, ossia la dimensione organizzativa dei territori, che mette a sistema un apparato socio-economico lungo la linea della sostenibilità.

Il terzo capitolo mette in luce i fattori antropologici dello sviluppo territoriale, esaltando un concetto fondamentale per l'uomo, quello della libertà come indice principale di misurazione dello sviluppo umano, con un particolare *focus* sulla povertà, che può essere in questo caso definita come primordiale privazione della libertà, cui consegue un impoverimento di tutti gli altri indici di misurazione dello sviluppo umano.

Il quarto capitolo, che apre la parte seconda dell'Opera, tratta di sostenibilità e sviluppo a partire dai concetti di risorse, ossia la materia prima dello sviluppo, struttura, la cornice sistematica in cui tutti gli elementi prendono forma, trasformazione, indicante i processi e i dinamismi che all'interno di questa cornice avvengono, processo, ovvero il percorso che innerva la trasformazione con un preciso orientamento, ossia il verso che alla trasformazione si vuole, volontariamente o involontariamente, imprimere.

Il quinto capitolo, a parere di chi scrive, rappresenta il "*core*" di tutta la trattazione, poiché delinea finalmente in maniera completa e compiuta quanto enunciato nel titolo dell'opera, ovvero il sistema territoriale secondo le dimensioni spaziale e temporale che, per come progressivamente preparate in tutti i capitoli precedenti, brillano finalmente di luce propria. Appaiono sulla scena dell'Opera concetti complessi e propri della scienza economica: beni collettivi, capitale sociale, beni relazionali, istituzioni economiche; si delinea cioè a chiare lettere la complessità, che astutamente l'Autore non traccia scevra da incertezze che possono, in svariate modalità, minare l'unità del sistema territoriale.

Il sesto capitolo trasla invece il "*core*" della trattazione sul sistema produttivo del Paese, focalizzandosi molto dettagliatamente su tre concetti chiave: le reti territoriali, i distretti d'impresa ed il sistema produttivo locale, tre realtà che, pur nelle loro diversità, rappresentano il fulcro del sistema economico nazionale.

Il settimo capitolo, infine, nella sua brevità, fornisce le coordinate teoriche di riferimento, nonché gli strumenti concettuali per l'approccio e lo studio del

sistema territoriale, indispensabili ad un corretto approccio a tutte le conoscenze provenienti dalla lettura e dallo studio dell'intero Volume.

In definitiva, l'Opera propone un innovativo e suggestivo approccio alla disciplina geografica, che da una parte si mette al servizio delle scienze economiche e sociali e ne consente una più ampia e sfaccettata interpretazione e comprensione, dall'altra diviene trampolino di lancio verso la geopolitica, disciplina figlia della geografia, chi studia i caratteri e le connessioni spazio-temporali dei fenomeni antropologici e sociali.

Tutti e sette i capitoli di cui è composto il Volume si prestano anche, a parere di chi scrive, ad una lettura e ad uno studio *uti singuli*, avendo dignità scientifica propria: in questo modo, possono essere di supporto a studiosi e ricercatori che si apprestino a ricerche perlopiù monotematiche; tuttavia, una lettura sistematica del Libro è l'unica modalità di studio che possa consentire una comprensione totale e globale del concetto di sistema territoriale, ossia un vasto, complesso ed eterogeneo insieme di elementi naturali ed antropici in cui cresce e si sviluppa la vita associata degli uomini.

E' un Volume che però non si arresta ai soli lettori accademici, potendo essere apprezzato da un pubblico molto più vasto, vista la semplicità con cui l'Autore rende comprensibili anche i concetti più complessi e settoriali; nel suo insieme, un'Opera che vale la pena avere in libreria, studiosi o meno che si sia.

Zasady przyjęcia tekstów do druku w czasopiśmie „Civitas et Lex”

1. Prace złożone do Redakcji „Civitas et Lex” nie mogą być wcześniej nigdzie publikowane ani być w tym samym czasie złożone w redakcjach innych wydawnictw.

2. Przed zgłoszeniem artykułu autor powinien upewnić się:

- czy jego praca jest oryginalna?
- czy tytuł pracy odpowiada jej treści?
- czy przedmiot badań i przyczyny ich podjęcia są poprawnie sformułowane?
- czy założenia sformułowane w celu pracy zostały zrealizowane?
- czy prezentowane wyniki są nowe?
- czy język i styl pracy są poprawne?
- czy dobór literatury i źródeł jest wystarczający i adekwatny do problematyki pracy?
- czy wnioski są poprawne i znajdują uzasadnienie w treści i wynikach pracy?
- czy streszczenie jest zredagowane poprawnie?

3. Dostarczone teksty powinny być napisane za pomocą MS Word; sformatowane przy użyciu czcionki Times 12; formatowanie tekstu należy ograniczyć do minimum: wcięcie akapitowe, środkowanie, kursywa.

4. Jeżeli tekst zawiera nietypowe fonty (np. znaki hebrajskie, cyrylicę, grekę, znaki logiczne, matematyczne lub fonetyczne), które nie występują w standardowej instalacji edytora lub środowiska Windows, należy je dołączyć w oddzielnym pliku.

5. Objętość artykułu powinna mieścić się w granicach 25–40 tys. znaków graficznych (ze spacjami i przypisami łącznie).

6. Przypisy należy sporządzić według zasad podanych w załączniku (patrz załącznik „Podstawowe reguły dotyczące przypisów” na stronie internetowej pisma).

7. Do tekstu należy dołączyć angielskie tłumaczenie tytułu, podtytułu, słów kluczowych i streszczenia (ok. 150 słów).

8. Informacje o autorach powinny zawierać następujące dane: imię i nazwisko, stopień i tytuł naukowy, stanowisko, miejsce pracy (Katedra, Instytut, Uczelnia) wraz z dokładnym adresem do korespondencji.

9. Materiały do kolejnych numerów czasopisma przyjmują redaktorzy poszczególnych działów.

Zasady etyczne – zapora „ghostwriting”

1. Jednym z najważniejszych dowodów etycznej postawy autorów prac zgłaszanych do kwartalnika „Civitas et Lex” jest jawność informacji o podmiotach przyczyniających się do powstania ich artykułów (wkład merytoryczny, rzeczowy, finansowy etc.), co jest przejawem nie tylko dobrych obyczajów, ale także społecznej odpowiedzialności.

2. Redakcja zobowiązuje autorów do (a) ujawnienia wkładu osób innych niż autor w powstanie ich pracy – łącznie z podaniem ich afiliacji oraz kontrybucji, tj. informacji, kto jest autorem koncepcji, założeń, metod itp. wykorzystywanych przy przygotowaniu tekstów, a także do (b) podania informacji o źródłach finansowania publikacji, wkładzie instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń i innych podmiotów („*financial disclosure*”). W przypadku, gdy autorzy nie uczynili tego samodzielnie w swojej pracy, prosimy o wypełnienie i przesłanie, drogą e-mailową w formacie PDF lub listownie na adres Redakcji następującego oświadczenia: „Oświadczenie Autora pracy” (patrz niżej), którego treść zostanie opublikowana wraz z artykułem.

3. Wszelkie wykryte przypadki „ghostwritingu” i „guest authorshipu” będą demaskowane i dokumentowane, łącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające autorów, towarzystwa naukowe, stowarzyszenia edytorów naukowych itp.).

4. Plik: „Oświadczenie Autora pracy” do pobrania na stronie internetowej pisma.

Zasady recenzowania artykułów naukowych

1. Autorzy, przysyłając artykuł do publikacji w „Civitas et Lex”, wyrażają zgodę na proces recenzji.

2. Procedura recenzowania artykułów jest zgodna z zaleceniami Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (zob. „Dobre praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce”, Warszawa 2011).

3. Nadesłane artykuły, o ile spełniają wymogi formalne (zob. „Przygotowanie tekstu” oraz „Podstawowe reguły dotyczące przypisów”), są kierowane do dwóch recenzji: ich pozytywny wynik kwalifikuje pracę do druku, negatywny – skutkuje odmową publikacji. W przypadku, gdy tylko jedna z recenzji jest pozytywna, powoływany jest trzeci recenzent, którego ocena rozstrzyga o możliwości publikacji recenzowanego tekstu. Ostateczną decyzję o druku podejmuje Redaktor Naczelny na podstawie dwóch pozytywnych recenzji danego artykułu.

4. Recenzenci współpracujący z Redakcją to osoby o wysokich kompetencjach naukowych, legitymujące się stopniem doktora habilitowanego (lub doktora w przypadku afiliacji zagranicznej w kraju, w którym nie ma habilitacji). W przypadku tekstów napisanych w językach konferencyjnych co najmniej jeden z recenzentów jest afiliowany w instytucji zagranicznej innej niż narodowość autora pracy.

5. Redakcja przyjmuje model, w którym autor(zy) i recenzenci nie znają swoich tożsamości (tzw. „*double-blind review process*”). Dlatego też nie wymaga się od recenzentów i autorów pisemnej „Deklaracji o braku konfliktu interesów” między nimi. Redakcja przyjmuje zasadę, zgodnie z którą recenzenci i autorzy artykułów nie powinni być afiliowani do tej samej uczelni.

6. Recenzja ma formę pisemną i zawiera jednoznaczny wniosek co do dopuszczenia artykułu do publikacji lub jego odrzucenia. (Plik „Recenzja artykułu zgłoszonego do Civitas et Lex” do pobrania na stronie internetowej pisma). Redakcja dysponuje formularzami recenzji w języku polskim, angielskim i włoskim.

7. Recenzentom nie wolno wykorzystywać wiedzy na temat pracy przed jej publikacją.

8. Autor jest informowany o wyniku dokonanej recenzji, następnie ustosunkowuje się do zawartych w niej uwag.

9. Nazwiska recenzentów poszczególnych artykułów nie są ujawniane. Redakcja podaje do publicznej wiadomości ogólną listę recenzentów współpracujących w danym roku: (a) na stronie internetowej czasopisma oraz (b) w każdym czwartym numerze kwartalnika.